

Grudziądz

U nas podpisano wielomilionowe umowy dla 6 miast **str. 12**



Toruń

Teren za Jordankami: parkowania tutaj jednak nie będzie **str. 13**



Archeologia

Naukowcy z UMK szukają śladów pierwszego Torunia **str. 14**



SPORT

Anielskie granie! Zaledwie cztery lata temu w Toruniu powstał klub Anioły Toruń, a teraz drużynę siatkarzy dzielą tylko dwa kroki od awansu do Plus Ligi. CUK Anioły bez porażki awansowały do półfinału PLS 1. Ligi **str. 19**

Tak się nie da żyć! Protestują, bo nie chcą smrodu z biogazowni

Instalacja ma powstać w pobliżu krajowej 15. Mieszkańcy Suchatówki mówią o zagrożeniu dla jakości ich życia, inwestor przekonuje o korzyściach i nowoczesnej technologii **str. 5**



Renta wdowia

- można ją łączyć z pracą, limitów tutaj nie ma **str. 4**

Uprzejmie donoszą fiskusowi na sąsiada

Beata Busz
beata.busz@polskapress.pl

Donosimy na potęgę. Z danych Krajowej Administracji Skarbowej wynika, że w ubiegłym roku było ponad 84 tysiąć donosów! Nawet 70-procent tych sygnałów jest podzysła osobistymi konfliktami.

Jak wynika z danych z szesnastu izb administracji skarbowej, w 2025 roku było aż 84,4 tys. donosów. To o 5,8 proc. więcej niż w 2024, kiedy odnotowano ich 79,8 tys. Natomiast porównując dane ubiegłoroczne z tymi z 2023, widać wzrost o 10,6 proc.

Wspomniane dane dotyczą całego kraju, a jak to wygląda w naszym regionie?

Jak przekazuje nam Bartosz Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy, w ubiegłym roku do jednostek podległych izbie, czyli urzędów skarbowych i celno-skarbowego w regionie, trafiło 2 876 tzw. informacji sygnałnych. To tyle samo co w 2023, ale okazuje się, że mniej niż w 2024, kiedy to było ich 3 261. - Treść i sposób formułowania informacji wskazuje często na emocjonalny stosunek zawiadamiającego. Można się zatem domyślać, że informacje najczęściej przekazują osoby

skonfliktowane ze sobą w codziennym życiu, spokrewnione ze sobą, sąsiedzi, klienci, byli wspólnicy i pracownicy - wyjaśnia Bartosz Stróżyński. - Informacje dotyczą zarówno przedsiębiorców, jak i osób nieprowadzących działalności gospodarczej.

W przypadku tych ostatnich powszechne są informacje dotyczące „życia ponad stan”, w tym zakupu nieruchomości, auta itp. oraz nieopodatkowywania najmu.

Jak zapewnia rzecznik IAS, każdy sygnał jest analizowany. Jednak potwierdzają się nieprawidłowości zaledwie z około 20-25 proc. donosów. ©
Czytaj więcej na stronie 4

CHELMNO

Widowiskowe ćwiczenia w samym centrum miasta



Wielkie poruszenie w centrum Chełmna! W niedzielne przedpołudnie kilkaset osób przyszło na Rynek oglądać symulację wypadku samochodowego i ćwiczenia, w których udział wzięli przedstawiciele wszystkich służb: medycy, strażacy z PSP i OSP, policjanci i strażnicy miejscy. Więcej na ten temat i dużo zdjęć publikujemy na www.pomorska.pl/chelmno

Jutro w „Pomorskiej” Strefa Biznesu

● Inspekcja pracy będzie mogła zmieniać umowy cywilnoprawne na umowy o pracę. Szpitale gotowe na turbulencje kadrowe?

Zamów prenumeratę

Gazeta Pomorska ☎ 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

PiS chce zwiększenia wydatków na naukę

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Jarosław Kaczyński, a także kandydat partii na premiera Przemysław Czarnek przyjechali w sobotę do Bydgoszczy. Podczas konwencji PiS zapowiedziano zwiększenie wydatków na naukę do 3 PKB.

- Nie tylko krytykujemy i punktujemy Tuska, ale myślimy nad realną alternatywą i pokazujemy pomysły - mówił bydgoski poseł PiS Łukasz Schreiber, który zapowiadał wizytę prezesa Kaczyńskiego w Bydgoszczy.

Konwencja Prawa i Sprawiedliwości odbyła się w auli Auditorium Novum Politechniki Bydgoskiej w sobotę. W jej ramach zorganizowano cztery panele dyskusyjne. Poświęcone były m.in. kryzysowi i niedofinansowaniu nauki czy międzynarodowemu znaczeniu polskiej nauki.

W panelach dyskusyjnych udział wzięli m.in. prof. dr hab. Włodzimierz Bernacki, dr inż. Andrzej Dybczyński, prof. dr hab. Piotr Borek, były ambasador RP w Niemczech Andrzej Przyłębski, eurodeputowany Ryszard Legutko czy prof. Alicja Bachmatiuk i prof. Marcin Szewczak.

Najważniejszym akcentem sobotniej konwencji były wystąpienia prezesa PiS, a także kandydata tej partii na premiera Przemysława Czarneka.

Jarosław Kaczyński wspominał o przygotowanym właśnie dokumencie, „który odnosi się do wielu aspektów nauki”. Reguluje m.in. sposoby awansowania naukowców, kwestii zarządzania nauką oraz likwidacji biurokracji. - Brak w dokumencie, albo nie przeczytałem, deklaracji

zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym. Stać nas na projekt takiej ustawy. Polska silna nauka jest faktem, ale jest mało znana i to trzeba zmienić. Nasz dorobek naukowy jest równy największym mocarstwom. Musimy też zabiegać o tych, którzy mają talenty - stwierdził Jarosław Kaczyński.

Przypomniał, że wielu naukowców za granicą otrzymuje propozycje olbrzymich kontraktów, a mimo to zostają w Polsce.

- Stoimy u progu wielkości nieznanej; przed nami zawody przyszłości, których też nie znamy, nawet nie potrafimy ich dziś nazwać. Musimy być na nie przygotowani i to nie za 20, nie za 50 lat ale w przyszłości tej najbliższej - stwierdził prof. Przemysław Czarnek.

Wspomniał o budowie symulatora reaktora jądrowego. - Program został zatrzymany przez obecne władze - powiedział Czarnek. - Będzie nowa ustawa o szkolnictwie wyższym, jest potrzebna. PiS wie, jak zmienić naukę.

Zapowiedział także zwiększenie wydatków na naukę - do 3 proc. PKB (teraz jest 1 proc.). - Nauka musi być dofinansowana - podkreślił Czarnek. Ma też zostać powołany rzecznik praw akademickich.

● 4 kluczowe zobowiązania przedstawione przez Przemysława Czarneka:

- 3 proc. PKB na naukę w 8 lat
- corocznie waloryzowany kapitał żelazny dla uczelni
- Pakiet Wolności Akademickiej - „koniec z blokowaniem debat i no-platformingiem”
- Krajowy System Foresightu Edukacyjno-Zawodowego - Prognozy i Kształcenie na Zawody Przyszłości. ©



Podczas konwencji Prawa i Sprawiedliwości zapowiedziano zwiększenie wydatków na naukę do 3 PKB

Rozejm na Bliskim Wschodzie? Niepewny i kruchy. Powrót do walk jest realny

Tomasz Chudzyński
tomasz.chudzynski@polskapress.pl

Ani Iran ani Stany Zjednoczone i Izrael nie uznała się za pokonaną i nie ma motywacji by zakończyć konflikt na stałe. Rozejm jest tymczasowy, a powrót do wymiany uderzeń jest bardzo realny - mówi dr hab. Krzysztof Grabowski, kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Gdańskiego.

Czy rozejm między Iranem a Stanami Zjednoczonymi utrzyma się? Jest on określony jako kruchy, chwiejny, ma trwać dwa tygodnie, w piątek mają się odbyć rozmowy amerykańsko-irańskie w Pakistanie. Czy eskalacja nie jest wykluczona?

Rozejm jest tymczasowy, co wynika z samej jego definicji. Należy go zatem traktować jako pauzę operacyjną, a nie początek trwałej deeskalacji. Nie rozwiązano przyczyn strukturalnych konfliktu, dotyczących zwłaszcza bezpieczeństwa w regionie (który uosabia program nuklearny Iranu i sam reżim ajatollahów), pozycji i znaczenia Iranu na Bliskim Wschodzie. Rozmowy w Pakistanie są ważne, ale ich funkcją jest raczej „zarządzanie napięciem” niż osiągnięcie przełomu. Zatem eskalacja absolutnie nie jest wykluczona - wręcz przeciwnie, scenariusz powrotu do uderzeń może punktowych, ograniczonych, jest bardzo realny. Kluczowe jest to, że żadna ze stron nie uznała się za pokonaną - a to oznacza, że żadna nie ma też politycznej motywacji, by zakończyć konflikt na stałe.

Co jeśli rozejm się utrzyma? Nastąpiłby powrót do status quo sprzed 27 lutego? Czyli Iran pod rządami ajatollahów nadal byłby objęty sankcjami? I jednocześnie pracujący nad programem jądrowym?

Nie będzie to na pewno prosty powrót do stanu rzeczy sprzed 27 lutego. Nawet jeśli walki ustaną, rzeczywistość strategiczna już się zmieniła. Iran pozostanie państwem objętym sankcjami i rządzącym



Krzysztof Grabowski: Rozejm jest tymczasowy, co wynika z samej jego definicji

przez ajatollahów. Natomiast jego program nuklearny będzie jeszcze mniej transparentny, a presja na jego przyspieszenie może wzrosnąć, zgodnie z logiką „teraz albo nigdy”. Z kolei relacje z USA i Izraelem będą jeszcze bardziej konfrontacyjne. To byłoby raczej „nowe status quo” - stan bardziej napięty, mniej stabilny i bardziej podatny na kryzysy.

Jak poważne są zniszczenia w Iranie po miesiącu bombardowań? Kampania powietrzna amerykańsko-izraelska uznawana jest za nieskuteczną, ale nie jest to do końca prawda...

Z jednej strony infrastruktura krytyczna (wojskowa, logistyczna, częściowo energetyczna) została realnie uszkodzona. Iran poniósł też straty w systemach obrony i bazach operacyjnych. Ograniczono zdolności Iranu do szybkiego reagowania i projekcji siły. Ograniczono infrastrukturę programu nuklearnego - badawczą, logistyczną, wspierającą, jednak sam program nuklearny nie został wyeliminowany. Z drugiej strony, nie doszło do strategicznego przełomu, system władzy nie zo-

stał naruszony, zdolności odwetowe w postaci zdolności do uderzeń raketowych i dronowych przetrwały. Aparat bezpieczeństwa pozostał sprawny. Uderzono w możliwości Iranu, ale nie złamano państwa. Iran wciąż ma zdolność do działania i odpowiedzi na ataki.

Iran zagrał skutecznie kwestią blokady Cieśniny Ormuz, dewastując globalny rynek paliw, ale pokazał też swoje zdolności raketowe i dronowe. Dlaczego Iran zgodził się na zawieszenie broni i negocjacje?

Iran osiągnął kilka ważnych celów i decyzyjnie o zawieszeniu broni jest dla niego korzystniejsza niż dla USA z kilku powodów. Po pierwsze, Iran pokazał zdolność do zakłócenia globalnego rynku energii poprzez Cieśninę Ormuz. Po drugie, Iran udowodnił, że jego arsenał raketowy i dronowy jest realnym narzędziem odstraszania. Po trzecie, Iran przetrwał uderzenia bez załamania systemu. Zgoda na rozejm nie wynika więc ze słabości, tylko z kalkulacji - dalsza eskalacja zwiększałaby ryzyko pełnoskalowej wojny, a obecny moment pozwala ogłosić „strategiczne przetrwanie” jako sukces.

Co osiągnął Izrael, główny architekt tej wojny? Odsunął od siebie zagrożenie osłabiając Iran?

Izrael osiągnął cele częściowe, ale nie rozwiązał problemu strategicznego. Z jednej strony ograniczył na jakiś czas zdolności operacyjne Iranu, jego systemy obronne i pokazał zdolność projekcji siły na dużą odległość. Z drugiej strony nie zatrzymał programu nuklearnego, nie zmienił zachowania Iranu w sposób trwały, a wręcz mógł przyspieszyć jego militaryzację. Najważniejszy efekt to odsunięcie zagrożenia w czasie ale nie jego neutralizacja. Izrael wygrał bitwę, ale nie wojnę.

Kluczowe jest to, że żadna ze stron nie uznała się za pokonaną - a to oznacza, że żadna nie ma też politycznej motywacji, by zakończyć konflikt na stałe

Nauka i biznes łączą siły na rzecz innowacji. Powraca Ścieżka SMART dla konsorcjów

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosiło nowy konkurs Ścieżka SMART Projekty realizowane w konsorcjach. Instytucja przeznaczy w nim 350 mln zł z programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki na innowacyjne projekty badawczo-rozwojowe, których powodzenie wymaga współpracy biznesu, nauki, a także organizacji pozarządowych.

Komórkowa terapia raka trzustki, innowacyjne metody leczenia nowotworów głowy i szyi czy też nowoczesne kable elektroenergetyczne wysokich napięć oparte na oksydowanych drutach aluminiowych, zapewniające zwiększoną moc przesyłową i niższe straty energii – to tylko wybrane przykłady projektów, które aktualnie realizują konsorcja, z dofinansowaniem z Funduszy Europejskich. Aby uzyskać wsparcie, partnerzy tworzący te konsorcja dopracowali szczegóły przedsięwzięć, formalnie zawiązali współpracę oraz złożyli wnioski do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

– Jednym z głównych priorytetów NCBR jest łączenie nauki i biznesu. I to między innymi dzięki takim instrumentom jak konkurs Ścieżka SMART, możemy zbliżać te dwa światy. Kierujemy tu wsparcie na projekty, których realizacja wymaga współpracy. Takie podejście pomaga tworzyć rozwiązania o wysokiej wartości naukowej, po czym wdrażać je na rynek. W ten sposób innowacje znajdują swoje zastosowanie w naszym życiu codziennym – czy to w leczeniu, pozyskiwaniu przyjaznej środowisku energii, czy usprawnieniu działań – powiedział **prof. dr hab. inż. Jerzy Małachowski**, dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

W naborze mogą być dofinansowane projekty, które są realizowane przez przedsiębiorstwa (MŚP lub duże) w ramach konsorcjum z innymi przedsiębiorstwami, organizacjami badawczymi lub organizacjami pozarządowymi. Liderem konsorcjum musi być przedsiębiorstwo.

Uprozczone procedury

W nowym konkursie Ścieżki SMART zrezygnowano z modularności wniosków o dofinansowanie. Każde z konsorcjów aplikując do NCBR musi obowiązkowo zaplanować realizację prac badawczo-rozwojowych w celu wytworzenia innowacyjnych produktów, technologii, usług lub procesów. Każdy z członków konsorcjum musi być odpowiedzialny za realizację przynajmniej jednego zadania w ramach prac B+R. Dodatkowo, w projekcie można zaplanować zadania związane z promocją zagraniczną wypracowanych w toku prac projektowych rozwiązań oraz działania związane z rozwojem kompetencji pracowników zaangażowanych w realizację projektu.

Wszystkie zgłoszone w naborze projekty muszą wpisywać się w Krajowe Inteligentne Specjalizacje. Komisja Europejska dopuściła możliwość realizacji projektów podwójnego zastosowania, czyli rozwiązań, które mogą zostać użyte zarówno w celach cywilnych, jak i wojskowych. Przedmiot projektu nie może dotyczyć rozwiązań mających zastosowanie wyłącznie militarne.

Nabór wniosków o dofinansowanie rozpoczął się 9 kwietnia 2026 r. i potrwa do 12 czerwca 2026 r. (w ostatnim dniu naboru do godz. 16.00). Łączny budżet naboru to 350 mln zł, a kwota wnioskowanego dofinansowania nie może przekroczyć 140 mln zł na cały jeden projekt.

Każda osoba, która chciałaby uzyskać więcej informacji na temat naboru Ścieżka SMART Projekty realizowane w konsorcjach może zgłosić się do działającego w NCBR [Punktu Informacyjnego](#). Pytania można kierować telefonicznie, mailowo bądź umówić się na spotkanie stacjonarne lub online.

Nabór Ścieżka SMART Projekty realizowane w konsorcjach realizowany jest w ramach Priorytetu I. Wsparcie dla przedsiębiorców programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki.

Więcej informacji dostępnych jest na stronie: gov.pl/ncbr



Fundusze Europejskie
dla Nowoczesnej Gospodarki



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



NCBR
Narodowe Centrum Badań i Rozwoju

„Uprzejmie donoszę, że mój sąsiad kupił nowe auto. Ciekawe, skąd miał na to kasę?” Życzliwy

Beata Busz

adam.willma@polskapress.pl

Sąsiad kupił nowe auto, znajomy wynajmuje mieszkanie „na czarno”, szwagier robi lewe interesy - ślemy donosy do skarbowki, rzadko ze szlachetnych pobudek...

- Treść i sposób formułowania informacji wskazuje często na emocjonalny stosunek zawiadamiającego. Można się zatem domyslać, że informacje najczęściej przekazują osoby skonfliktowane ze sobą w codziennym życiu, spokrewnione, sąsiedzi, klienci, byli współpracownicy - wskazuje Bartosz Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy. - Informacje dotyczą zarówno przedsiębiorców, jak i osób nieprowadzących działalności gospodarczej.

Ludzie donosy piszą

W przypadku tych pierwszych dominują zagadnienia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej bez zgłoszenia lub pomimo jej zawieszenia, ujmowaniem w kosztach firmy wydatków prywatnych, zatrudnianiem na czarno, niewypłacaniem wynagrodzeń, nieewidencjonowaniem sprzedaży na kasie fiskalnej, wystawianiem fikcyjnych faktur.

- Z kolei „zarzuty” stawiane osobom fizycznym nieprowadzącym działalności gospodarczej, dotyczą najczęściej uzyski-



FOT. PIOTR KRZYZANOWSKI

Najczęściej donosy trafiają drogą mailową lub listownie - około 80 proc. Większość jest anonimowa

wania dochodów z nieujawnionych źródeł, nieodprowadzania podatku z najmu, czy bezprawnego odliczenia ulg podatkowych - kontynuuje Bartosz Stróżyński.

Zdarzają się również donosy, które wskazują na handel towarami podrabianymi, wyrobami bez polskich znaków akcyzy, czy nielegalne urządzanie gier na automatach.

- Powszechne są także informacje dotyczące tzw. „życia ponad stan”, w tym nabywania dóbr materialnych, nieruchomości, samochodów itp. oraz nieopodatkowywania najmu - dodaje rzecznik IAS.

Z danych Izby wynika, że w ubiegłym roku do podległych jej jednostek (urzędy skarbowe, urząd celno-skarbowy) wpłynęło 2 876 sygnałów, tyle samo co w 2023, ale mniej niż w 2024 - 3 261.

Najczęściej donosy trafiają drogą mailową lub listownie - około 80 proc., reszta jest przekazywana za pośrednictwem Krajowego Telefonu Interwencyjnego (800 060 000).

- Każda wpływająca informacja sygnałowa jest analizowana i rozpatrywana pod kątem możliwości prowadzenia działań niezgodnych z przepisami prawa podatkowego - zapewnia Bar-

tosz Stróżyński. - W latach 2023 - 2025 organy kujawsko-pomorskiej KAS podejmowały działania w odniesieniu do około 20 - 25 procent informacji sygnałowych - analizy, czynności sprawdzające, kontrole podatkowe, kontrole celno-skarbowe. W stosunku do pozostałych informacji sygnałowych organy KAS nie znalazły podstaw i możliwości działania lub też informacja sygnałowa dotyczyła w rzeczywistości stanu zgodnego z prawem.

Odsiewanie ziarna od plew

Jak wynika z danych ze wszystkich izb administracji skarbowej, w 2025 roku liczba informacji sygnałowych skierowanych do jednostek KAS wyniosła 84,4 tys. To o 5,8 proc. więcej niż w 2024 roku, kiedy takich przypadków odnotowano 79,8 tys. Natomiast porównując dane ubiegłoroczne z tymi z 2023 roku, widać wzrost o 10,6 proc. - 76,3 tys.

- Sam wzrost liczby informacji sygnałowych nie musi oznaczać pogorszenia poziomu przestrzegania prawa podatkowego. Może on świadczyć raczej o większej aktywności społecznej i zaufaniu do instytucji państwa jako skutecznego adresata takich zgłoszeń. Jednocześnie skala zjawiska wymaga ostrożnej interpretacji, ponieważ część informacji sygnałowych może być motywowana także sporami osobistymi lub biznesowymi i nie zawsze prowadzi do po-

twierdzenia nieprawidłowości - komentuje dla serwisu MondayNews dr Anna Wojciechowska, ekspertka BCC i była naczelniczka Wydziału Kontroli Podatkowej Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku.

Aldona Międlar-Adamska, radca prawny z kancelarii Ars Aequi ocenia, że roczna liczba informacji sygnałowych nie wydaje się nadzwyczajnie wysoka, jeśli zestawimy ją z liczbą podatników i przedsiębiorców w Polsce oraz ogólną skalą obrotu gospodarczego: - W tym kontekście można ją określić raczej jako umiarkowaną. Jednocześnie jest na tyle duża, że wymaga od administracji skarbowej sprawnego systemu wstępnej selekcji i weryfikacji zgłoszeń. Ważne jest, aby organy reagowały w sposób wyważony, proporcjonalny i oparty na obiektywnej analizie okoliczności każdej sprawy.

- Informacje sygnałowe bywają niestety wykorzystywane nie tylko w trosce o przestrzeganie prawa, lecz także jako narzędzie rozwiązywania prywatnych konfliktów - dodaje dr Anna Wojciechowska. - Tego rodzaju postawa może wynikać również z napięć ekonomicznych i rosnących nierówności społecznych. Sukces majątkowy innych bywa często postrzegany nie jako osiągnięcie, lecz jako potencjalne nadużycie. Przykładowo, sygnalista uważa, że dana osoba, np. sąsiadka, nie pracuje, a pozwala sobie na nowe auto. W rzeczywi-

stości ona wykonuje obowiązki zdalnie i dlatego większość czasu spędza w domu.

Sygnaliści wolą być anonimowi

Jak zaznacza dr Wojciechowska, wiele zgłoszeń opiera się na domysłach, a nie na rzeczywistych nieprawidłowościach: - W konsekwencji znaczna część informacji sygnałowych jest pochopna i obciąża administrację, utrudniając wykrywanie prawdziwych naruszeń. Nie oznacza to jednak, że rola sygnalistów jest bez znaczenia. Potrzeba lepszej edukacji, selekcji zgłoszeń i skutecznych mechanizmów ich weryfikacji.

Stopniowo odczarowywany jest pejoratywny wydzźwięk słowa donos, a akcentowana jest rola sygnalisty jako osoby działającej w interesie publicznym. Jednak kulturowo wciąż silna jest potrzeba anonimowości.

W opinii Aldony Międlar-Adamskiej, wybór anonimowości może wynikać z obawy przed napięciami w otoczeniu czy stygmatyzacją w społeczności lokalnej: - Taka bojaźń powstrzymuje część osób przed zgłoszeniem, ale anonimowość sprzyja też zgłoszeniom pochopnym, bez oparcia w faktach. Kluczowe jest, aby organy każdorazowo wnikliwie weryfikowały otrzymane sygnały, oddzielając te uzasadnione od wynikających z emocji lub konfliktów osobistych. ©

Renta wdowia i praca. Można je łączyć i nie ma limitów dorabiania

Małgorzata Stempinska

malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Czytelniczka chciałaby pobierać rentę wdowią i pracować. Czy to możliwe? Mamy wyjaśnienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Skontaktowała się z nami pani Joanna z okolic Bydgoszczy. - Miesiąc temu owdowiałam. Choć mam 67 lat, to nadal pracuję. Złożyłam do ZUS wniosek o rentę wdowią. Czy nadal będę mogła pracować? Czy będą mnie obowiązywać jakieś limity dorabiania? - dopytuje nasza Czytelniczka.

Od stycznia będą wyższe przelewy

Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS województwa kujawsko-pomorskiego, odpowiada, że Czytelniczka będzie mogła nadal pracować. Nie będą jej też obo-

wiązywać limity dorabiania. - Osoby pobierające rentę wdowią mogą dorabiać bez ograniczeń, ponieważ mają już ustalone prawo do świadczeń po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego. Zarobki z pracy nie powodują więc zmniejszenia ani zawieszenia wypłaty - mówi Krystyna Michałek.

Jak dodaje, renta wdowia nie jest odrębnym świadczeniem, lecz połączeniem co najmniej dwóch świadczeń: własnego (np. emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy) oraz renty rodzinnej po zmarłym małżonku. Można otrzymywać 100 proc. własnego świadczenia i 15 proc. renty rodzinnej albo odwrotnie, przy czym renta rodzinna dla jednej osoby wynosi 85 proc. świadczenia, które przysługiwałoby osobie zmarłej.

Od 1 stycznia 2027 roku wysokość drugiego świadczenia

wypłacanego w zbiegu zostanie z urzędu podwyższona do 25 proc.

Wniosek można złożyć w każdej chwili

Wniosek o rentę wdowią można złożyć w każdej chwili. Jednak aby ZUS mógł ją przyznać, trzeba spełnić określone warunki:

- kobieta ma ukończone co najmniej 60 lat, a mężczyzna 65 lat,
- do dnia śmierci małżonka istniała wspólność małżeńska,
- prawo do renty rodzinnej powstało nie wcześniej niż po ukończeniu 55 lat przez kobietę lub 60 lat przez mężczyznę,
- osoba ubiegająca się o rentę wdowią nie zawarła ponownie związku małżeńskiego.

Świadczenie nie zostanie przyznane, jeśli choć jeden z warunków nie zostanie spełniony. Należy też pamiętać, że



FOT. FREEPIK.COM

Wniosek o rentę wdowią można złożyć w każdej chwili. Trzeba jednak spełnić określone warunki

obowiązuje limit wysokości wypłaty - łączna kwota renty wdowiej nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5935,47 zł brutto. Jeśli suma świadczeń przekracza tę kwotę, zostaje pomniejszona o wartość przekroczenia.

Natomiast gdy już jedno świadczenie, na przykład emerytura albo renta rodzinna, jest równe temu limitowi lub go przekracza, renta wdowia nie przysuguje i wypłacane jest tylko

jedno świadczenie. - Oznacza to, że osoby otrzymujące na przykład emeryturę w wysokości 6000 zł brutto nie nabędą prawa do renty wdowiej - podsumowuje Krystyna Michałek.

Renta w regionie to średnio 300 zł

Rentę wdowią wypłacają nie tylko ZUS i KRUS, ale także Wojskowe Biuro Emerytalne, Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA oraz Biuro Emerytalne Służby Więziennej. Osoby uprawnione do świadczeń z dwóch organów rentowych mogą same zdecydować, do którego z nich chcą złożyć wniosek o rentę wdowią. Każdy organ emerytalny i rentowy będzie wypłacał przyznane przez siebie świadczenie. Średnia renta wdowia w Kujawsko-Pomorskiem wynosi 300 zł co miesiąc. ©

Most kolejki wąskotorowej niedostępny dla pieszych i rowerzystów. Turyści oburzeni

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

Jedna z największych atrakcji turystycznych Koronowa będzie w tym sezonie niedostępna. Chodzi o most kolejki wąskotorowej. Zamknięcie przeprawy już dziś. Powodem - prace przy osuwisku.

Niebezpieczne osuwisko, które powstało w ubiegłym roku na tarasie widokowym, tuż przy moście dawnej kolejki wąskotorowej w Koronowie, doczeka się wreszcie prac naprawczych. To dobra wiadomość dla mieszkańców i turystów. Niestety, jest też i ta zła. W związku z tym pracami most, a także przebiegająca przez niego trasa rowerowa: Bydgoszcz-Koronowo zostają czasowo zamknięte dla ruchu. W czwartek 9 kwietnia poinformowały o tym fakcie oficjalnie władze Koronowa.

- Informujemy, że w związku z podpisaniem umowy z wykonawcą zadania pn. „Zabezpieczenie skarpy przy moście kolei wąskotorowej w Koronowie” i rozpoczęciem prac, w dniu 13

kwietnia zostanie zamknięta ścieżka rowerowa, w tym i most.

Ta ostatnia niedziela

Drugi weekend kwietnia był ostatnim, gdy z mostu korzystać mogli piesi i rowerzyści. Od dziś nie jest to już możliwe. Jak długo przeprawa będzie zamknięta? Władze gminy konkretnej daty nie podają, zaznaczają jednak, że planowo prace przy zabezpieczeniu skarpy potrwać do sierpnia br. A to oznaczać może wyłączenie tej malowniczej trasy z ruchu na cały tego-roczny sezon turystyczny.

Bo most kolejki wąskotorowej w Koronowie to przecież jeden z cudów techniki, najwyższa taka konstrukcja w Europie. Zawieszony 18 metrów nad lustrem Brdy, osadzony na ażurowych przęsłach, budzi zachwyt od dziesięcioleci.

Na protesty turystów długo nie trzeba było czekać. Facebook momentalnie rozgrzał się do czerwoności. - Jak można zamykać ścieżkę w miesiącach kiedy jest ona najbardziej uczęszczana. Koronowo strzela sobie w kolano - denerwują się jedni. - Osuwi-

sko jest w bezpiecznej odległości, nie zagraża użytkownikom, po co od razu zamykać most - denerwują się inni.

Decyzją oburzeni są także mieszkańcy gminy, z których wielu dojeżdża do pracy rowerem jadąc właśnie przez most kolejki wąskotorowej. Ponadto dla mieszkańców Okola to najkrótsza droga dostania się do miasta. - Osuwisko nie zagrażało użytkownikom, to prace przy zabezpieczeniu skarpy też nie powinny. Zamykanie mostu to jakaś porażka, w dodatku na kilka miesięcy - psoczą internauci.

- I co? Fruwać teraz mamy? - pytają. Wiele osób uważa, że roboty przy moście powinny być wykonane wcześniej, by zdążyć z naprawami do sezonu turystycznego. - Rozpoczynanie ich teraz to absurd - podkreślają.

Trudny teren i dojazd

Jednak władze Koronowa już w lutym br. informowały, że prace prowadzone będą dopiero wiosną i w sezonie letnim, bo ziemia musi najpierw obeschnąć po zimie. Musi być sucha. - To



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Most kolejki wąskotorowej w Koronowie to atrakcja turystyczna. Niestety, od dziś będzie zamknięty dla pieszych i rowerzystów. I to na długo!

bardzo trudny teren. Roboty będą dużym wyzwaniem technicznym, ale też i logistycznym, bo problemem będzie nawet dojechanie tam ciężkimi maszynami. Wykonawca miał tego świadomość, bo była wizja lokalna. Wiedział, że trzeba dogadać się z rolnikami, żeby dojechać pod most od strony Okola - tłumaczył nam zimą, po rozstrzygnięciu przetargu Patryk

Mikołajewski, burmistrz Koronowa.

Pomimo tych problemów przetarg na prace naprawcze wzbudził zainteresowanie. Chęć podjęcia się zadania zgłosiło siedem firm. Prace powierzono wykonawcy spod Grudziądza, który zaproponował najniższą cenę: 400,6 tys. zł.

„Przedmiotem zamówienia są roboty polegające na budo-

wie drenażu powierzchniowego wraz z wykonaniem wyłotów do rowu melioracyjnego oraz przebudową nawierzchni z krat ażurowych. Potrzeba przebudowy skarpy poprzez budowę drenażu wynika z problemu jej sukcesywnego rozmywania w wyniku opadów atmosferycznych” - czytamy w dokumentach przetargowych. ©©

Mieszkańcy Suchatówki nie chcą biogazowni. „Mamy odgłosy poligonu, a teraz jeszcze smród”

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Mieszkańcy Suchatówki nie godzą się na dużą inwestycję w swojej wsi. - Nie dość, że narażeni jesteśmy na odgłosy sąsiedniego poligonu, to teraz jeszcze na smród. Tak się nie da żyć - mówią.

Planowana instalacja do 5 MW ma powstać w pobliżu drogi krajowej nr 15.

Mieszkańcy Suchatówki mówią o zagrożeniu dla jakości życia, inwestor - o korzyściach i nowoczesnej technologii. Sprawy zagrożeń związanych z inwestycją postanowili omówić podczas zebrania wiejskiego w miejscowej świetlicy.

Skala i lokalizacja inwestycji

Z informacji przedstawianych mieszkańcom wynika, że planowana instalacja ma mieć znacznie większą moc niż typowe biogazownie funkcjonujące przy gospodarstwach rolnych. Zakład ma powstać kilkaset metrów od zabudowy i kilku miejscowości.



FOT. ADAM WILLMA

Mieszkańcy zapowiadają dalsze działania, w tym formalne zorganizowanie się w stowarzyszenie, które ma reprezentować ich interesy w postępowaniu

- Gazownie to są inwestycje, które przetwarzają odpady rolnicze na biogaz. Nie ma w tym nic złego, gdy jest to lokalizowane przy dużych gospodarstwach - zaznacza były sołtys Zenon Brejski.

Według Brejskiego w tej części gminy nie ma jednak dużych gospodarstw, które mogłyby stanowić zaplecze dla takiej instalacji.

Sporo emocji wzbudza kwestia transportu

Z wyliczeń przedstawianych podczas spotkania wynika, że instalacja tej skali wymagałaby codziennych dostaw dużych ilości surowca.

Mowa nawet o dziesiątkach ciężarówek na dobę, które miałyby dojeżdżać wąskimi drogami lokalnymi, w tym przez przejazd kolejowy. W ich oce-

nie infrastruktura nie jest przygotowana na taki ruch.

- Nie ma możliwości, żeby tyle ciężarówek wjechało i ludzie mogli bezpiecznie funkcjonować - przekonywał Zenon Brejski.

Zapach, hałas i uciążliwości

W trakcie zebrania wielokrotnie wracał temat uciążliwo-

ści związanych z funkcjonowaniem instalacji. Mieszkańcy obawiają się nie tylko samego procesu technologicznego, ale też jego zaplecza.

- Sam rozładunek tej masy, samo dowożenie, to już będzie powodowało, że zapach się będzie unosił - argumentowali podczas zebrania. - Obawiamy się, że będą szczury, myszy i robactwo, bo będą różne odpady.

Problemem jest też hałas związany z pracą instalacji i ruchem pojazdów.

Przedmiotem rozmów była dokumentacja przygotowana przez inwestora.

- Czytając raport, można dojść do wniosku, że ta technologia jest bezpieczna i nie będzie negatywnego wpływu - mówił radny Kazimierz Orent. - Radni nie byli w ogóle powiadomieni, dopiero jak mieszkańcy zrobili rozgłos, wszystko się wydało i zaczęliśmy o tym dyskutować.

W odpowiedzi podjęli radni podjęli uchwałę dotyczącą zagospodarowania tych działek, żeby nic tam nie mogło powstać.

- Procedura - podkreślał Kazimierz Orent - jest jednak

w toku. Na razie został zamówiony projektant, który przygotowuje plan dla tych dwóch działek. Jest powiedziane, że to jest teren otwarty, a na takim terenie nie wolno stawiać obiektów innych niż kilka wyznaczonych kategorii. Na takim terenie nie może być żadnej budowl. Wyłącznie linie energetyczne, gazociąg, nasadzenia albo ziemia rolna, ale nie może być postawiony żaden budynek.

Będzie formalne stowarzyszenie

Z przekazanych informacji wynika, że raport oddziaływania na środowisko trafił już do opiniowania przez odpowiednie instytucje. Po uzyskaniu stanowisk zapadnie decyzja na poziomie gminy.

Mieszkańcy zapowiadają dalsze działania, w tym formalne zorganizowanie się w stowarzyszenie, które ma reprezentować ich interesy w postępowaniu.

Aktualnie protesty przeciwko budowie biogazowni mają miejsce w blisko 40 miejscowościach w Polsce. ©©

Policja na uczelni. Już nie musi pytać rektora

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Policja będzie miała większą swobodę interwencji w obiektach Uniwersytetu Mikołaja Kopernika niż do tej pory. Funkcjonariusze nie muszą już pytać rektora o zgodę, gdy w grę wchodzi podejrzenie popełnienia przestępstw, między innymi z powodu nienawiści i uprzedzeń.

Dokument obejmuje wszystkie obiekty uczelni, zarówno w Toruniu, jak i w Collegium Medicum w Bydgoszczy. Porozumienie sygnowali rektor UMK prof. Andrzej Tretyn oraz komendanci miejscy policji – Witold Markiewicz z Torunia i Mariusz Gaik z Bydgoszczy.

Dotąd tylko przy bezpośrednim zagrożeniu życia

Zasady obecności policji na terenie uczelni wynikają z ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Przepisy przewidują szczególnie tryb działania służb w takich miejscach.

„Służby państwowe odpowiedzialne za utrzymanie porządku publicznego i bezpie-

czeństwa wewnętrznego mogą wkroczyć na teren uczelni na wezwanie rektora”

Zgoda taka nie była potrzebna wyłącznie w nielicznych, ściśle określonych, nagłych przypadkach.

„Służby mogą wkroczyć na teren uczelni bez wezwania rektora w przypadku bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia ludzkiego”

Interwencje po nowemu: wystarczy „uzasadnione podejrzenie”

Nowy dokument rozszerza katalog przypadków, w których policja może działać bez zgody rektora.

W nowym dokumencie nie ma już mowy o ustawowym „bezpśrednim zagrożeniu”, ale o „uzasadnionym podejrzeniu”. Podejrzenie to może dotyczyć narkotyków, terroryzmu oraz czynów „motywowanych uprzedzeniami i nienawiścią na nich opartą”. Sygnatariusze umowy argumentują, że dzięki temu interwencja może nastąpić zanim dojdzie do sytuacji kryzysowej.

Policja może więc wkroczyć do budynków UMK bez zgody, ale musi bezzwłocznie zawi-



Porozumienie sygnowali rektor UMK prof. Andrzej Tretyn oraz komendanci miejscy policji – Witold Markiewicz z Torunia i Mariusz Gaik z Bydgoszczy

domić o tym rektora. Porozumienie dopuszcza także patrole policyjne na terenach ogólnodostępnych uczelni. Nowe zasady obowiązują bezterminowo.

Najwięcej wątpliwości w środowisku akademickim budzi zapis dotyczący przestępstw motywowanych uprzedzeniami i nienawiścią. Głównie dlatego, że wskazuje on jako podstawę interwencji „uzasadnione podejrzenie” takich działań, co – według części pracowników uczelni – pozostawia szerokie pole interpretacji.

Obawy o możliwość nadużyć pojawiały się już wcześniej przy podobnych sprawach.

W 2019 roku prof. Aleksander Nalaskowski został zawieszony po publikacji felietonu, który wywołał reakcję władz uczelni i dyskusję o granicach wypowiedzi. Decyzja została jednak cofnięta, a sprawa zakończyła się na poziomie wewnętrznym uczelni.

Zawiadomienia do prokuratury składano również w sprawie wpisu prof. Jacka Bartyzela w mediach społecznościowych, jednak postępowanie nie dopro-

wadziło do prawomocnego skazania i zostało umorzone na etapie przygotowań.

W 2013 roku odwołany został wykład Paula Camerona na Wydziale Nauk Ekonomicznych UMK po protestach Pracowni Różnorodności, która zarzucała mu homofobię.

Osobne umowy z innymi uczelniami w regionie

Dodajmy, że kujawsko-pomorska policja podpisała osobne umowy również z innymi uczelniami w regionie, m.in. z Politechniką Bydgoską, Uniwersyte-

tem Kazimierza Wielkiego, Państwową Akademią Nauk Stosowanych we Włocławku oraz Wyższą Szkołą Zarządzania Środowiskiem w Tucholi. Umowy te, zawarte w 2012 roku, nie miały jednak tak szerokiego zakresu jak porozumienie z UMK.

Historyczna autonomia uczelni: wywodzi się ze średniowiecza

Warto przypomnieć, że zasada autonomii uczelni wywodzi się ze średniowiecza, kiedy uniwersytety uzyskiwały od władców przywileje ograniczające ingerencję władzy świeckiej. Jednym z nich było prawo do samodzielnego zarządzania i sądzenia członków wspólnoty akademickiej.

W kolejnych wiekach zakres tej autonomii zmieniał się, a po II wojnie światowej został istotnie ograniczony. W PRL formalne przepisy wzmacniały kontrolę państwa nad uczelniami, jednak w praktyce rektorzy zachowywali część uprawnień. Podczas strajków studenckich w 1981 roku władze uczelni często wstrzymywały interwencję milicji i prowadziły rozmowy ze studentami bez jej udziału. Po 1989 roku autonomia uczelni została ponownie wpisana do ustaw. ©

Co z budową obwodnicy podbydgoskich Białych Błot?

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Drogą wojewódzką nr 223 przejeżdża przez Białe Błota niemal 30 tysięcy samochodów. To ruch głównie w kierunku Bydgoszczy, ale też w stronę Szubina. Droga jest notorycznie zakorkowana.

Od 2017 roku budowa obwodnicy Białych Błot stoi w miejscu, mimo kilku przetargów na Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowe dla inwestycji.

Opracowanie przebiegu obwodnicy Białych Błot, czyli STEŚ (studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe) to ciągnąca się od 2017 r. historia. Nie udało się zacząć procesu inwestycyjnego, pomimo wielu prób. Po opracowaniu STEŚ trzeba znaleźć będzie znacznie większe środki na prace budowlane – ta inwestycja póki co jednak od prawie 9 lat nie może ruszyć z miejsca.

Każde kolejne postępowanie kończy się unieważnieniem. Najpierw na przygotowanie STEŚ miały się złożyć samorządy: Gmina Białe Błota, Powiat Bydgoski, Miasto Bydgoszcz i Województwo Kujawsko-Po-

morskie. Każdy miał przeznaczyć po 150 tys. zł, co daje łącznie 600 tys. zł. Ta suma odbiegała jednak od rynkowych realiów. Przetargi więc unieważniano.

Przetargi, które ogłaszał Zarząd Dróg Wojewódzkich, miały jeszcze mniejsze szanse powodzenia, bo ZDW miał do dyspozycji 150-250 tys. zł, a oczekiwania oferentów sięgały ostatnio nawet ponad miliona.

Kolejny już przetarg ze stycznia br. to oczekiwanie oferenta na poziomie 4,6 mln zł! 16 marca br. ZDW ogłosił więc kolejny przetarg na opracowanie STEŚ. Oferta powinna być poznaczona 15 kwietnia. ZDW liczy, że dłuższy termin pozwoli na większą liczbę ofert, które będą bliżej możliwości zamawiającego.

Zwycięzca przetargu będzie musiał przeanalizować kilka wariantów, w tym: prowadzenie ruchu obecną drogą, przebudowę ulicy Szubińskiej, budowę tunelu pod ulicą Szubińską, tzw. wariant północny od ronda na skrzyżowaniu Szubińskiej, Ofiar Hitlerizmu i Duńskiej do węzła Bydgoszcz Błonie. Kontrahent będzie zobowiązany również do zaprojektowania co najmniej jednego własnego wariantu projektowego. ©

W finale Olimpiady ZUS powalczą dwie szkoły

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Aż 27 najlepszych drużyn z całej Polski wystąpi w wielkim finale Olimpiady ZUS „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych”, który wkrótce odbędzie się w Warszawie. W tym gronie zaprezentują się dwie drużyny z województwa kujawsko-pomorskiego – bydgoski „Elektronik” i Zespół Szkół w Mogilnie.

Finał ogólnopolski zaplanowano 16 kwietnia w centrali ZUS w Warszawie. Jak już informowaliśmy, o zwycięstwo w nim powalczą drużyna z Zespołu Szkół Elektronicznych im. Wojska Polskiego w Bydgoszczy, która w marcu br. po zaciętej walce wygrała etap wojewódzki zorganizowany na Uniwersytecie WSB Merito w Toruniu.

Drużyna z Mogilna

Jak się okazało, nie będzie to jedyna ekipa reprezentująca nasz region w Warszawie. W finale na szczeblu krajowym wystąpi także drużyna z Zespołu Szkół w Mogilnie. W dogrywce w etapie wojewódzkim w Toruniu zajęła ona drugie miejsce, a ponie-

waż spełniła wszystkie wymagane warunki, więc decyzją centrali ZUS została zaproszona do udziału w finale w Warszawie.

Przypomnijmy, że Olimpiada ZUS jest zwieńczeniem projektu „Lekcje z ZUS”, który przybliżył młodym ludziom zasady funkcjonowania systemu ubezpieczeń społecznych. Uczniowie poznają prawa i obowiązki uczestników systemu, dowiadują się, jakie korzyści daje opłacanie składek podczas zatrudnienia oraz w jaki sposób procentują one w przyszłości, a także dlaczego praca „na czarno” się nie opłaca.

Konkurs składa się z trzech etapów: szkolnego, wojewódzkiego i centralnego. Z roku na rok olimpiada cieszy się coraz większym zainteresowaniem – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim. - Do tegorocznej

Na zwycięzców czekają nagrody rzeczowe: laptopy za I miejsce, tablety za drugie oraz czytniki e-booków za trzecie



Olimpiada jest zwieńczeniem projektu „Lekcje z ZUS”

edycji zgłosiło się niemal 27 tys. uczniów z całej Polski.

Jest o co walczyć

Finałiści mieli jeszcze ponad tydzień, aby przygotować się do kwietniowego startu w Warszawie. Stawka jest wysoka. Na zwycięzców czekają nagrody rzeczowe: laptopy za pierwsze miejsce, tablety za drugie oraz czytniki e-booków za trzecie.

Dodatkowo, dzięki umowom zawartym przez ZUS z uczelniami wyższymi, laureaci olimpiady mogą otrzymać indeksy lub dodatkowe punkty

w procesie rekrutacji na wiele prestiżowych uczelni w całej Polsce. Taką możliwość oferują, między innymi, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Warszawski oraz Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Laureaci olimpiady zostaną także zwolnieni z części pisemnej egzaminu zawodowego w zawodach technik ekonomista oraz technik rachunkowości. Nagrody przewidziano również dla nauczycieli i szkół, które przygotowały uczniów do konkursu. ©

Czas na Erste

Rozmowa z PIOTREM MIELEWCZYKIEM, dyrektorem Biura Klienta Biznesowego i PAWŁEM LISEM, dyrektorem 1 Oddziału Santander Bank Polska

Santander Bank Polska już wkrótce zmieni się w Erste Bank Polska?

Paweł Lis: Już wkrótce, bo w weekend 24-26 kwietnia 2026 r. planujemy rozpocząć rebranding, czyli zmianę naszej marki na Erste Bank Polska. Od stycznia mamy nowego głównego akcjonariusza – Grupę Erste. Silna, wiodąca grupa bankowa w Europie Środkowej doceniła naszą pozycję rynkową i bardzo dobre wyniki.

Odbieramy to jako dowód uznania oraz potwierdzenie ogromnej wartości naszego banku, osiąganych wyników finansowych i jakości usług. Od prawie 40 lat służymy naszym klientom – z tą samą energią, dopasowanymi produktami, najwyższą jakością. I nadal będziemy.

Piotr Mielewczyk: Polska to rynek o ogromnym potencjale, zatem naturalne, że chcąc wejść na ten rynek, wybrano partnera, który jest mocny, wiarygodny i jakościowo spójny z wartościami. Dochodzi do tego jeszcze jeden aspekt: wysoki poziom ekspertyz naszego zespołu. Mamy znakomitych ekspertów, którzy od lat pomagają rozwijać się zarówno lokalnym firmom, jak i dużym międzynarodowym korporacjom. I właśnie to profesjonalne i przewidywalne podejście jest najbardziej cenne w branży bankowej.

Klienci zaczynają zauważać, że część oddziałów Santander Bank Polska wygląda nieco inaczej niż dotychczas. Czy to już początek rebrandingu?

Paweł Lis: Mamy rozbudowaną sieć, tysiące punktów kontaktu z klientem, bardzo wiele materiałów, systemów i elementów wizualnych. Dlatego przygotowania rozpoczęliśmy wcześniej – tak, aby cały proces przebiegł sprawnie i w sposób niemal nieodczuwalny dla klientów. Stąd pewnie miejsca są już częściowo dostosowane do nowej identyfikacji. Wszystko robimy etapowo i z zachowaniem pełnej spójności oraz zgodnie z przepisami prawa.

Piotr Mielewczyk: W ten sposób nie tylko zapowiadamy nadchodzącą zmianę i zapoznajemy naszych klientów z nową marką. Chcemy, aby klienci czuli, że wprowadzamy ich w tę zmianę krok po kroku. Przykładamy również dużą wagę do zapewnienia ciągłości działania, stabilności i bezpieczeństwa. W naszej współpracy z klientami nic się nie zmienia.

Czy klienci Santander Bank Polska powinni przygotować się na jakieś zmiany?



Paweł Lis: Nie. Cały proces zmiany marki przeprowadzimy tak, aby był jak najmniej odczuwalny dla naszych klientów. Nowe będzie logo i kolory. Ale nasi klienci nadal bankują z nami jak dotychczas, w placówkach spotykają tych samych doradców. Nasz bank to przede wszystkim ludzie, którzy dbają każdego dnia o klientów.

W banku już przygotowujemy się do procesu zmiany marki. Przede wszystkim informujemy o nowej marce banku w naszych kampaniach reklamowych – dodaliśmy specjalne oznaczenia z informacją o tym, że wkrótce zmienimy się w Erste Bank Polska. Systematycznie informujemy klientów o kolejnych etapach, zwracamy uwagę na aspekty bezpiecznego bankowania. Nie zmieniamy numerów kont, haseł, PIN-ów czy numeru infolinii.

Piotr Mielewczyk: Mamy nowego akcjonariusza, ale fundamenty naszej działalności pozostają bez zmian. Z perspektywy klientów firmowych nic się nie zmienia w naszej codziennej współpracy. Klienci mają tych samych bankierów i doradców, tę samą infrastrukturę, te same produkty, procesy i tę samą bankowość elektroniczną. Wszystkie umowy pozostają w mocy. Warto pamiętać, że takie zmiany są przygotowywane

z wyprzedzeniem właśnie po to, aby klienci nie musieli podejmować dodatkowych działań.

Macie ofertę dla wszystkich grup klientów, czy coś się w tej kwestii zmieni?

Paweł Lis: Naturalnie nadal będziemy obsługiwać wszystkie grupy klientów. Mamy ofertę m.in. dla dzieci i młodzieży, rodziny, klientów zamożnych i bardzo zamożnych. Obsługujemy małe i średnie firmy. Jednocześnie rozwijamy ofertę produktów codziennego bankowania, a także kredyty, depozyty i inwestycje. Jeszcze przed wakacjami pojawi się kilka nowości w naszej ofercie. Nadal będziemy rozwijać naszą aplikację mobilną. Chcemy, aby korzystanie z naszych rozwiązań było dla klientów jak najbardziej wygodne i bezpieczne. Ostatnio wprowadziliśmy w bankowości internetowej ochronę behawioralną, aby nasi klienci byli jeszcze bardziej bezpieczni. I będziemy dalej rosnąć z naszymi klientami.

Jesteśmy jednym z najbardziej stabilnych i rentownych banków w kraju, o ugruntowanej silnej pozycji i bardzo dobrych wynikach finansowych. Nasza jakość obsługi oraz produkty są doceniane nie tylko przez klientów, ale także w niezależnych konkursach – jesteśmy „Najlepszym Bankiem dla firm” Forbesa, co roku stajemy na po-



dium w rankingu Złoty Bank czy Instytucji Roku.

Piotr Mielewczyk: Z kolei w segmencie firm i korporacji mówimy o pełnej, zaawansowanej ofercie, począwszy od finansowania inwestycji, poprzez leasing i faktoring, aż po obsługę transakcyjną. I tu pojawia się ogromna szansa dla klientów, którzy działają na rynkach międzynarodowych. Dzięki wsparciu Grupy Erste będziemy mogli oferować naszym klientom dodatkowe możliwości w ramach ekspansji zagranicznej.

À propos ekspansji – jak wygląda przyszłość polskich firm z perspektywy banku?

Piotr Mielewczyk: Uważam, że ta perspektywa rysuje się optymistycznie. Coraz więcej polskich firm wychodzi na nowe rynki. Jednocześnie rośnie ich pozycja tam, gdzie już są obecne. Dzięki połączeniu naszej wiedzy i doświadczenia z międzynarodowym know-how Erste będziemy mogli zapewnić naszym klientom nowe możliwości rozwoju. W praktyce oznacza to większą płynność działania między krajami, dostępność kapitału czy lepszą obsługę walutową.

Paweł Lis: Wzrost polskich firm to z perspektywy gospodarki bardzo ważny trend. Silne firmy budują silną klasę średnią, a silna klasa średnia napędza konsumpcję i sprzedaż detaliczną.

To zdrowy, wzajemnie wspierający się ekosystem. Jako bank widzimy, jak dynamicznie rozwija się przedsiębiorczość i jak rośnie skala ambicji polskich firm.

Rebranding to wielkie wyzwanie dla tak dużej organizacji. Czy można powiedzieć, że jak na razie wszystko idzie zgodnie z planem?

Paweł Lis: Zdecydowanie tak. Kluczowe jest jednak to, aby nasi klienci przeszli przez zmianę marki banku w sposób jak najbardziej dla nich wygodny i bezpieczny. Dlatego cały proces przeprowadzamy tak, by był dla nich transparentny. My po prostu robimy swoje: codziennie obsługujemy kilka milionów klientów, realizujemy przelewy, udzielamy kredytów, doradzamy, pomagamy. Bank działa bez zmian. Zapraszamy do naszych placówek oraz do kanałów zdalnych, gdzie można nie tylko otworzyć konto, ale skorzystać z wielu innych produktów, wspierających finanse naszych klientów.

Piotr Mielewczyk: To początek nowego etapu, w którym klienci zyskują siłę nowego międzynarodowego partnera, a jednocześnie zachowują korzyści ze współpracy z bankiem, który znają od lat. Uważam, że to bardzo dobra wiadomość – zarówno dla naszych klientów, jak i dla nas jako instytucji.

O Grupie Erste można przeczytać na erste.pl.

FESTIWAL W TYM ROKU DO FINAŁU ZAKWALIFIKOWANO CZTERY TYTUŁY SPOŚRÓD 26 ZGŁOSZONYCH

Gwiazdozbiór Kryminalny pełen atrakcji

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Po raz piąty Toruń zamieni się w centrum literatury kryminalnej. W dniach 22-26 kwietnia odbędzie się kolejna edycja festiwalu Gwiazdozbiór Kryminalny Kujawy i Pomorze.

Gwiazdozbiór Kryminalny Kujawy i Pomorze poświęcony jest literaturze kryminalnej i sensacyjnej. Z roku na rok przyciąga coraz większą liczbę uczestników z całego kraju. Organizatorami festiwalu są Książnica Kopernikańska w Toruniu oraz Fundacja Kultury.

W nowej siedzibie

- Promujemy literaturę gatunkową i chyba dobrze nam to wychodzi, skoro spotykamy się w murach Książnicy na Gwiazdozborze Kryminalnym już po raz piąty - mówi Danetta Ryszkowska-Mirowska, dyrektor Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu. - Mamy informacje, że stajemy się jednym z lepszych i najważniejszych festiwali do-



W ubiegły czwartek organizatorzy przedstawili wyjątkowo bogaty program tegorocznej edycji toruńskiego festiwalu

tyczących kryminałów. Zresztą kryminały cieszą się ogromnym zainteresowaniem wśród Torunian. Tegoroczna edycja będzie wyjątkowa, nie tylko ze względu na bardzo szeroki program, ale przede wszystkim przez to, że wszystko odbywać się będzie w naszej nowej siedzibie, a jeśli pogoda pozwoli, to także na patio.

Tegoroczna edycja obejmuje łącznie 35 wydarzeń.

W programie znalazło się 8 spotkań autorskich, 8 warsztatów, 8 paneli dyskusyjnych oraz 8 wykładów. Uzupełnieniem będą trzy wydarzenia specjalne: gra miejska, wydarzenie literackie w formie „crime story wierszem” oraz gala finałowa.

- Tegoroczna edycja zapowiada się naprawdę mocno. Sporo warsztatów. Nie tylko tych literackich, ale także scenariuszowe oraz tych realizo-

wanych przed medyka sądowego. Takich atrakcji jeszcze na żadnym kryminalnym festiwalu chyba nie było - zapowiada Robert Małecki.

Mnóstwo gości

W festiwalu weźmie udział ponad 50 zaproszonych gości. Wśród nich znajdują się autorzy literatury kryminalnej, przedstawiciele środowiska wydawniczego oraz eksperci

zajmujący się tematyką przestępczości. Wśród zaproszonych gości są m.in. Ian Rankin, szkocki pisarz i autor serii o inspektorze Rebusie oraz Michał Sýkora, czeski autor powieści kryminalnych i teoretyk literatury.

- Nie zabraknie też oczywiście kryminalnych premier. Podczas festiwalu ukażą się książki Katarzyny Bondy, Michała Wierzbę czy Mariusza Czubaję - informuje Robert Małecki.

W programie udział potwierdzili również polscy pisarze, m.in. Wojciech Chmielarz, Zygmunt Miłoszewski, Maciej Siembieda, Anna Kańtoch, Jakub Ćwiek oraz Małgorzata Oliwia Sobczak. W wydarzeniach udział wezmą także dziennikarze, krytycy literaccy, a także specjaliści z zakresu kryminalistyki i medycyny sądowej.

- Wyróżnikiem naszego festiwalu bez wątpienia są spotkania nie tylko z autorami, ale właśnie też ze specjalistami, o których w kryminałach często czytamy. W tym roku pojawi się aż jedenastu ekspertów, którzy opowiedzą o swojej kryminalistycznej pracy, ale nie

tylko. Pojawi się też temat agresji, AI w służbie kryminalistycznej czy literackiej. Pojawi się też pojedynek medyków sądowych, to całkowita nowość. Zapraszamy do udziału w naszym Gwiazdozborze Kryminalnym - zachęca Robert Małecki.

Istotnym elementem festiwalu jest konkurs na Kryminalny Debiut Roku. W tegorocznej edycji zgłoszono 26 powieści wydanych w 2025 roku. Do finału zakwalifikowano cztery tytuły: „Trzy” Gabrieli Pawliny, „Matilde” R.A. Olka, „Zamglone” Marcela Frątczaka, „Wolta” Dariusza Gizaka.

Laureat zostanie ogłoszony 25 kwietnia podczas gali kończącej festiwal. Nagroda wynosi 25 tysięcy złotych i jest finansowana przez Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Dodatkowo przyznana zostanie nagroda dla redaktora nagrodzonej książki.

Organizatorzy zapowiadają kontynuację wydarzeń również po zakończeniu głównej części festiwalu. Do listopada planowane są spotkania autorskie połączone z premierami książek. ©

„Uwierz w sport, tak jak Biały Miś”. Finał już we wtorek!

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

BIAŁY MIŚ. O tytuł najlepszej szkoły w regionie rywalizować będą uczniowie z Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Inowrocławia i Grudziądza.

Finał Wojewódzki Białego Misia pod hasłem „Uwierz w Sport, tak jak Biały Miś” odbędzie się już we wtorek, 14 kwietnia, w Kujawsko - Pomorskiej Arenie Toruń.



Już we wtorek poznamy najlepszą szkołę regionu

Tam spotka się pięć szkolnych reprezentacji. Będą to uczniowie szkół podstawowych z Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Inowrocławia i Grudziądza. Drużyny wyłonione zostały w eliminacjach rozgrywanych w poszczególnych miastach.

UCZESTNICY FINAŁU WOJEWÓDZKIEGO

- Szkoła Podstawowa nr 14 z Torunia
- Szkoła Podstawowa nr 16 z Bydgoszczy
- Szkoła Podstawowa nr 20 z Grudziądza

- Szkoła Podstawowa nr 6 z Inowrocławia
- Szkoła Podstawowa nr 22 z Włocławka

Faworytów trudno wskazać, bo każda z finałowych reprezentacji ma swoje mocne i zapewne też nieco słabsze strony. A każdy z młodych sportowców będzie chciał się pokazać z jak najlepszej strony.

Na uczestników finałowej rywalizacji czekają już sprawnościowe konkurencje; specjalnie przygotowane tory przeszkód z piłkami, szarfami czy pałecz-

kami sztafetowymi. Wszystkie konkurencje będą punktowane - liczyć się będzie nie tylko szybkość, ale i poprawność wykonania zadań. Nad wszystkim czuwać będą doświadczeni sędziowie.

Na wszystkich uczestników finału czekają nie tylko sportowe emocje, ale również pamiątkowe medale, pluszowe misie - maskotki naszego turnieju i inne nagrody.

Do Kujawsko-Pomorskiej Areny Toruń serdecznie zapra-

szamy kibiców - młodym sportowcom na pewno przyda się gorący doping z trybun! Finał odbędzie się 14 kwietnia (wtorek), startujemy o godzinie 17.00.

Turniej wojewódzki odbywa się pod hasłem „Uwierz w Sport, tak jak Biały Miś”, a jego Partnerem Strategicznym jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Organizatorem turnieju bydgoskiego i wojewódzkiego Biały Miś jest Gazeta Pomorska.

REKLAMA

ORGANIZATOR



PARTNER STRATEGICZNY



Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



PARTNERZY GŁÓWNI



PATRONAT HONOROWY



Ministerstwo
Sportu i Turystyki



Prezydent Miasta Torunia
Paweł Gulewski

PATRONI MEDIALNI



TVP info



Q604908350A

PARTNERZY



Wojna podnosi ceny materiałów, budowy drożeją

E. Okoniewska, J. Surazyńska
joanna.surazynska@polskapress.pl

Jeszcze niedawno liczyli koszty, dziś liczą straty. Wojna, drożejąca ropa i rosnące koszty transportu uderzyły w rynek materiałów budowlanych, a inwestorzy coraz częściej mówią o powrocie chaosu sprzed kilku lat.

W składach budowlanych widać większy ruch niż zwykle o tej porze roku. Klienci dzwonią, pytają o ceny, proszą o rezerwacje materiałów i coraz częściej decydują się na zakupy wcześniej, niż planowali. Nie dlatego, że budowa przyspieszyła, ale dlatego, że boją się kolejnych podwyżek i problemów z dostępnością materiałów.

- Najwięcej telefonów jest o styropian i materiały do ociepleń. Ludzie pytają, czy mamy towar i czy cena się utrzyma - mówi właściciel jednego ze sklepów z materiałami budowlanymi w powiecie kościerskim. - Problem polega na tym, że dziś często nie jesteśmy w stanie zagwarantować ceny na dłużej. Oferty potrafią być aktualne tylko przez kilka godzin, bo sami nie wiemy, po ile kupimy kolejną dostawę.

Sprzedawcy przyznają, że taka sytuacja zawsze oznacza jedno - rynek zaczyna się denerwować, a to zazwyczaj kończy się wzrostami cen.

Cena baryłki ropy ważna na budowie

Dla wielu osób budujących dom może to brzmieć zaskakująco, ale ogromny wpływ na koszt budowy ma ropa naftowa. Większość ludzi kojarzy ją tylko z ceną paliwa na stacjach benzynowych, tymczasem ropa jest podstawą produkcji bardzo wielu materiałów budowlanych.

Z ropy powstają między innymi styropian, papa dachowa, rury kanalizacyjne, pianki montażowe, farby, kleje, izolacje i wiele elementów z tworzyw sztucznych. Nawet materiały, które nie powstają bezpośrednio z ropy, jak cement czy wełna mineralna, wymagają ogromnych ilości energii do produkcji i transportu.

Dlatego kiedy na świecie rośnie cena ropy, bardzo szybko widać to w hurtowniach materiałów budowlanych.

Obecna sytuacja geopolityczna i wojna na Bliskim Wschodzie spowodowały wzrost cen ropy, a to niemal na-

tychmiast odbiło się na cenach materiałów budowlanych.

Największym symbolem obecnej sytuacji stał się styropian. Na rynku pojawiają się informacje o bardzo dużych podwyżkach w krótkim czasie. Inwestorzy, którzy jeszcze kilka tygodni temu liczyli koszt ocieplenia domu na określoną kwotę, dziś często słyszą zupełnie inne ceny. Do tego dochodzą problemy z dostępnością materiału i wydłużone terminy realizacji zamówień.

- Zdarza się, że klient przychodzi po wycenę, a gdy wraca po kilku dniach, cena jest już inna. To bardzo trudna sytuacja zarówno dla klientów, jak i dla nas - mówi sprzedawca z hurtowni budowlanej. - Ludzie zaczynają kupować materiały wcześniej i magazynować je, bo boją się, że za miesiąc będzie drożej. Jeszcze przed kilkoma tygodniami styropian kosztował 170 zł za m.kw., teraz trzeba za niego zapłacić nawet 300 zł i co gorsza brakuje go na rynku.

Budowa domu o połowę droższa

Rosnące ceny materiałów bardzo szybko przekładają się na koszt budowy domu. Szacuje się, że budynek o po-



FOT. JERZY ZABORSKI

Na rynku materiałów budowlanych znów pojawił się niepokój. Wiele inwestycji stanęło pod znakiem zapytania

wierzchni około 100 metrów kwadratowych w stanie deweloperskim kosztuje dziś średnio ponad 400 tys. zł, podczas gdy kilka lat temu było to około 300 tys.

Trzeba jednak pamiętać, że stan deweloperski nie oznacza domu gotowego do zamieszkania. Do kosztów należy doliczyć działkę, projekt, przyłącza, ogródzenie, kierownika budowy, geodetę i wykończenie. W praktyce całkowity koszt bu-

dowy domu bardzo często wynosi dziś od 650 do nawet 900 tys. zł i więcej.

Uzyskanie kredytu hipotecznego na taką kwotę wymaga wysokich dochodów, dlatego coraz więcej osób odkłada decyzję o budowie albo zmniejsza metraż planowanych inwestycji. Ta jeszcze kilkanaście lat temu była dla wielu rodzin naturalnym etapem życia, dziś staje się coraz trudniejszą decyzją finansową.

Kolejki, nerwowość i strach przed powtórką

Osoby, które budowały domy w czasach pandemii, bardzo dobrze pamiętają sytuację, gdy ceny materiałów rosły z miesiąca na miesiąc, a budżety inwestycji zwiększały się o dziesiątki tysięcy złotych. Wiele osób musiało wtedy zmieniać projekty, ograniczać zakres prac albo wstrzymać budowę. Dziś coraz więcej inwestorów obawia się, że sytuacja może się powtórzyć.

Na rynku znów pojawia się nerwowość, a wielu zaczyna kupować materiały wcześniej, żeby uniknąć podwyżek. To z kolei jeszcze bardziej napędza popyt i może powodować kolejne wzrosty cen.

- Najgorsza jest niepewność. Człowiek nie wie, czy kupować teraz, czy czekać, bo za miesiąc może być jeszcze drożej - mówi Andrzej Zieliński. - Budowa domu to i tak ogromny stres, a jak do tego dochodzą ciągłe zmiany cen, to naprawdę zaczyna się robić nerwowo.

Ekspert podkreśla, że dziś największym problemem nie jest nawet sama cena materiałów, ale brak przewidywalności.

© EP

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Gminy walczą o czyste powietrze

Kowal to niewielkie, liczące ok. 3200 mieszkańców miasto w woj. kujawsko-pomorskim - jedna z najmniejszych pod względem obszaru gmin w Polsce. Prężnie działający tu samorząd postawił na ekologię i wsparcie mieszkańców w wymianie przestarzałych/nieefektywnych źródeł ciepła. - Jako jedna z pierwszych gmin w województwie podpisaliśmy porozumienie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu na obsługę programu Czyste Powietrze, by pomagać naszym mieszkańcom - mówi burmistrz Eugeniusz Gołembiewski.

Najpierw jednak próbowali ustalić skalę problemu. Kiedy powstała Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków, właściciele i administratorzy zostali zobowiązani do wypełnienia deklaracji w tej sprawie. Kowalski samorząd uzyskał od mieszkańców 100 proc. takich deklaracji. Wtedy okazało się, że na 1100 gospodarstw domowych 70 proc. ogrzewanych było kopciuchami. Urzędnicy postanowili to jak najszybciej zmienić.

Edukacja najskuteczniejsza

Przekonywali mieszkańców do skorzystania z programu Czyste Powietrze przez akcje edukacyjne na festynach i innych imprezach plenerowych oraz przez artykuły w lokalnej prasie. Miasto zainstalowało także dwie stacje monitorujące, by mieszkańcy zobaczyli, jak zmienia się jakość powietrza w zależności od pory

roku. Dane publikują na stronie internetowej miasta. Stacje pokazują też, jaka jest różnica w zanieczyszczeniu powietrza między tą częścią Kowala, w której przeważa liczba kopciuchów, i tą w której kopciuchów już prawie nie ma.

Akcje okazały się bardzo skuteczne i pokazały, jak duże jest zainteresowanie mieszkańców takiej gminy jak Kowal programem - do tej pory na ok. 850 właścicieli prywatnych kotłowni (bo część budynków ma charakter wielorodzinny) aż 369 złożyło wnioski o dofinansowanie. Zawarto 336 umów i już zrealizowano 193 przedsięwzięcia. Łącznie do mieszkańców popłynęło ponad 6 mln zł dotacji.

Jeśli nie kopciuch, to co?

Ponieważ w Kowalu, po wielu latach starań, udało się rozpocząć



budowę gazociągu, większość chętnych wymieniała kopciuch na kotły gazowe. Ta opcja była tu najwygodniejsza. W obecnej edycji programu Czyste Powietrze piece na paliwo gazowe nie są już dofinansowywane.

- Z uwagi na zwartą zabudowę miasta, większość mieszkańców decydując się na termomoder-

UWAGA, KONKURS!

Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza?
Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło.

Wejdź na czystepowietrzejestok.pl

Co miesiąc
do wygrania
hulajnoga
elektryczna!

Kowal chlubi się zielenią i czystym powietrzem

Miasto jest dumne ze swojej urody, tutejsza zieleni była kilkakrotnie prezentowana jako wzorzec na ogólnopolskich konferencjach samorządowych oraz w programach telewizyjnych.

- Staramy się być samorządem pod każdym względem ekologicznym. 100 proc. gospodarstw domowych w naszej gminie jest podłączonych do kanalizacji sanitarnej. Jeszcze przed wdrożeniem przepisów 100 proc. naszych mieszkańców miało podpisane umowy na odbiór odpadów. Zlikwidowaliśmy też kopciuchy we wszystkich budynkach samorządowych - mówi burmistrz Eugeniusz Gołembiewski. Kowal jest operatorem nowego programu Czyste Powietrze. Zadaniem gminy, która podjęła się funkcji operatora, jest pomoc beneficjentom na wszystkich etapach - od wstępnych konsultacji, po końcowe rozliczenie inwestycji. Listę gminnych punktów konsultacyjnych i operatorów programu znaleźć można na stronie czystepowietrze.gov.pl.

Dotacja czeka na chętnych

Kto może wystąpić o dotację?

Właściciele i współwłaściciele jednorodzinnych domów mieszkalnych lub lokali mieszkalnych wydzielonych w budynkach jednorodzinnych mających wyodrębnioną księgę wieczystą.

Na co bezzwrotne dofinansowanie?

- Wymiana kopciucha na paliwo stałe na nowe, efektywne i ekologiczne źródło ciepła - pompę ciepła, ogrzewanie elektryczne, kocioł na biomasę (pellet drewny czy zgazowujący drewno kawałkowe) oraz na podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej.
- Modernizacja lub wykonanie instalacji grzewczej - instalacja centralnego ogrzewania oraz instalacja ciepłej wody użytkowej (w tym kolektory słoneczne do c.w.u. i pompa ciepła do samej c.w.u.).
- Niezbędne prace towarzyszące przy instalacji c.o. i c.w.u.
- Ocieplenie przegród budynku.
- Wymiana okien i drzwi zewnętrznych oraz bram garażowych.
- Zakup rekuperacji, czyli wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła.
- Ocena stanu energetycznego domu i wskazanie najlepszego rozwiązania. W nowym programie obowiązkowe są audyt energetyczny i dokument podsumowujący audyt energetyczny oraz - już po zakończeniu inwestycji - świadectwo charakterystyki energetycznej.

Traktory i ciężarówki zablokowały rafinerie, porty i terminal paliwowy

oprac. Anna Nagel
Dublin

Irlandzka policja usunęła w niedzielę traktory i ciężarówki, które od pięciu dni blokowały ruch w centrum Dublinu w ramach protestu przeciwko gwałtownemu wzrostowi cen paliw.

Protestujący, rozgniewani ponad 20-procentowym wzrostem cen oleju napędowego od wybuchu wojny amerykańsko-izraelskiej przeciwko Iranowi, użyli w tym tygodniu traktorów i ciężarówek do zablokowania rafinerii ropy naftowej, dwóch portów, terminalu paliwowego oraz wielu dróg w całym kraju.

Protesty spowodowały poważne zakłócenia w transpo-

rcie w Dublinie i pozbawiły paliwa około jednej trzeciej stacji benzynowych w kraju, tworząc sytuację, którą minister finansów Simon Harris określił jako „bardzo niebezpieczny moment” dla kraju.

W sobotę policja usunęła blokadę wokół jedynej rafinerii ropy naftowej w kraju, a w niedzielę poinformowała, że rozpoczęła operację mającą na celu usunięcie blokady portu w Galway.

Rząd odmówił bezpośrednich negocjacji z protestującymi, wśród których są rolnicy i kierowcy, prowadzi jednak rozmowy z grupami reprezentującymi sektor rolniczy i transportowy na temat środków mających na celu złagodzenie skutków wzrostu cen paliw.

PAP

Koniec zakazu domowego pędzenia alkoholu

oprac. Anna Nagel
Nowy York

Amerykański sąd federalny uznał pochodzący z 1868 roku zakaz domowej destylacji alkoholu za niekonstytucyjny. Orzeczenie znosi restrykcje wprowadzone w epoce odbudowy po wojnie secesyjnej.

Federalne przepisy sprzed 158 lat, wprowadzone w celu zapobiegania unikaniu podatków od wyrobów alkoholowych, zostały zakwestionowane przez Amerykanina Ricka Morrisa, który dążył do zalegalizowania produkcji bourbona w domu.

Sąd Apelacyjny Piątego Okręgu z siedzibą w Nowym Orleanie podtrzymał wcześniejsze orzeczenie i podkreślił, że rząd nie może wykorzystywać uprawnień podatkowych do krymina-

lizowania samej aktywności wytwórczej. W uzasadnieniu wskazano na stanowisko administracji, według której zakaz miał zapobiegać oszustwom, gdyż „destylator może łatwiej ukryć moc alkoholu lub samą działalność, jeśli aparat znajduje się w jego domu”. Sąd uznał jednak, że uprawnienia Kongresu dotyczą opodatkowania gotowych przedmiotów, a nie działań, które mogą je dopiero wytworzyć.

Z pozwem wystąpił Morris wraz ze stowarzyszeniem Hobby Distillers' Association, które założył po wcześniejszej odmowie prawa do domowej produkcji alkoholu. Organizacja oceniła wyrok jako historyczne zwycięstwo i punkt zwrotny w działalności destylatorów-amatorów w całych Stanach Zjednoczonych.

PAP

W Islamabadzie nie osiągnięto porozumienia Iranu z USA

Anna Nagel
Islamabad

Rozmowy pokojowe pomiędzy USA a Iranem, które odbyły się w Islamabadzie, zakończyły się bez zawarcia porozumienia. Obie strony potwierdziły fiasko rozmów.

Pakistan będzie „nadal odgrywał swoją rolę w ułatwianiu kontaktów i dialogu” między Iranem a Stanami Zjednoczonymi - zapewnił w niedzielę pakistański minister spraw zagranicznych Ishaq Dar, odnosząc się do fiaska rozmów, które miały miejsce w Islamabadzie.

Prowadzone w sobotę w stolicy Pakistanu negocjacje pokojowe między Iranem a USA zakończyły się niepowodzeniem, co przyznały zarówno irańskie oficjalne media, jak i stojący na czele amerykańskiej delegacji wiceprezydent J.D. Vance. Delegacje obu krajów już wyjechały z Pakistanu. Wcześniej na konferencji prasowej Vance mówił, że „wraca do Stanów Zjednoczonych bez osiągnięcia porozumienia” po 21 godzinach



Wiceprezydent USA J.D. Vance opuścił w niedzielę Islamabad po fiasku rozmów z Iranem na temat pokoju na Bliskim Wschodzie

rozmów z Iranem, w których pośredniczył Pakistan.

- Zła wiadomość jest taka, że nie osiągnęliśmy porozumienia. Myślę, że to zła wiadomość dla Iranu znacznie bardziej niż dla Stanów Zjednoczonych - powiedział Vance. - Jasno określiliśmy nasze czerwone linie, w jakich kwestiach jesteśmy gotowi im się przychylić, a w jakich nie, i wyjaśniliśmy to tak ja-

sno, jak to tylko możliwe, a oni postanowili nie zaakceptować naszych warunków - dodał.

- Prostym faktem jest, że musimy zobaczyć stanowcze zobowiązanie, że nie będą dążyć do broni jądrowej i nie będą szukać narzędzi, które umożliwiłyby im szybkie jej uzyskanie. To jest główny cel Stanów Zjednoczonych i to właśnie staraliśmy się osiągnąć poprzez te negocja-

cje - mówił wiceprezydent USA. Zaznaczył, że dotąd nie widział po stronie Iranu woli całkowitego wyrzeczenia się ambicji nuklearnych.

- Osiągnęliśmy zgodę w wielu punktach rozmów, ale poglądy były różne w dwóch ważnych kwestiach, przez co nie osiągnęliśmy końcowego porozumienia - powiedział w niedzielę rzecznik MSZ Iranu Esmail Bagaei po fiasku rozmów z USA w Islamabadzie.

- Rozmowy odbywały się a atmosferze obustronnej nieufności, zatem to naturalne, że nie należy oczekiwać porozumienia w ciągu jednej sesji - powiedział irańskim mediom Bagaei.

Rozmowy pokojowe USA i Iranu w Islamabadzie rozpoczęły się w sobotę po południu. Władze Pakistanu były mediatorem w negocjacjach, które zaczęły się od osobnych spotkań premiera tego kraju Shehbaza Sharifa z delegacjami Iranu i USA. Vance chwalił pakistańskich gospodarzy, zaznaczając, że nie ponoszą żadnej winy za ich fiasko.

PAP

Leon XIV wyrusza w wielką podróż do Afryki

oprac. Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV wyrusza dziś w 11-dniową podróż do Afryki. Jako pierwszy papież w historii odwiedzi Algierię.

To trzecia zagraniczna podróż wybranego w maju zeszłego roku Leona XIV.

Od poniedziałku do środy papież będzie w Algierii, której nie odwiedził wcześniej żaden z jego poprzedników. To dziejące się do wielkości państwo świata i największe w Afryce, li-

czące 46 milionów mieszkańców. 98 procent ludności to muzułmanie; chrześcijanie stanowią 0,3 procent. Szacuje się, że katolików jest tam około 9 tysięcy.

Po przylocie do stolicy kraju, Algieru, Leon XIV odda hołd poległym w wojnie o niepodległość Algierii przy pomniku Męczenników Maqam Echahid, a następnie spotka się z prezydentem Abd al-Madżidem Tabunem. Wygłosi też przemówienie do przedstawicieli władz i społeczeństwa. W pierwszym dniu wizyty w Algierze odwie-

dzi również Wielki Meczet, jedną z największych świątyń islamskich na świecie, która może pomieścić 120 tysięcy osób. Papież będzie potem w ośrodku pomocy prowadzonym przez siostry augustianki oraz w stołecznej bazylice, w której spotka się ze wspólnotą katolicką kraju.

We wtorek uda się do miasta Annaba, czyli starożytnej Hippony, gdzie przez ponad 30 lat biskupem był święty Augustyn. Odprawi mszę w tamtejszej bazylice, której święty ten jest patronem i odwiedzi dom zakony augustianów.

W środę 15 kwietnia rozpocznie się drugi etap papieskiej podróży - wizyta w Kamerunie. Ponad 60 procent jego ludności to chrześcijanie: katolicy i protestanci. Po przylocie do stolicy, Jaunde Leon XIV wygłosi przemówienie do władz i spotka się z ich przedstawicielami oraz z duchowieństwem. Odwiedzi też sierociniec. Na mszy, którą Leon XIV odprawi 17 kwietnia w Duali, spodziewanych jest około 600 tysięcy osób.

Papież powróci do Watykanu 23 kwietnia. PAP

REKLAMA

0111470601



1.5%

Dowiedz się więcej



Jak pomóc pomagać



www.toz.pl

KRS 0000154454

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Szpital pyta pacjentów o jakość usług

(PA)

redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Medycy zachęcają do wypełnienia anonimowych ankiet i oceny ich pracy.

Grudziądzki szpital przystąpił do programu „Pasat” prowadzonego przez Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia. I właśnie o jakość pyta swoich pacjentów.

Ankiety są prowadzone wśród pacjentów szpitalnych oddziałów, w poradniach specjalistycznych, a także wśród osób korzystających z opieki długoterminowej i przychodni Podstawowej Opieki Zdrowotnej.

Badanie prowadzone jest za pomocą anonimowych ankiet. Dostępne są one:

- w formie elektronicznej, do której dostęp można uzyskać dzięki kodowi QR wydrukowanemu na karcie informacyjnej z leczenia szpitalnego, a także na plakatach rozwieszonych w szpitalu i przychodniach,
- na drukach papierowych, dostępnych w tych samych miejscach. Takie ankiety po wypełnieniu należy wrzucić do oznakowanych i zamkniętych skrzynki rozwieszonych w szpitalu.

Ocenić można także zespoły ratownictwa i transportu medycznego. Tej oceny dokonać mogą nie tylko sami pacjenci, ale także osoby im bliskie, a nawet świadkowie zdarzeń.

W skali od 1 do 10 ocenić można m.in.:

- komunikację (wywiad medyczny, informowanie o wykonanych procedurach, odpowiedzi na zadawane pytania itp.) z personelem medycznym udzielającym pomocy
- zaangażowanie personelu medycznego
- kulturę osobistą i empatię personelu medycznego
- jakość zrealizowanego świadczenia opieki zdrowotnej

- Codziennie pracujemy nad tym, aby opieka była lepsza, a państwa pobyt w placówce bezpieczny, ale bez waszej opinii zgadujemy - do udziału w ankiecie, w filmie opublikowanym na facebookowym profilu szpitala zachęca Monika Stempka, pełnomocnik ds. zarządzania jakością w grudziądzkiej lecznicy. I zapewnia: - Czytamy i analizujemy każdą odpowiedź. To dzięki nim zmieniamy rzeczy, które mają znaczenie od komunikacji po komfort pobytu. ©©

KRÓTKO

POLITYKA

Radni PiS alarmują: Zadłużenie miasta goni szpital

Opozycyjni radni nie poparli zmian w uchwale budżetowej, choć wśród nich znalazły się pieniądze m.in. na zakup narzędzi chirurgicznych dla szpitala i inne sprawy, o które sami zabiegali. Dlaczego?

- Zadłużenie miasta gigantycznie rośnie. Sięga prawie pół miliarda zł, gonimy szpital. Sumarycznie miasto, jednostki podległe miastu i szpital to dług rzędu 1 miliarda 300 mln zł - uzasadniał Krzysztof Kosiński, szef klubu radnych PiS w Grudziądzu. I dodawał: - Nie zauważamy postępów w pozyskiwaniu środków na oddłużenie szpitala czy restrukturyzację zobowiązań. Pięcioro radnych PiS wstrzymało się od głosu w sprawie budżetowych zmian. - W obecnej sytuacji ze względu na cały kształt budżetu, a nie pojedyncze zapisy wstrzymujemy się

od poparcia tego dokumentu - skwitował radny Kosiński. Zmiany i tak weszły w życie, bo za ich przyjęciem zagłosowała większość radnych z KO, Lewicy, klubu Obywatelski Grudziądz oraz niezrzeszeni Dorota Kupis i Krzysztof Gawroński. Przeciw był jedynie niezrzeszony Roman Samowski.

Zgodnie z najnowszymi dostępnymi informacjami, na koniec listopada 2025 r. dług szpitala to ponad 630 mln zł w tym zobowiązania wymagające do ponad 226,6 mln zł. (PA)

RUCH DROGOWY

Ulicą Malczewskiego nie przejedziemy

Od dzisiejszego ranka zamknięty dla ruchu będzie odcinek ul. Malczewskiego o długości około 800 m od ul. Droga Kujawska w stronę Spacerowej. Rozpoczyna się generalny remont tej ulicy. (DX)

„Rozdano” blisko 450 mln zł z Funduszy Szwajcarskich

Daniel Dreyer

daniel.dreyer@polskapress.pl

Grudziądz był w piątek gospodarzem podpisania umów na wielomilionowe dotacje z Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast dla sześciu miast z różnych stron kraju.

Na podpisanie umów do Grudziądza przyjechali władze Chodzieży, Gniezna, Hajnówki, Ostrołki i Słupska. To miasta uznane za tracące swoje społeczno-gospodarcze funkcje i zagrożone marginalizacją. Ich rozwój wesprą dotacje z Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast. Starano się o nie 119 polskich samorządów, otrzymało tylko 19.

- Życzę wam, sukcesu, żeby wasze miasta były przykładem dobrego rozwoju i żeby nikt nigdy już nie mówił, że jesteście miastami, którym trzeba wyrównywać szanse - podczas uroczystości mówił Jacek Karowski, wiceminister funduszy i polityki regionalnej.

Ambasador Szwajcarii: - Dla nas to inwestycja

W ramach tej edycji programu współpracy na fundusz rozwoju miast Szwajcaria przyznała Polsce 278,7 mln franków szwajcarskich. - Dzisiejsze podpisanie umów oznacza przejście od planowania do realizacji, od wizji do konkretnych działań - podkreślał Fabrice Filiez, ambasador Szwajcarii, który był gościem honorowym wydarzenia. Dodawał: - Wsparcie finansowe ze strony Szwajcarii to nie tylko transfer środków. Dla nas to także inwestycja we współpracę, wymianę doświadczeń i wzajemną naukę. Szwajcaria i Polska uznają znaczenie silnego samorządu i zaangażowania obywateli.



O tym jak chcą wykorzystać dotacje mówili m.in. (od lewej) Michał Powałowski (prezydent Gniezna), Maciej Glamowski (prezydent Grudziądza), Jacek Gursz (burmistrz Chodzieży) oraz Marta Makuch (zastępca prezydenta Słupska)

Największy problem: ucieczki młodych ludzi

Choć umowy podpisywali władze bardzo odległych miast, to jak się okazuje, problemy mają podobne do Grudziądza. Największym z nich jest ucieczka młodych mieszkańców.

- Trend odpływu młodych mieszkańców, mających 18-35 lat do większych ośrodków jest poddyktowany oczywistymi względami: przede wszystkim szkolnictwem wyższym, większym perspektywą znalezienia pracy, rozwoju. Myślę, że sukces i odwrócenie tego trendu tkwi właśnie w młodych - mówił Paweł Niewiadomski, prezydent Ostrołki. Sposobem na zatrzymanie młodości w tym mieście ma być utworzenie Centrum Inicjatyw Młodzieżowych - przestrzeni wspierającej rozwój, z miejscami

do nauki, warsztatów, wydarzeń kulturalnych i prezentowania twórczości młodych ludzi.

- Chcemy, aby to, co robimy w mieście było dla nich atrakcyjne i aby spowodowało, że zostaną tutaj i będą budowali swoją przyszłość - mówił z kolei Michał Powałowski, prezydent Gniezna. Liczy on, że wsparcie z funduszy szwajcarskich będzie momentem przełomowym w zmianie tej sytuacji.

Marta Makuch, zastępca prezydenta Słupska przekonywała: - Wierzę w to, że nasi mieszkańcy mogą wybierać takie miejscowości, niech uczą się w najlepszych ośrodkach, największych, ale z tymi kompetencjami i wiedzą niech wracają, bo to jest po prostu dobre miejsce do życia. Słupsk i pozostałe miasta, o których mówimy.

75,7 mln zł dla nas

W Grudziądzu podpisano dotacje na 447,6 mln zł. Z tej puli nasze miasto otrzyma 75,7 mln zł m.in. na utworzenie Centrum Edukacji Przyrodniczej, zagospodarowanie parków przy Jeziorze Tarpno oraz na osiedlu Kuntersztyn, budowę placów zabaw dla dzieci niepełnosprawnych przy SP nr 13. Działania prowadzone będą także u partnerów: w szkołach gminy Grudziądz powstaną pracownie ekologiczne, a w gminie Dragacz zrewitalizowany zostanie park.

- Ten program daje nam możliwość rozszerzenia współpracy także międzynarodowej - podkreślał Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza.

● Więcej o tym wydarzeniu na: www.pomorska.pl/grudziadz ©©

ZDROWIE



WYDARZENIE

Festyn z okazji Dnia Autyzmu

Wiele radości uczestnikom festynu integracyjnego w marcinie sprawił przyjazd grupy motocyklistów z Trójmiasta.

Dzieci i nastolatki chętnie korzystały z okazji do przejażdżki pięknymi, ryczącymi maszynami. Była to jedna z atrakcji, jakie czekały na uczestników festynu integracyjnego zorganizowanego przez Przedszkole Terapeutyczne dla Dzieci Autystycznych „Niebieska Kraina” we współpracy ze Stowarzyszeniem Pomocy Osobom Autystycznym „SEZAM”. Więcej na temat tej imprezy piszemy na www.pomorska.pl

Będzie nowy most przez Drwęcę w gminie Lubicz

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Gmina Lubicz otrzymała pozwolenie na realizację inwestycji drogowej (ZRID) dotyczące budowy mostu przez Drwęcę, który połączy Lubicz Dolny z Nową Wsią.

O konieczności budowy nowego mostu na terenie gminy, wójt mówił od początku objęcia funkcji w 2019 roku. Od samego początku pracował również nad wyborem optymalnej lokalizacji, analizując wraz ze specjalistami każdy aspekt trzech rozważanych wariantów.

„Co istotne, przy trasowaniu dróg dojazdowych uwzględniono przede wszystkim tereny przewidziane pod infrastrukturę drogową już w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego z 1989 roku, a następnie zaktualizowanym w 2011 roku” - informuje gmina Lubicz.

Formalności trochę trwały

Planowana przeprawa powstanie na rzece Drwęcy - z jednej strony w Nowej Wsi, w sąsiedztwie ul. Promowej, a z drugiej w Lubiczu Dolnym, w rejonie zakładu Jurmet przy ul. Antoniewo.

W maju 2020 roku gmina podpisała umowę na opracowanie dokumentacji technicznej inwestycji. Od tamtego czasu trwały procedury, które ostatecznie pozwoliły uzyskać decyzję na realizację inwestycji (ZRID).

- Wreszcie! - mówi wójt Marek Nicewicz. - Minęło prawie sześć lat, a sama budowa potrwa prawdopodobnie do trzech lat. To pokazuje, że najbardziej czasochłonnym i skomplikowanym elementem procesu inwestycyjnego są formalności, czyli uzyskanie wszystkich niezbędnych opinii i decyzji, np. pozwolenia wodnoprawnego, o środowiskowych uwarunkowaniach, opinii gestorów sieci i innych dokumentów.

Most będzie miał nośność 30 ton

Na Drwęcy powstanie zatem żelbetonowa przeprawa o prostej konstrukcji, długości 96 metrów i nośności 30 ton. Obiekt będzie dwupasowy (po 3,5 m każdy pas), z dwumetrowym chodnikiem oraz dwumetrową ścieżką rowerową.

- Most będzie przeznaczony dla samochodów o dopuszczalnej masie do 3,5 tony - zaznacza wójt Marek Nicewicz. - Zgodnie z sugestiami mieszkańców Nowej Wsi zmieniliśmy kategorię drogi dojazdu-

wej z „G” na „L”, tak jak to obiecałem.

Przeprawa przez rzekę ma przede wszystkim rozwiązać problemy komunikacyjne gminy i usprawnić ruch lokalny. Wójt podkreśla, że jest to jedno z trzech kluczowych działań w tym zakresie. Pozostałe to przebudowa drogi krajowej nr 10 oraz poprawa połączeń kolejowych i powstanie peronu w Lubiczu Górnym.

Przeprawa oczekiwana od dekad

Jak czytamy w informacji opublikowanej przez Urząd Gminy Lubicz, inwestycja mostowa wpłynie również na poprawę bezpieczeństwa w Nowej Wsi: „Budowa dojazdu do mostu zmniejszy natężenie ruchu na drodze wojewódzkiej prowadzącej przez wieś w kierunku Złotorii i Torunia. Wraz z drogą dojazdową powstanie także ścieżka rowerowa, która zostanie połączona z istniejącą trasą biegnącą wzdłuż drogi wojewódzkiej od Lubicza Górnego przez Nową Wieś do Złotorii. Wszystkie te elementy zostały uwzględnione już na etapie koncepcji tej największej, jak dotąd, inwestycji gminnej, czyli nowej przeprawy przez Drwęcę”.

Szacunkowy koszt inwestycji wyniesie ok. 55 mln zł. Gmina będzie ubiegać się o jej dofinansowanie z zewnętrznych źródeł.

- Budowa lubickiej trasy nowomostowej nie jest działaniem przypadkowym - podsumowuje wójt Marek Nicewicz. - To dla nas duże i ważne zadanie, do którego solidnie się przygotowaliśmy. Decyzje były podejmowane w oparciu o merytoryczne kryteria. Co więcej, most ten widnieje w planach zagospodarowania przestrzennego gminy już od 1989 roku, czyli od ponad 30 lat. Czas, aby w końcu powstał.

Teraz będzie przetarg

Kolejny etap realizacji zadania „Budowa obiektu mostowego wraz z drogą dojazdową klasy „L” na odcinku od ul. Małgorzатовo do DW nr 657 w Nowej Wsi” - informuje gmina - to już ogłoszenie przetargu na budowę. Jak zapowiada wójt, postępowanie powinno zostać uruchomione na przełomie trzeciego i czwartego kwartału tego roku.

Szacunkowy koszt inwestycji wyniesie ok. 55 mln zł. Gmina będzie ubiegać się o jej dofinansowanie z zewnętrznych źródeł. ©©

Teren za Jordankami. Parkowania samochodów tu nie będzie

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Kierowcy skarżą się na niewykorzystany plac za Jordankami. Choć budowa Europejskiego Centrum Filmowego zajmuje tylko część terenu, na całym obowiązującą zakaz parkowania.

- Przecież to jakieś absurdałne marnotrawstwo - denerwuję się pan Paweł z Aleksandrowa. - Przecież budowa jest wyraźnie odgródzona i zajmuje jedynie drobną część placu. Zresztą tam jest już etap wykańczania. Od miesięcy nie ma tu już betoniarek i innego ciężkiego sprzętu. A nawet gdyby był, to mógłby robić piruety na tym wielkim placu, a i tak dla nikogo nie byłby zagrożeniem.

Mężczyzna przyznaje, że mimo zakazów zdarza mu się tam parkować.

Teren za Centrum Kultu-ralno-Kongresowym Jordanki to około 2 hektary gruntu. Miasto przekazało go w 2020 r. Europejskiemu Centrum Filmowemu Camerimage w formie darowi-



FOT. ADAM WILLMA

Teren za Centrum Kultu-ralno-Kongresowym Jordanki to około 2 hektary gruntu

zny. Wartość działki szacowano na ponad 20 mln zł. Od tego momentu instytucja jest jej dysponentem i odpowiada za sposób wykorzystania terenu. Działka została przeznaczona pod budowę całego kompleksu Camerimage, który ma powstawać etapami.

Obecnie realizowany jest pierwszy etap inwestycji. Obejmuje on budowę studia filmowego o powierzchni około 5 tys. metrów kwadratowych. W praktyce oznacza to, że zagospodarowana jest tylko część przekazanego gruntu. Reszta - mimo że dziś w dużej mierze

pusta - pozostaje formalnie placem budowy i nie może być wykorzystywana jako parking. Na razie przyszłość inwestycji nie jest jednak przesądzona, ponieważ z finansowania wycofało się ministerstwo.

O możliwość udostępnienia terenu zapytaliśmy magistrat. - Ten grunt należy do Europejskiego Centrum Filmowego Camerimage, które jest jedynym jego dysponentem - mówi Marcin Centkowski, rzecznik prezydenta Torunia. - Miasto jest współzałożycielem instytucji, ale nie zarządza bezpośrednio działką.

Wyjątek od obowiązujących zasad pojawił się jednak jesienią ubiegłego roku. - Owszem, ponieważ 1 listopada trwała jeszcze budowa Trasy Staromostowej - mówi Agnieszka Kobus-Peńsko, rzeczniczka MZD. - Poprosiliśmy ECF o udostępnienie tego gruntu i wzięliśmy na siebie jego wyrównanie. Była to jednak sytuacja wyjątkowa, ponieważ tą drogą przejeżdżają ciężkie samochody, więc pojawia się niebezpieczeństwo, że odpryskujący kamień mógłby uszkodzić ewentualne zaparkowane tam auta. Kto wówczas ponosiłby za to odpowiedzialność?

Narazie więc MZD nie podejmuje negocjacji z CSW dla wykorzystania placu.

W bezpośrednim sąsiedztwie działają dwa parkingi podziemne - przy Jordankach oraz pod Centrum Sztuki Współczesnej. W przypadku parkingu przy Jordankach w ciągu dnia (6:00-17:00) godzina postoju kosztuje 6 zł, w nocy 5 zł, a bilet dobowy 50 zł. Na parkingu CSW stawka wynosi 2,50 zł za pierwsze 30 minut oraz 5 zł za każdą rozpoczętą godzinę. ©©

REKLAMA

0011508270



WÓJT GMINY LNIANO

informuje,

że na tablicy ogłoszeń UG w Lnianie, a także na stronie internetowej bip.lniano.pl został zamieszczony na okres 21 dni, tj. od 9 kwietnia 2026 r. do 30 kwietnia 2026 r. wykaz nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Lniano, przeznaczonej do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres 4 miesięcy.

REKLAMA

0011507200

O G Ł O S Z E N I E

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „RUBINKOWO” w Toruniu przy ul. Dziewulskiego 12

ogłasza przetarg ofertowy na:

„wykonywanie rocznych przeglądów i konserwacji instalacji gazowych oraz rocznych przeglądów i kontroli stanu technicznego przewodów wentylacyjnych w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „Rubinkowo” w Toruniu”

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Dziewulskiego 12 do dnia 30.04.2026 r. do godz. 15.00.

Specyfikację naboru ofert można pobierać w pokoju nr 9 Spółdzielni Mieszkaniowej „Rubinkowo” w Toruniu przy ul. Dziewulskiego 12 po dokonaniu opłaty w wysokości 50,00 zł, za jedną specyfikację, na konto Spółdzielni PKO II/O Toruń 58 1020 5011 0000 9502 0012 8504.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo unieważnienia naboru ofert bez podania przyczyn.

REKLAMA

0011508102

AABŚ.A.6740.2.5.2025.2026.AB

OBWIESZCZENIE STAROSTY CHEŁMIŃSKIEGO o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311), art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) – dalej k.p.a., Starosta Chełmiński zawiadamia strony, że wydał na rzecz Wójta Gminy Chełmno decyzję nr 1/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi gminnej nr 060128C w Ostrowie Świeckim”.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanowi podstawę do dokonania wpisów w księdze wieczystej i w katastrze nieruchomości. Inwestycja nie wymaga dokonywania podziałów nieruchomości (decyzja nie zatwierdza projektów podziału nieruchomości). Ww. decyzja zawiera m.in. oznaczenie nieruchomości według katastru nieruchomości położonych w obrębie Ostrowie Świecki, na których realizowana będzie inwestycja (działki nr 136/1, 140/1, 142/1, 143/1, 231, 234/11, 241/4, 248, 249) oraz nieruchomości, które z mocy prawa staną się własnością Gminy Chełmno (działki nr 136/1, 143/1). Odszkodowania za przejęte nieruchomości ustalone zostaną przez Starostę Chełmińskiego w odrębnych decyzjach.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji oraz dokumentacją sprawy w Wydziale Administracji Architektoniczno-Budowlanej i Środowiska Starostwa Powiatowego w Chełmnie, przy ul. Kolejowej 1, w godzinach pracy Urzędu (pokój nr 203, lub 206). Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego, za pośrednictwem Starosty Chełmińskiego w terminie czternastu dni od dnia doręczenia decyzji, w tym doręczenia w drodze publicznego obwieszczenia. Zgodnie z art. 49 § 2 k.p.a., zawiadomienie stron postępowania poprzez publiczne obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie. W niniejszym przypadku zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia 13 kwietnia 2026 r.

W poszukiwaniu śladów pierwszego Torunia

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Naukowcy z UMK pracujący w Starym Toruniu, na podstawie wielkości i ułożenia ziaren piasku, mogą określić, gdzie i z jaką mocą kilkakaset lat wcześniej przelewały się fale powodziowe.

Teoretycznie wszystko było jasne. W 1231 roku Krzyżacy przeprowadzili się przez Wisłę i na wielkim dębie założyli swoją pierwszą warownię na ziemi chełmińskiej. Dwa lata później lokowali w sąsiedztwie miasto, jednak ze względu na liczne powodzie, niebawem przenieśli je w bardziej dogodne miejsce, położone na wysokim brzegu rzeki. Miejscowość Stary Toruń istnieje do dziś, ale gdzie dokładnie znajdowała się krzyżacka osada i jak wyglądała? Wiadomo, że w jej centrum stał murowany kościół. Świątynia przetrwała zresztą kilka stuleci, zachowało się całkiem sporo dokumentów na jej temat.

- Dotyczą one między innymi kradzieży i sprzedaży 4000 cegieł, której pod koniec XVI wieku dopuścił się pewien czeladnik, a także odszkodowań, jakie otrzymali właści-

ciele gruntów po wielkiej powodzi z 1786 roku, w wyniku której ruiny kościoła przestały być widoczne - mówi Romualda Uziembło, emerytowana kierowniczką archeologicznego oddziału Muzeum Okręgowego oraz szefowa specjalnego zespołu, który w 2018 roku zajmował się poszukiwaniem pierwszego Torunia. Poszukiwania te, prowadzone z ziemi i z powietrza, zostały zakończone sukcesem. Teraz archeolodzy wspierani przez geologów, postanowili sprawdzić, co kryje się pod powierzchnią. Jak dotąd udało im się trafić na pozostałości otaczającej osadę wałów i fos.

Badania z powietrza

Zaraz, zaraz - ktoś może zapyta - skoro w poprzedniej dekadzie nie było wykopalisk, to skąd wiadomo, gdzie znajdował się pierwszy Toruń? Ziemia jest fascynująca i czasami można z niej czytać jak z książki. Pamiętacie Państwo, jak to było ze średniowieczną Nieszawą, która w pierwszej połowie XV wieku kwitła w sąsiedztwie zamku dybowskiego? Na przełomie wieków do jej reliktyw dotarła ekipa archeologów pod wodzą Lidii



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Archeologom i geologom udało się zlokalizować fragment umocnień otaczających pierwszą krzyżacką osadę na ziemi chełmińskiej

Grzeszkiewicz-Kotlewskiej, ale ślady miasta wypatrzył również z samolotu archeolog Wiesław Stępień. Okazało się, że rośliny, które rosną nad fundamentami zburzonych domów, gdzie zbiera się woda i w glebie jest sporo substancji organicznych, zachowują się i wyglądają inaczej, niż te rosnące tam, gdzie były ulice czy place. Dzięki temu z powietrza widać było kwartały zabudowy. Obserwacje Wiesława Stępnia potwierdzili archeolodzy, którzy

„prześwietlili” ziemię przy pomocy różnych urządzeń geofizycznych.

Na co trafili archeolodzy?

W przypadku Starego Torunia było podobnie. Obserwacja z powietrza, szczegółowa analiza rzeźby terenu i badania geofizyczne, które potwierdziły, że pod ziemią znajdują się pozostałości różnych konstrukcji, w tym czegoś, co wyglądało na wały i fosy. Brakowało

kropki nad i, którą można było postawić dzięki wykopaliskom. Brakowało jej aż do teraz.

- Na podstawie tych danych założyliśmy wykopy. Mamy dowody na to, że są dwa rowy, zewnętrzny ma około 10 metrów szerokości, wewnętrzny mógł być podobny - mówi prof. Jacek Bojarski z Instytutu Archeologii UMK. - Pomiedzy rowami był częściowo naturalny, a częściowo usypany wał.

Kolejny wykop archeolodzy założyli w miejscu, w któ-

rym podczas badań geofizycznych przeprowadzonych przed laty przez archeologów z firmy Prodigy wyszło, że może się znajdować piwnica. Jak dotąd nie udało się jej jeszcze zlokalizować, jednak wykopaliska będą trwały do końca kwietnia.

Poza śladami pierwszego Torunia archeolodzy trafili na pozostałości osadnictwa z czasów rzymskich. Nadwiślańskie okolice obecnego Torunia były wtedy gęsto zamieszkane. Co ciekawe, te relikty przeszłości znajdują się znacznie bliżej powierzchni ziemi niż się wcześniej spodziewano. W Starym Toruniu archeolodzy trafiają na zabytki już na głębokości kilkudziesięciu centymetrów! Mamy nadzieję, że uda im się znaleźć pozostałości średniowiecznego kościoła, krzyżackiego folwarki i kto wie, może również legendarnego dębu?

W wykopach, poza archeologami, spotkaliśmy również geologów, którzy na podstawie wielkości i ułożenia ziaren piasku są w stanie określić gdzie i z jaką mocą kilkakaset lat wcześniej przelewały się fale powodziowe pogrążające pozostałości pierwszego Torunia.©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.000288000028408914801000502

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 139014805

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Duchy 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 000528

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 8210983

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 000045

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417412314801/A

0011499931

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń „Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

eprasa.pl 5840440d8a

MAGAZYN

SPORTOWY24

13.04.2026

Ruszyła PGE Ekstraliga 2026. W Grudziądzu Bayersystem GKM miał wygrać efektownie, ale stoczył zacięty pojedynek ze Stalą Gorzów STR. 20



Wielkie emocje w Grudziądzu

„BARDZO BĘDZIE CIEBIE BRAKOWAĆ”. WSPOMINAMY JACKA MAGIERĘ
STR. 16

Olimpia i Zawisza walczą o awans, remis Elany, porażki Wdy i Tuchowii
STR. 18

Anwil Włocławek coraz bliżej play off, Arriva Lotto Toruń traci ostatnie nadzieje
STR. 19

SPORTOWY24.PL

CAŁEJ POLSKIEJ PIŁCE BĘDZIE CIEBIE BRAKOWAŁO, JACKU...

Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

Niezwykle trudno jest pogodzić się z myślą, że odszedłeś tak wcześnie, o wiele za wcześnie, Jacku... Szok, żal i niedowierzanie pozostaną na długo z ludźmi, którzy Cię szanowali. A szanowaliśmy wszyscy...

Zanim dotarło do mnie, że Jacek Magiera nie żyje, minęła niejedna dłuższa chwila, nie mogłem uwierzyć, że tragiczna wiadomość na pewno dotyczy właśnie tego młodego - zaledwie 49-letniego - wysportowanego i nienagannie prowadzącego się mężczyzny.

Jeśli miałbym określić Jacka jednym słowem, użyłbym epitetu: dojrzały. „Magic” był taki już jako junior (poznaliśmy się tuż po zdobyciu przez polskich juniorów tytułu mistrza Europy w kategorii U-16 w 1993 roku), świetnie panował nad emocjami, był ponad wiek ogarnięty jeśli idzie o życiową inteligencję; nie tylko tę boiskową, choć na placu gry też w wieku 20 lat był gotowy na występy w walczącej o najwyższe trofea Legii.

Nie zaniedbał przy tym edukacji, mimo przeprowadzki z Częstochowy (i Rakowa) do stolicy i ograniczeń - przede wszystkim czasowych - które w tym zakresie niesie kariera zawodowego piłkarza, skończył wyższe studia na wydziale historycznym. I odkąd pamiętam - był naturalnym liderem, urodził się z takimi predyspozycjami. Paweł Janas nawet się nie zastanawiał przejmując młodzieżówkę, która walczyła o igrzyska w Sydney w roku 2000, kto dostanie opakę, tylko po prostu wręczył ją Jackowi. I bardzo mu zaufał, „Magic” był rzeczywiście prawą ręką trenera, i to nie tylko podczas meczów.

Jako młody, „szalejący” reporter byłem odpowiedzialny w redakcji „Przeglądu Sportowego” za tamtą młodzieżową kadrę. Jeździłem na - zdecydowaną - większość meczów i zgrupowań, które odbywały się głównie w miejscowości Dąb Polski niedaleko Płocka, gdyż to obiekt tamtejszej Wisły był areną eliminacyjnych meczów zespołu Janasa. Magiera miał u trenera specjalne prawa, wypowiadał się na tematy związane z organizacją treningu bodaj na równi z szefem banku informacji, którym był Maciej Skorża. A gdy temu drugiemu nie udało się właściwie „przeczytać” lewej nogi Franka Lamparda przed kon-



Odszedłeś zdecydowanie za wcześnie, Jacku... Spoczywaj w pokoju

frontacją z Anglią, potrafił z tego faktu publicznie zająstować (co także dowodziło jego pozycji w grupie) - tyle że w sposób taktowny, subtelny. Bo to także cechowało tego pasjonata futbolu, któremu Janas zmienił pozycję - ze stopera na defensywnego pomocnika, zamieniając na boisku z Maciejem Terleckim. To - czyli wysoka kultura osobista.

W pamięci utkwiał mi moment, gdy dzień przed rozpoczęciem kwalifikacji młodzieżowego Euro w Bułgarii Jacek zadzwonił do mnie tuż przed północą, abym pomógł mu... zebrać resztę kadry z dyskotek w okolicach Złotych Piasków. Takie były czasy, taka (niska) świadomość profesjonalizmu u ówczesnych młodzieżowców, ale i z takim niestandardowym wyzwaniem doskonale sobie poradził. Przypominam ten epizod, aby oddać, jak bardzo czuł się odpowiedzialny za zespół, i ile był w stanie zrobić i poświęcić dla grupy, w której funkcjonował. On - zawodowiec w każdym calu, który niczego nie robił na pół gwizdka.

W rozmowach lubił podkreślać, że w reprezentacjach młodzieżowych - licząc od najmłodszych roczników - rozegrał 99 meczów i zabrakło tylko tego setnego - w pierwszej reprezentacji Polski. Zabrakło pewnie trochę szczęścia - i być może pew-

nej dozy dynamiki, którą dysponowali konkurenci do gry w dorosłej kadrze - ale „Magic” nigdy nie rozdzierał szat z tego powodu. Bo mimo studiów na historii od początku miał klarowny pomysł na siebie po karierze; w życiu zawodowym chciał być trenerem, w prywatnym głową rodziny, tatą Jasia i Małgosi. Współtworzył w Legii Młode Wilki, aby dzieci miały gdzie spotykać się z futbolem, w czasach, gdy (prawie) nikt nie myślał jeszcze o szkoleniu w akademiach.

Jako piłkarz zapisał się w historii Legii - nie tylko tytułem mistrzowskim, ale też i piękną bramką wbitą wielkiej Wiśle Kraków we wrześniu 2003 roku. Jako szkoleniowiec również pobierał szlify w klubie z Łazienkowskiej - specjalizował się w trudnych przypadkach, co może potwierdzić... Kamil Grosicki - którego starał się trzymać w ryzach, ale była to edukacja bardzo udana. I owocna. Jacek w nagrodę rozegrał z Legią niezapomniane mecze w Lidze Mistrzów - zremisowany z galaktycznym Realem Madryt i zwycięski ze Sportingiem Lizbona, wywalczył tytuł mistrza Polski. Walory swego warsztatu potwierdził tytułem wicemistrzowskim ze Śląskiem Wrocław. „Po drodze” był selekcionerem kadry U-20, zasmakował

startu w mistrzostwach świata w tej kategorii wiekowej - na polskich boiskach.

Co ważne, Jacek zawsze był taki sam. Spokojny, opanowany, zachowywał zimną krew. Nawet wówczas, gdy został w Legii skreślony jako zawodnik przez Franciszka Smudę i musiał przejść na - chwilowe - wypożyczenie do Widzewa. Rozmawialiśmy dosłownie chwilę po tamtej decyzji, ale dzwoniąc do mnie „Magic” już na chłodno analizował scenariusze na jutro, nie rozdrapywał ran; choć mógł i w zasadzie powinien.

Był pasjonatem, ale - może zresztą przede wszystkim - perfekcjonistą. Mocno, od zawsze i do końca, pracował nad samorozwojem, dużo dawał od siebie. Nie załamywał się na zakrętach, nie odlatywał po sukcesach. Zawsze pozostawał sobą, to znaczy dojrzałym facetem, co w pewnym momencie podkreśliła tylko przedwczesna siwizna.

Takim właśnie Jacku Cię zapamiętam... Miałeś wszystko, aby zostać selekcionerem pierwszej reprezentacji Polski - w każdym wymiarze, zarówno warsztatowym, jak i tym ludzkim, również etycznym... Odszedłeś za wcześnie, zdecydowanie za wcześnie...

Żegnaj. Polskiej piłce będzie Ciebie brakowało... ©©

Jacka Magierę pożegnali prezydent i reprezentanci

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

W piątek, 10 kwietnia polski futbol pogrzebił się w żałobie. W wieku 49 lat niespodziewanie zmarł Jacek Magiera - były piłkarz, trener, ostatnio asystent selekcjoner reprezentacji Polski.

Szkoleniowiec zasłabł podczas treningu i mimo interwencji lekarzy zmarł. Drugiego trenera reprezentacji pożegnali prezydent RP Karol Nawrocki, prezes PZPN Cezary Kulesza, UEFA, a także reprezentanci Polski, m.in. Sebastian Szymański, Matty Cash oraz Robert Lewandowski.

W piątkowy poranek, Magiera wyszedł pobiegać i nagle zasłabł. Przewieziono go do Wojskowego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu. Niestety, akcja reanimacyjna nie przyniosła rezultatu. Cała polska piłka pogrzebiła się w żałobie. Każdy mecz trwającej kolejki w PKO Ekstraklasie i w niższych ligach został poprzedzony minutą ciszy.

Wiadomość o śmierci Jacka Magierę, z głębokim żalem przyjął prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki. Napisał: „Żegnaj, Polska Ci dziękuje” - dodając zdjęcie, na którym ściskają sobie dłonie.

Minister sportu i turystyki, Jakub Rutnicki przypomniał o zaangażowaniu zmarłego szkoleniowca w rozwój futbolu młodzieżowego:

„Z ogromnym smutkiem przyjąłem informację o śmierci Jacka Magierę. Wspaniały człowiek, świetny trener, mistrz Polski z Legią Warszawa, który z pasją rozwijał polską piłkę nożną - także w pracy z młodzieżowymi reprezentacjami. Wyrazy współczucia dla Rodziny i Bliskich”.

Drugiego trenera reprezentacji kraju pożegnał Polski Związek Piłki Nożnej i jego prezes, Cezary Kulesza:

„Z wielkim smutkiem i niedowierzaniem przyjąłem informację o śmierci Jacka Magierę. Trudno znaleźć właściwe słowa w obliczu tak nagłej i zupełnie niespodziewanej straty. Jacek był wyjątkowym piłkarzem, świetnym trenerem, ale przede wszystkim bardzo dobrym człowiekiem, na którym zawsze można było polegać. Pragnę złożyć wyrazy współczucia rodzinie i bliskim. Jednocześnie apeluję do mediów oraz wszystkich komentujących o uszanowanie prywatności pogrzebanej w żałobie rodziny”.

„Z głębokim smutkiem dowiedzieliśmy się o śmierci asystenta trenera reprezentacji

Polski, Jacka Magierę. Nasze myśli są z całą polską społecznością piłkarską, a także z Jego rodziną, przyjaciółmi i kolegami w tym trudnym czasie. Spoczywaj w pokoju, Jacku” - to wpis z oficjalnego profilu UEFA.

Swego szkoleniowca pożegnali również reprezentanci Polski. Kapitan drużyny narodowej Robert Lewandowski opublikował swoje zdjęcie z Magierą i dodał: „Trenerze, nie tak miało być. Wyrazy współczucia dla rodziny i najbliższych”.

Bardzo osobisty wpis opublikował Sebastian Szymański, który rozwijał się pod okiem trenera Magierę nie tylko ostatnio w drużynie narodowej, ale także na znacznie wcześniejszym etapie, w Legii Warszawa:

„Serce pękło. Nie mogę dopuścić do siebie myśli, że już nigdy nie usiądziemy razem do rozmowy. Byłeś dla mnie kimś więcej niż trenerem, Jacek. Dałeś mi o wiele więcej, niż można oczekiwać od trenera. Nauczyłeś mnie rzeczy, o które bym nie poprosił, a które

Byłeś dla mnie kimś więcej niż trenerem, Jacek. Nauczyłeś mnie rzeczy, o które bym nie poprosił, a okazały się najważniejsze...

okazały się najważniejsze. Wszystko, co dziś osiągnąłem, zaczęło się od Ciebie. Pokazałeś mi drogę, którą mam podążać - nie tylko jako zawodnik, ale też jako człowiek. Każda minuta z Tobą była czymś wartościowym. Tyle rozmów, tyle pięknych chwil razem. Już mi tego brakuje. Spoczywaj w pokoju, Jacek” - napisał Szymański.

„Byłeś takim niesamowitym facetem, zawsze z uśmiechem. Będzie nam Ciebie bardzo brakować. RIP Legendo” - dodał Cash.

Legendarny bramkarz Jan Tomaszewski przyznał w rozmowie z „Super Expressem”, że widział Magierę jako przyszłego selekcjonera reprezentacji i to już jako następcę obecnego trenera kadry.

Zmarłego pożegnali kluby PKO Ekstraklasy i niższych lig. W żałobie są Legia Warszawa i Śląsk Wrocław, które Magiera prowadził. Kluby opublikowały kondolencje na swoich profilach w mediach społecznościowych. Piłkarze obu zespołów wyszli na mecze w specjalnych strojach, a fani Legii domagają się, aby Akademia klubu została nazwana imieniem zmarłego w piątek legendy... ©©

Gęsior: Finały to przede wszystkim przyjemność

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

Rozmawiamy z Dariuszem Gęsior - legendą ekstraklasy, z Ruchem Chorzów i Widzewem Łódź mistrzem Polski, z Ruchem i Wisłą Płock zdobywcą krajowego pucharu, wicemistrzem olimpijskim z Barcelony z 1992 roku.

22-krotny reprezentant Polski seniorów mocno przeżył śmierć Jacka Magiery. Grali razem w Widzewie Łódź, spotykali się na boisku również jako rywale, ale też w innych okolicznościach - już jako szkoleniowcy.

Trudno uwierzyć w to, że nie ma już z nami Jacka Magiery...

Jak wszyscy jestem w szoku, nikt nie był na to przygotowany. Graliśmy razem w Widzewie, to był fajny czas, zdołałem poznać Jacka, a to człowiek, o którym można tylko mówić w superlatywach. Emanował spokojem, był bezkonfliktowy, pomocny, lubiano go i szanowano. Nigdy nie widziałem jak się dener-

wuje, ale na pewno przeżywał mecze, treningi, decyzje, będąc zawodnikiem i trenerem, na swój sposób.

Funkcjonowanie w piłce nożnej wiąże się olbrzymim stresem.

Są różne charaktery, różne temperamyty, dlatego rozmaitości reagujemy na poszczególne bodźce, ale oczywiście - w piłce nożnej na wysokim poziomie cały czas dokonywane są rozliczenia. Jest zatem presja wywołana przez działaczy, kibiców, media - przez całe środowisko. Podejmując decyzję, nie masz pewności, że będzie dobra, nie zawsze też się wygrywa. Ostatnio Jacek miał nieco spokojniejszą pracę, był asystentem w pierwszej reprezentacji Polski i pomagał Janowi Urbanowi. Widać, że dawało mu to wiele satysfakcji, ale niestety nie awansowaliśmy na mundial. Każdy to przeżył na swój sposób... Pewnych sytuacji nie jesteśmy w stanie przewidzieć, a śmierć Jacka boli bardzo. Nie tak dawno zmarł również zasłużony trener - Mircea Lucescu,



FOT. JACEK SROKA/POLSKA PRESS

- Liga Mistrzów ekscytuje, ale nie mamy prawa narzekać na Puchar Polski - przekonuje Dariusz Gęsior

legenda Szachtara Donieck i Rumunii. Pracował jeszcze z kadrą narodową, miał problemy zdrowotne, ale do końca dawał z siebie wszystko. Miesiąc temu nikt nie spodziewał się, że Lucescu odejdzie tak nagle... Brakuje mi słów, podobnie było w przypadku Henia Duszy, byłego zawodnika Ruchu Chorzów, który odszedł podobnie jak Jacek... Widziałem, że Szachtar oddał część Lucescu. Na pewno wszyscy w klubie

z Doniecka marzą o triumfie w Lidze Konferencji, który byłby hołdem dla trenera, który doprowadził zespół Szachtara z naszym Mariuszem Lewandowskim w składzie do wygrania Pucharu UEFA.

Inny Lewandowski, Robert z Barcelony przegrał z Atletico Madryt 0:2 w pierwszym ćwierćfinale Ligi Mistrzów. Duma Katalonii może odwrócić losy rywalizacji?

To jest Liga Mistrzów, dzieją się w niej niemożliwe rzeczy. Fakt, że się jest faworytem nie znaczy wiele, trzeba potwierdzić siłę na boisku. Moim głównym pretendencem do zwycięstwa jest Bayern, który zachwyił w Madrycie. Tyle że trzeba pamiętać, iż Real ma indywidualności - i to nie tylko Kyliana Mbappe czy Viniciusa Juniora. One mogą zrobić różnicę. Po czterdziestce zachwyca Manuel Neuer, nie dziwi mnie głos o ewentualnym powrocie tego golkipera do reprezentacji Niemiec, która ma kłopot z obsadą bramki. Na szczęście to nie mój problem. Liga Mistrzów ekscytuje, ale my nie mamy prawa narzekać na Puchar Polski. Półfinał Rakowa Częstochowa z GKS Katowice był fantastyczną reklamą rozgrywek. Szkoda drużyny z Katowic, bo prowadziła 2:0, ale Raków podolał roli faworyta. W Pucharze Polski nie raz częstochowianie wychodzili z opresji, nie może więc dziwić ich kolejny finał. Na pewno jednak z Górnikiem na Stadionie Narodowym ławstwo nie będą mieli.

Jak wygrywać takie finały?
Wygrywałem finały, choćby z Ruchem Puchar Polski w 1996 roku. Nawet strzeliłem tuż przed końcem zwycięskiego gola GKS Bełchatów. Gra w finałach to przede wszystkim przyjemność, ale jednej konkretnej recepty na zwycięstwo nie ma. Najbardziej boli oczywiście, jak się nie bierze udziału w takich spotkaniach, kiedy odpada się wcześniej. Górnik długo czekał, by dotrzeć do finału, będzie mógł liczyć na Stadionie Narodowym na wielkie wsparcie kibiców, ale szanse obu ekip oceniam fifty-fifty. Liczę na super widowisko, jakie choćby na Narodowym stworzyły Legia z Pogonią Szczecin. Nie mamy się czego wstydzić, możemy być dumni z krajowego pucharu, w wielu krajach zazdroszczą choćby otoczki i miejsca rozgrywania tego meczu. Oczywiście, wiem też jak trudno jest się pogodzić z finałową porażką, co mnie zdarzyło się w finale igrzysk w 1992 roku. Tym bardziej, że byliśmy w stanie na Nou Camp w Barcelonie pokonać Hiszpanię... ©©

Ligi zagraniczne. Grabara coraz bliżej degradacji, Lewandowski na ławce

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

Kamil Grabara przepuścił dwie kolejne bramki, a jego Wolfsburg jest głównym kandydatem do spadku. Robert Lewandowski spędził mecz na ławce, a pozostali nasi liderzy nie zachwycili.

Martwić muszą przede wszystkim dwie kontuzje. Jakuba Modera zabrakło w ostatnich treningach Feyenoordu Rotterdam, co przełożyło się na nieobecność pomocnika w składzie na niedzielne spotkanie z NEC Nijmegen. To już kolejna taka przerwa reprezentanta Polski - wcześniej kontuzja pleców wykluczyła go z gry w pierwszej części sezonu i na boisko wrócił dopiero w lutym. Z powodu urazu wypadł do końca sezonu skrzydłowy Sturm Graz, Filip Różga. 19-latek doznał kontuzji mięśniowej podczas treningu i nie pomoże drużynie w decydującej fazie rozgrywek.

Kapitan podziwiał... konkurenta

Ponadto Lewandowski cały mecz 31. kolejki La Ligi, w którym FC Barcelona podejmowała derbowego rywala Espanyol

nyol Barcelona, przesiedział na ławce rezerwowych. W tym czasie jego największy konkurent o miejsce w składzie w ofensywie, Ferran Torres, błyszczał na murawie, kompletując dublet już po 25 minutach.

FC Barcelona po przerwie dorzuciła jeszcze dwa trafienia - na listę strzelców wpisali się Lamine Yamal oraz Marcus Rashford, który w 89. minucie ustalił wynik meczu na 4:1 na Camp Nou. Lewandowskiemu na ławce towarzyszył rezerwowy bramkarz zespołu prowadzonego przez Hansiego Flicka, Wojciech Szczęsny.

Spadek zagląda w oczy

Niepokoić może także forma Kamila Grabary. Bramkarz VfL Wolfsburg oraz reprezentacji Polski od kilku tygodni prezentuje słabszą dyspozycję. Już wcześniej został jedynym z najgorzej statystycznie wypadających golkipierów pod względem liczby wpuszczonych bramek, a w meczu z Eintrachtem Frankfurt dodał kolejne dwie, powiększając liczbę strat w trwającym sezonie do 65. Sytuacji nie ułatwia postawa defensywy, a sam Wolfsburg po kolejnej



FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Widmo degradacji coraz mocniej zagląda w oczy Kamilowi Grabarze i jego kolegom z VfL Wolfsburg

porażce znajduje się w bardzo trudnym położeniu - na przedostatnim miejscu w tabeli, zagrożonym spadkiem z Bundesligi do niższej klasy rozgrywkowej.

Wielki triumf w Serie A zanotowało „polskie” Udinese Calcio, które sprawiło sensację na San Siro, pokonując 3:0 faworyzowany AC Milan. Co prawda tylko z jednym Polakiem na murawie - Jakubem

Piotrowskim, który pojawił się na boisku po wejściu z ławki w drugiej połowie, gdyż ostatnio kontuzjowany napastnik Adam Buksa nie podniósł się z niej choćby na chwilę.

Niesamowita droga trenera Runjaicia

Podopieczni Kosty Runjaicia - byłego trenera Legii Warszawa i Pogoni Szczecin - zaj-

mują wciąż 10., „spokojne” miejsce tabeli. Przy okazji warto przypomnieć, drogę jaką niemiecki trener przebył w ostatnich miesiącach do bezpiecznej strefy w Serie A. Otóż dokładnie trzy lata temu remisował z... Miedzią Legnica przy 5000 widzów na trybunach.

Nicola Zalewski w Atalancie Bergamo musiał przełknąć gorzkie porażki u siebie z Juventusem FC (0:1). Decydującego gola strzelił Jeremie Boga chwilę przed zejściem do szatni na przerwę. Reprezentant Polski zagrał do 55. minuty, kiedy zmienił go Giacomo Raspadori. Arkadiusz Milik, który niedawno wrócił po ciężkich kontuzjach i długich rehabilitacjach, przesiedział całe spotkanie 32. kolejki na ławce rezerwowych Starej Damy.

Na drugim planie we Francji

We Francji z kolei postaciami drugoplanowymi w Stade Rennes byli dwaj reprezentanci Polski. Przemysław Frankowski oraz Sebastian Szymański - który szczególnie przeżył śmierć swojego trenera z czasów Legii Warszawa, Jacka Magiery - pojawili się na boisku w meczu przeciwko

Angers SCO przed ostatnim kwadransem spotkania.

Nie wpłynęli jednak na wynik rywalizacji - obie bramki dla ich zespołu padły jeszcze w pierwszej połowie, natomiast rywale odpowiedzieli trafieniem w 65. minucie.

WYNIKI W LIGACH TOP5

32. kolejka Premier League:

West Ham - Wolves 4:0, Arsenal - Bournemouth 1:2, Brentford - Everton 2:2, Burnley - Brighton 0:2, Liverpool - Fulham 2:0.

29. kolejka Ligue 1:

Paris FC - AS Monaco 4:1, Olympique Marsylia - Metz 3:1, Auxerre - Nantes 0:0, Stade Rennes - Angers 2:1.

31. kolejka La Liga:

Real Madryt - Girona 1:1, Real Sociedad - Alaves 3:3, Elche - Valencia 1:0, Barcelona - Espanyol 4:1, Sevilla - Atletico 2:1.

29. kolejka Bundesliga:

Augsburg - TSG Hoffenheim 2:2, Heidenheim - Union Berlin 3:1, Wolfsburg - Eintracht Frankfurt 1:2, Borussia Dortmund - Bayer Leverkusen 0:1, RB Lipsk - Borussia M'gladbach 1:0, FC St. Pauli - Bayern 0:5.

32. kolejka Serie A:

AS Roma - Pisa FC 3:0, Torino - Hellas Werona 2:1, Cagliari - Cremonese 1:0, AC Milan - Udinese 0:3, Atalanta - Juventus 0:1. ©©

Piłkarnia W Betclie 3. Lidze remis Elany, porażki Wdy i Tłuchowii

Zawisza sobie nieźle postrzelał

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

WYBRZEŻE REWALSKIE REWAL - ZAWISZA BYDGOSZCZ 2:7 (1:2)
Bramki: Oliwer Smuniewski (32), Wiktor Kurzawa (88) - Wojciech Szumilas (12, 62), Sebastian Rak (20), Michał Cywiński (57), Antoni Prałat (77, 80, 83)
Zawisza: Oczkowski - Sławek, Staniak (46, Dziarkowski), Golak, Nowak (46, Urbański) - Kona, Szumilas - Rak (70, Prałat), Cywiński (80, Skórecki), Bogusiewicz (46, Strzyżewski) - Kozłowski

Już w 12. minucie wynik otworzył Wojciech Szumilas, a po kolejnych ośmiu Sebastian Rak podwyższył na 2:0. Kiedy wydawało się, że kolejne gole dla Zawiszy są kwestią czasu Oliwer Smuniewski zdobył kontaktową bramkę dla Wybrzeża. Chwilę później gospodarze mogli wyrównać, ale Michał Oczkowski obronił rzut kamy i dobitkę.

Od początku drugiej połowy na boisku dominowali Bydgoszczanie. Zdobyli aż 5 goli, stracili jednego i wygrali 7:2. Hat tricka skompletował Antoni Prałat i uczynił to w zaledwie 6 minut!

- Dobrze rozpoczęliśmy mecz i szybko strzeliliśmy dwa gole. Niestety, później po indywidualnych błędach straciliśmy bramkę i gospodarze mieli rzut kamy. Uważam, że obrona „11” i dobitki przez Michała Oczkowskiego była przełomowym momentem spotkania. Po przerwie wyszliśmy jeszcze bardziej zmotywowani i skoncentrowani. Zdobyliśmy aż 7 goli, co na wyjazdach zdarza się bardzo rzadko. Cieszy bardzo hat trick Antka Prałata - powiedział Marcin Łukaszewski, dyrektor sportowy Zawiszy.

W następnej kolejce Bydgoszczanie podejmować będą Polonię Środę Wielkopolską.

ELANA TORUŃ - LIPNO STĘSZEW 1:1 (0:0)
Bramki: Oskar Sikorski (77) - Hubert Kaptur (89)
Elana: Procek - Lipka, A. Kowalski, Zaborowski, Sikorski - Knera (59, Hashidate), Kisiel, Józwicki (59, Woroniecki), Skibicki (72, Kamiński) - Stawski, Rożnowski (84, K. Kowalski)

Od 30. minuty gospodarze grali w osłabieniu bo czerwoną kartkę ujrzał Filip Lipka. Żółto-niebiescy nie zamierzali jednak rezygnować ze zdobycia kompletu punktów i w 77. minucie ich starania zostały nagrodzone golem Oskara Sikorskiego.

Torunianie nie potrafili jednak dowieźć cennego zwycięstwa i w 89. minucie stracili bramkę po uderzeniu Huberta Kaptura.

- Mecz ustawiła czerwona kartka dla Filipa Lipki. Swoich szans na zdobycie gola szukaliśmy w kontrach i stałych fragmentach gry. Kosztowało nas to



Zawisza Bydgoszcz zdobył w Niechorzu aż 7 goli i umocnił się w fotelu lidera

wiele sił, ale udało się wyjść na prowadzenie. Kiedy wydawało się, że dowieziemy zwycięstwo straciliśmy przypadkowego gola. Nie możemy tracić bramek w takich okolicznościach - powiedział po spotkaniu Rafał Więckowski, trener Elany.

W następnej kolejce Torunianie zagrają na wyjeździe z Wlkędem Luzino.

WDA ŚWIECIE - LECH II POZNAŃ 2:3 (0:1)
Bramki: Oskar Januszewski (51), Paweł Słaby (89) - Patryk Pałat (40), Tymoteusz Gmur (50), Karol Delikat (90+7)
Wda: Zapala - Nawrocki, Słaby, Wypij, Bigos (60, Skupień), Wojciechowski, Januszewski (85, Kotras), Dawid (60, Jaskólski), Woźny (79, Tyborczyk), Kolbus, Kalitta

Pięć minut przed przerwą goście objęli prowadzenie po trafieniu Patryka Prałata, a pięć minut po zmianie stron na 2:0 podwyższył Tymoteusz Gmur. Wda nie załamała się jednak i już po 60 sekundach złapała kontakt z rywalem po bramce Oskara Januszewskiego.

Wydawało się, że podbudowani Świecianie pójdą za ciosem i zdobędą kolejne gole. Strzelili jednego na minutę przed końcem regulaminowego czasu gry. Niestety, w 97. minucie Karol Delikat z rzutu wolnego po raz trzeci pokonał Łukasza Zapalę. Po sześciu grach bez porażki Wda zeszła z boiska pokonana - pierwszy raz w 2026 roku.

- Do meczu podeszliśmy bardzo pewni siebie, może za bardzo pewni. Czuliśmy się faworytem i to okazało się po raz kolejny zgubne. Plan taktyczny na spotkanie zaczął działać dopiero

po 50 minutach, a to zdecydowanie za późno. Przespaliliśmy pierwszą połowę, prezentowaliśmy rywalowi dwa gole. Od wyniku 0:2 zaczęliśmy dominować na boisku i w 93. minucie mieliśmy piłkę meczową, której nie wykorzystaliśmy - powiedział trener Krzysztof Urtowski.

W następnej kolejce Świecianie podejmować będą Błękitnych Stargard.

TŁUCHOWIA TŁUCHOWO - KLUCZEWIA STARGARD 0:3 (0:1)
Bramki: Kacper Pietrzyk (45+1-kamy, 90+4), Marcin Surdacki (90+1)
Tłuchowia: Mikołajczak - Kieplin, Żolik (46, Ramos), Lusiusz, Soumahoro, Ferreira, Figura, Brejnak (72, Jarzębski), Walczak (60, Quaium), Zaborowski (46, Luśniewski), Kaczmar

Już po 20 minutach mogło być 1:1. Najpierw Patryk Baranowski wybił piłkę z linii bramkowej i uratował gości, a później Jakub Mikołajczak obronił strzał Kacpra Pietrzyka. Napastnik gości w doliczonym czasie pierwszej połowy strzelił jednak gola z rzutu kamego.

Po zmianie stron Tłuchowianie nie byli w stanie pokonać bramkarza Kluczewii. Goście - ponownie w doliczonym czasie - dobili gospodarzy bramkami Marcina Surdackiego i Pietrzyka.

- Przegraliśmy wygrany mecz. Zagraliśmy najlepsze spotkanie w rundzie wiosennej. Niestety, po raz kolejny nie pomogli nam sędziowie i nie boję się tego powiedzieć. W 60. minucie główny arbiter nie podyktował ewidentnego rzutu kamego dla nas, zaś „jedenastka” dla gości była bardzo kontrowersyjna.

W końcówce postawiliśmy wszystko na jedną kartę, odśloniliśmy się i straciliśmy dwa kolejne gole. Piłka niekiedy jest bardzo niesprawiedliwa i nie zawsze wygrywa lepszy. Z drugiej strony szkoda, że zmarnowaliśmy cztery 100-procentowe okazje do zdobycia goli - powiedział nam trener Arkadiusz Bator.

W następnej kolejce Tłuchowia zagra na wyjeździe w Victorii Września.

Pozostałe wyniki i strzelcy 26. kolejki:
Polonia Środa Wielkopolska - Unia Swarzędz 0:1 (Miłosz Matuszewski 1); **Błękitni Stargard - Wlkęd Luzino 1:4** (Konrad Prawucki 61 - Piotr Kurbiel 37, 71, Dawid Konkol 52, 65); **Noteć Czarnków - Cartusia Kartuzi 3:2** (Michał Kuskowski 14, Hubert Szulc 41, Klaudiusz Milachowski 73 - Aleksander Reclaw 22, Zak Abbott 47); **Flota Świnoujście - Pogoń Nowe Skalmierzyce 0:2** (Filip Szewczyk 64-kamy, Dawid Rachel 90); **Pogoń II Szczecin - Victoria Września 1:2** (Kacper Stanowski 50 - Arkadiusz Wolniwicz 62, Sebastian Kamiński 90). © ©

1. Zawisza Bydgoszcz	26	59	57-18
2. Wlkęd Luzino	25	54	58-29
3. Polonia Środa Wlkp.	26	53	54-34
4. Elana Toruń	26	48	43-30
5. Lech II Poznań	25	41	51-35
6. Flota Świnoujście	26	41	40-38
7. Kluczewia Stargard	26	39	43-29
8. Wda Świecie	26	38	31-42
9. Noteć Czarnków	25	36	37-36
10. Cartusia Kartuzi	26	36	36-38
11. Błękitni Stargard	26	33	41-43
12. Lipno Stęszew	26	33	34-43
13. Unia Swarzędz	26	30	28-32
14. Victoria Września	26	29	30-36
15. Pogoń N. Skalmierzyce	26	25	23-39
16. Pogoń II Szczecin	25	24	44-54
17. Tłuchowia Tłuchowo	26	20	21-49
18. Wybrzeże Rewalskie	26	13	14-60

Olimpia wciąż na miejscu premiowanym awansem

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 27. kolejce rozgrywek Betclie 2. Ligi biało-zieloni z Grudziądza pokonali KKS Kalisz i umocnili się w ścisłej czołówce tabeli.

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - KKS KALISZ 3:1 (1:0)
Bramki: Bartosz Zbiciak (27), Maciej Mas (60), Kacper Jarzec (90+4) - Jakub Paszkowski (78)
Olimpia: Sobolewski - Stolec, Zbiciak, Czajka, Ciupa - Jarzec, Koperski (76, Moneta), Seweryński, Cichoń - Mas (76, Pawłowski), Kaczmarek (72, Fietz)

Zdecydowanym faworytem spotkania była Olimpia, która w 27. minucie wyszła na prowadzenie po trafieniu Bartosza Zbiciaka. Kiedy po godzinie gry Maciej Mas podwyższył na 2:0 wydawało się, że Grudziądzanie odniosą pewne zwycięstwo.

Tymczasem w 78. minucie KKS złapał kontakt i zrobiła się bardzo nerwowa końcówka. W doliczonym czasie gry Kacper Jarzec przypieczętował jednak cenną wygraną gospodarzy.

- Cieszymy się ze zwycięstwa bo Kalisz zmienił trenera, a to zawsze wyzwała w piłkarzach dodatkową motywację. Po raz kolejny pokazaliśmy, że bardzo dobrze czujemy się na swoim stadionie. Strzeliliśmy trzy gole i udowodniliśmy, że fakt, że jesteśmy najlepszą ofensywą w lidze nie jest dziełem przypadku. Jestem bardzo zadowolony z po-

stawy zespołu, który zrealizował na boisku wszystkie taktyczne założenia - powiedział po spotkaniu Artur Kosznicki, trener Olimpii.

W najbliższej kolejce Grudziądzanie zagrają na wyjeździe z Sokółem Kleczew.

Pozostałe wyniki i strzelcy 27. kolejki:
Resovia Rzeszów - GKS Jastrzębie 3:0 (walkower); **Chojniczanka Chojnice - Świt Szczecin 2:1** (Bartłomiej Eizenchart 7, Marcin Kozina 83 - Krzysztof Ropski 40); **Stal Stalowa Wola - Warta Poznań 0:1** (Filip Waluś 59); **Podhale Nowy Targ - Śląsk II Wrocław 0:2** (Paweł Kosmański 31, Wiktor Kamiński 86); **Zagłębie Sosnowiec - ŁKS II Łódź 0:2** (Sebastian Sopel 88, Fabian Piasecki 89); **Rekord Bielsko-Biała - Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:1** (Dawid Mazurek 63, Jakub Kempny 85 - Krzysztof Kolanko 20); **Hutnik Kraków - Sokół Kleczew 2:0** (Dawid Burka 2, Kacper Prusiński 63). Mecz **Unia Skierniewice - Sandecja Nowy Sącz** zakończył się po zamknięciu wydania. © ©

1. Unia Skierniewice	26	55	54-34
2. Olimpia Grudziądz	27	53	57-32
3. Warta Poznań	26	51	44-28
4. Sandecja Nowy Sącz	26	42	40-32
5. Podhale Nowy Targ	26	41	32-26
6. Chojniczanka Chojnice	27	40	42-35
7. Świt Szczecin	27	40	44-44
8. Podbeskidzie B-B	27	39	49-40
9. Śląsk II Wrocław	26	39	47-37
10. Resovia Rzeszów	27	36	38-37
11. Hutnik Kraków	27	35	37-34
12. Stal Stalowa Wola	27	33	43-37
13. Rekord Bielsko-Biała	27	33	37-42
14. Sokół Kleczew	26	31	42-42
15. Zagłębie Sosnowiec	27	27	30-53
16. KKS Kalisz	27	24	28-45
17. ŁKS II Łódź	27	23	28-49
18. GKS Jastrzębie	27	6	18-63

Liderzy nie stracili punktu

MK, MG
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 23. kolejce 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej strzelono aż 32 gole.

Kolejne zwycięstwa odniosły zespoły Chemika i Pogoni. Przegrała z kolei trzecia Wisła.

Wyniki i strzelcy 23. kolejki:
Victoria Czerwikowo - Łokietek Brześć Kujawski 1:4 (Dawid Pytel 31 - Erwin Mętlewicz 71, Kacper Wiencone 75, Łukasz Grube 84-kamy, Marcin Pałczyński 90+4); **Start Pruszcz - Lech Rypin 4:1** (Jakub Mizdalski 42, 47, Damian Stasiowski 80-kamy, Piotr Dudzik 90+4 - Mateusz Szafran 72); **Unia Solec Kujawski - Wisła Dobrzyń nad Wisłą 2:1** (Nazarii Murashko 39, Mateusz Zielecki 41 - Mariusz Cichowlas 90+4); **Kujawiak Kowal - Chemik Bydgoszcz 1:2** (Karim Bachir 7 - Aleksander Karbowski 16, Adam Łotoszyński 60); **Unia Gniewkowo - Orleń Aleksandrów Kujawski 1:3** (Kacper Włodarczyk 57 - Miłosz Obrębski 10, Fabian Lewiński 30-kamy, Kacper Śladowski 39); **Unia Wąbrzeźno -**

Mustang Ostaszewo 3:1 (Kamil Piskorski 20, Jakub Nowak 25, Filip Rzepka 63 - Nikodem Dziurlikowski 67); **Pogoń Mogilno - Cuavia Inowrocław 6:0** (Przemysław Kędziora 36, 54, 90, Adam Boiński 44, Igor Sobieralski 52, Norbert Rościszewski 75); **Piast Kołodziejewo - Sparta Brodnica 1:1** (Mateusz Wiktorowicz 44 - Kamil Sternicki 35). Pauzowała **Noteć Łabiszyn**. © ©

1. Chemik Bydgoszcz	21	56	57-10
2. Pogoń Mogilno	22	51	62-15
3. Wisła Dobrzyń n/Wisłą	21	43	41-19
4. Unia Wąbrzeźno	21	43	47-20
5. Unia Solec Kujawski	22	42	43-19
6. Mustang Ostaszewo	22	34	27-26
7. Kujawiak Kowal	21	31	29-31
8. Sparta Brodnica	20	31	43-22
9. Łokietek Brześć Kuj.	22	26	29-45
10. Victoria Czerwikowo	22	26	22-44
11. Orleń Aleksandrów Kuj.	20	22	30-33
12. Start Pruszcz	21	21	31-49
13. Lech Rypin	22	21	26-50
14. Cuavia Inowrocław	20	20	23-38
15. Piast Kołodziejewo	22	19	24-62
16. Noteć Łabiszyn	21	16	26-35
17. Unia Gniewkowo	21	8	15-57

Koszykówka Anwil wygrywa w Krośnie i jest w grze o play off. Twardym Piernikom zabrakło jednej akcji

Anwil w pościgu, Twarde Pierniki na wakacjach

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

Anwil Włocławek wygrał trzeci raz z rzędu, choć do przerwy znowu nie bronił. Huśtawka nastrojów w Toruniu, ale mecz dla Dzików.

MIASTO SZKŁA KROSNO - ANWIL WŁOCLAWEK 87:101 (26:26, 17:25, 17:24, 17:26)
Miasto Szkła: Hamilton 35 (4), Radici 16 (1), Bocler 12 (2), Shungu 7 (1), 10 as., Jackson 0 oraz Jankowski 15 (2), Shaver 2, Góreczyk 0, Wójcik 0.
Anwil: Wahl 25, 14 zb., Buchanan 16, Fridriksson 14 (1), 9 as., Vucic 6, Michalak 6 oraz Slaughter 20 (6), Allen 12 (2), Słupski 2, Mucius 0, Borowski 0.

Gdzie obrona? - pytali w pierwszej połowie kibice Anwila. Włocławianie popełniali jednak mnóstwo błędów pod własnym koszem, z których najchętniej korzystał Jaius Hamilton (23 punkty i 9/9 z gry do przerwy). W połowie 2. kwarty Miasto Szkła prowadziło już ponad 10 punktami, a Anwil w 18. minucie miał na koncie 50 straconych punktów! Po przerwie pomogła wreszcie odrobinę lepsza obrona (skuteczność Miasta Szkła spadła z 59 do 47 procent po trzech kwartach, przewaga pod tablicami i przed ostatnią kwartą Anwil prowadził 75:70.

Seria 8:2 na otwarcie ostatniej części meczu zapewniła włocławianom pierwszy raz w meczu ponad 10-punktową przewagę.



Taylor Wahl po raz kolejny był liderem Anwila

Bohaterem dnia był bez wątpienia Taylor Wahl, choć świetne momenty mieli również Elvar Fridriksson i AJ Slaughter. Skrzydłowy od wielu tygodni jest najrowniejszym i najlepszym zawodnikiem Anwila. W Krośnie trafił 10 z 13 rzutów z gry, dołożył 14 zbiórek, 4 asysty i zaliczył eval 40, jeden z najlepszych w tym sezonie w całej Orlen Basket Lidze.

- Zaczęliśmy mecz słabo, zwłaszcza w defensywie, za-

skoczyły nas trafienia z 3 wysokich. Potrafiliśmy jednak zdobywać sporo punktów, dzięki temu byliśmy w stanie odrobić straty. Musimy znaleźć sposób, aby nie zaczynać meczów w ten sposób. Może to kwestia mentalności, może czegoś innego, ale będziemy się koncentrować nad rozwiązaniem tego problemu. Po przerwie zagraliśmy agresywniej, dobre efekty przyniosła strefa - podsumował trener Ronen Ginzburg.



Isaiah Cousins po raz pierwszy zagrał w Arenie Toruń

ARRIVA LOTTO TORUŃ - DZIKI WARSZAWA 82:83 (14:20, 17:21, 21:21, 30:21)
Arriva Lotto: Cousins 18, Kulig 16 (3), Smith 12 (3), Szlachetka 6 (2), Langović 1 oraz Kunc 23 (3), Brenk 6 (1), Persons 0, Kenig 0.
Dziki: Horton 21 (3), Vander Plas 13 (1), 11 zb., Soares 9 (2), Edge 8 (1), Frackiewicz 2 oraz Chavez 19 (3), Oguama 6, Grochowski 3, Aleksandrowicz 2.

Tylko zwycięstwo z Dzikami przedłużało realne nadzieje torunian na załapanie się jeszcze do rywalizacji o play in, czyli

przynajmniej 10. miejsce. Torunianie z pierwszych 12 rzutów trafili tylko dwa, a w 1. kwarcie skuteczność z gry wyniosła 23 procent. Goście nie byli wiele lepsi, ale przewaga pod tablicami i nieco wyższa skuteczność zapewniała im przewagę do przerwy.

W 3. kwarcie przewaga Dzików sięgnęła już 15 punktów, ale przed ostatnią kwartą była jeszcze nadzieja (52:62), choć torunianie przez trzy kwarty

rozgrywali jeden ze swoich najgorszych meczów w ofensywie w tym sezonie.

W ostatniej kwarcie emocji było jednak zdecydowanie więcej niż w trzech wcześniejszych razem. W 34 minucie było jeszcze 58:70, a trzy minuty później... 75:72.

To było szokujące kilkadziesiąt sekund dla gości z Warszawy. Trener Marco Legovich dwa razy brał czas na żądanie w tym czasie, ale torunianie i tak popisali się runem 21:2! Goście odzyskali tlen po dystansowych trafieniach Hortona i Chaveza, gospodarze w ostatnich trzech minutach nie zdołali trafić do kosza.

Inne wyniki: MKS Dąbrowa Górnicza - Arka Gdynia 70:83, Trefl Sopot - Start Lublin 103:97, Czarni Słupsk - Śląsk Wrocław 86:91, Legia Warszawa - Górnik Wałbrzych 93:68. © ©

1. Legia Warszawa	26	44	+159
2. Trefl Sopot	26	42	+95
3. Śląsk Wrocław	24	42	+162
4. King Szczecin	25	42	+27
5. Dzikie Warszawa	26	41	+161
6. Arka Gdynia	25	41	+99
7. Górnik Wałbrzych	26	40	-57
8. MKS Dąbrowa Górnicza	26	40	+62
9. Stal Ostrów	25	39	-36
10. Zastal Zielona Góra	25	38	+75
11. Anwil Włocławek	25	38	+75
12. Arriva Lotto Toruń	25	35	-34
13. Czarni Słupsk	26	34	-114
14. Start Lublin	26	34	-211
15. GTK Gliwice	25	30	-236
16. Miasto Szkła Krosno	25	29	-222

Bez „Gruchy” też można. Kimbrough pozamiatał

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Znakomity Martyce Kimbrough prowadził Enea Abramczyk Astorię do zwycięstwa w Starogardzie Gdańskim.

FULIMPEX STAROGARD GDAŃSKI - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 74:78 (15:24, 19:15, 21:18, 19:21)
Fulimpex: Kordalski 14 (2), Majewski 12 (3), Buckingham 10, Jeske 9 (1), Bartosz 5 oraz Górka 9 (3), Sitnik 9, Komenda 4, Adamczyk 2.
Astoria: Kimbrough 29 (4), Nowakowski 7 (1), Chyliński 6 (1), Kachelski 5 (1), Kemp 5 oraz Andrzejewski 13 (1), Ptak 6, Jamiołkowski 4, Borowski 3 (1)



Martyce Kimbrough rozegrał świetny mecz

urazu nabawił się w poprzednim meczu. Na szczęście, nie jest on specjalnie groźny, ale trener Grzegorz Skiba po prostu dmucha na zimne przed play off.

Mimo takich osłabień bydgoszczanie prowadzili od początku, a w rolę lidera wcielił się Martyce Kimbrough, który już po 1. kwarcie miał 10 pkt na koncie. W 2. kwarcie przewaga nieco stopniała, ale cały czas Asta miała inicjatywę, choć nieco brakowało trafień z dystansu (3/15).

Po przerwie wciąż trafiał Kimbrough, ale goście zaczęli brakować argumentów. W 28. minucie Fulimpex pierwszy raz prowadził - 52:50 po dystansowym trafieniu Mateusza Górki. Ostatnie słowo należało jednak do Asty, a zwłaszcza do Kimbrough. Amerykanin przypominał sobie swoje wielkie mecze w poprzednim sezonie i zaliczył najlepszy występ od listopada, gdy rzucił 27 punktów Basketowi Poznań. W Starogardzie miał 9/18 z gry i 7/8 z wolnych.

W środę Asta rozegra ostatni mecz sezonu zasadniczego z GKS Tychy u siebie, a pierwsze dwa mecze play off w Bydgosz-

czy 19 kwietnia (18.00) i 20 kwietnia (19.00). Rywalem będzie prawdopodobnie Kotwica Kołobrzeg.

Inne wyniki: GKS Tychy - Politechnika Opole 96:76, Polonia Warszawa - Spójnia Stargard 71:89, Miners Katowice - Żubry Białystok 89:82, Decca Pelplin - WKK Wrocław 90:79, Polonia Leszno - Kotwica Kołobrzeg 90:88. © ©

1. Enea Abramczyk Astoria	30	55	+330
2. Spójnia Stargard	31	52	+110
3. Fulimpex Starogard Gd.	30	50	+132
4. GKS Tychy	31	51	+72
5. Decca Pelplin	31	50	+106
6. Sokół Łańcut	30	50	-13
7. ŁKS Łódź	30	49	+190
8. Kotwica Kołobrzeg	31	46	+98
9. WKK Wrocław	32	46	-37
10. Polonia Warszawa	31	45	-76
11. Polonia Leszno	31	44	-123
12. Politechnika Opole	31	43	-89
13. Qemetic Noteć	31	43	-99
14. Resovia	30	42	-56
15. Basket Poznań	30	41	-69
16. Miners Katowice	31	39	-171
17. Żubry Białystok	31	37	-305

CUK Anioły już w półfinale

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Siatkarze CUK Aniołów Toruń po raz drugi lepsi od Avii Świdnik i zagrają w półfinale! Ich rywalem będzie BBTS Bielsko-Biała.

AVIA ŚWIDNIK - CUK ANIOŁY TORUŃ 1:3 (23:25, 25:22, 24:26, 22:25)

CUK Anioły: Krysiak 10, Jankowski 6, Surgut 8, Paolinetti 23, Podlesny 1, Urbańczyk 1 oraz Tynedki (1), Podborczyński (1), Brzostowski 3, Skadorwa.

Trzy dni wcześniej torunianie wygrali swój pierwszy mecz w play off PLS 1. Ligi 3:0. W sobotę ekipa trenera Marcina Krysia pojechała więc na rewanż po awans do półfinału. CUK Anioły były faworytami, w trzech bezpośrednich starciach w tym sezonie straciły tylko jednego seta.

W pierwszej partii emocji nie brakowało. Prowadzenie przechodziło z rąk do rąk, długo żadna z drużyn nie była w stanie

oderwać się od rywala i dopiero w końcówce Anioły odskoczyły na 21:17 i to była kluczowa chwila tego seta.

W kolejnej partii to jednak rywale doszli do głosu, którzy bardzo szybko wypracowali kilka punktów przewagi i bronili jej już do końca. W secie trzecim torunianie odskoczyli od remisu 10:10, ale w końcówce rywale odrobili straty (23:23) i dopiero druga piłka setowa padła łupem CUK Aniołów.

Czwarty set okazał się ostatnim. Przy remisie 20:20 podopieczni trenera Marcina Krysia wygrali cztery kolejne wymiany i wkrótce mogli świętować awans do najlepszej czwórki rozgrywek.

W półfinale torunianie zmierzą się z BBTS Bielsko-Biała, który niespodziewanie w dwóch meczach wyeliminował Stal Nysa (3:0 na wyjeździe i 3:2 w sobotę we własnej hali). W drugim półfinale zmierzą się GKS Katowice i Mickiewicz Kluczbork. © ©

Krótko

SIATKÓWKA

Sokół & Hagric nie wykorzystał szansy na zajęcie 9. miejsca w rozgrywkach Tauron Ligi sezonu 2025/2026.

Mogilnianki w pierwszym meczu w Radomiu pokonały 3:0 Radomkę, ale u siebie uległy 1:3. Przy równej liczbie zdobytych punktów o zajęciu wyższej lokaty zdecydował złoty set, w którym wygrały Radomianki 25:18.

Sokół & Hagric kończy zatem rozgrywki na 10. pozycji tej samej, którą zajmował po sezonie zasadniczym. „Dziękujemy za Waszą obecność, za doping i za emocje, które mogliśmy przeżywać razem. To dzięki Wam ten sezon miał prawdziwy sens” - czytamy w mediach społecznościowych klubu z Mogilna.

SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO - RADOMKA RADOM 1:3 (18:25, 25:22, 25:18, 18:25 - ZŁOTY SET 18:25)

Sokół & Hagric: Priante 1, Tsitsigianni 14, Cygan 5, Cur Słomka 7, Świątęń 17, Brzoska 8, Pancewicz (libero) - Stronias 1, Stachowicz 1, W. Nowak 0

Radomka: Garita 7, Petrenko 9, Plaga 11, Zhylińska 21, Szumera 14, Dąbrowska 17, Niemseva (libero) - Molchanova 0, Kovač 0, Marszałkowicz 0

Dziś (godz. 17.30, Polsat Sport 1) w drugim meczu o 7. lokatę Chemik Police gościć będzie Metalkas Pałac. Pierwsze spotkanie Bydgoszczanki wygrały u siebie 3:2. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Wyniki i strzelcy 28. kolejki PKO BP Ekstraklasy: Wisła Płock - Lechia Gdańsk 1:0 (Kyriakos Savvidis 30); **Korona Kielce - Jagiellonia Białystok 1:1** (Martin Remacle 22 - Afimico Pululu 29-karny); **Widzew Łódź - Termalica Nieciecza 1:0** (Sebastian Berger 89); **Zagłębie Lubin - Radomiak Radom 1:0** (Marcel Reguła 4); **Legia Warszawa - Górnik Zabrze 1:1** (Rafał Augustyniak 82-karny - Paweł Bochniewicz 90); **Cracovia Kraków - Arka Gdynia 2:2** (Gabriel Charpentier 24, Mauro Perković 53 - Oskar Kubiak 29, Vladislavs Gutkovskis 47); **Motor Lublin - Raków Częstochowa 1:1** (Mbaye N'Diaye 67 - Jonatan Braut Brunes 90-karny). Mecz **Lech Poznań - GKS Katowice** zakończył się po zamknięciu wydania. Spotkanie **Piast Gliwice - Pogoń Szczecin** (poniedziałek, godz. 19, Canal+Sport 3). ©

1. Lech Poznań	27	45	46-37
2. Zagłębie Lubin	28	44	42-33
3. Jagiellonia Białystok	28	43	44-35
4. Górnik Zabrze	28	43	40-33
5. Wisła Płock	28	42	29-26
6. Raków Częstochowa	28	40	37-35
7. GKS Katowice	27	39	36-35
8. Motor Lublin	28	39	37-40
9. Korona Kielce	28	37	36-34
10. Lechia Gdańsk	28	37	55-51
11. Cracovia Kraków	28	37	33-33
12. Piast Gliwice	27	35	34-36
13. Legia Warszawa	28	34	33-32
14. Radomiak Radom	28	34	43-42
15. Arka Gdynia	28	34	30-47
16. Pogoń Szczecin	27	34	36-42
17. Widzew Łódź	28	33	33-35
18. Termalica Nieciecza	28	25	33-51

Żużel Wystartowała PGE Ekstraliga. Dwa pogromy i niespodzianka w Grudziądzu

GKM ROZCZAROWAŁ SWOICH KIBICÓW

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

Trudna inauguracja sezonu w Grudziądzu. Bayersystem GKM w ostatnim wyścigu uratował remis.

BAYERSYSTEM GKM GRUDZIĄDZ - STAL GORZÓW 45:45

Bayersystem GKM: Fricke 8+2 (1,1,3,1,2), Drabik 3 (1,2,0,0), Tarasienko 13+1 (2,3,3,3,2), Pedersen 3 (2,1,0,0), Jensen 11+1 (1,3,2,3,3), Przanowski 2+1 (2,0,0), Małkiewicz 4 (3,0,1,w).

Stal: Holder 9+1 (3,2,1,3,w), Szymkons, Przedpełski 7+1 (0,2,3,1,1), Bednar 5+2 (2,0,1,2), Thomsen 10+1 (3,3,1,2,1), Paluch 6 (1,3,2), Jabłoński 0 (0,0,0), Pollestad 8+1 (0,2,2,1,3).

Już w pierwszej serii uciekali grudziądzanom liderzy Stali. Jack Holder i Anders Thomsen wygrywali starty z najlepszego wewnętrznego pola i byli już poza zasięgiem na dystansie. Nie wykorzystał tego atutu Jan Przanowski w 4. biegu i w efekcie para Bednar - Paluch wygrała podwójnie.

To był sygnał, że tego dnia gorzowianie świetnie czują się na grudziądzkim torze. Niewiel-



FOT. JAROSŁAW PABLIAN

Stal Gorzów okazała się nadspodziewanie mocnym rywalem dla GKM

kie prowadzenie odzyskała dla GKM para Tarasienko - Pedersen, ale w połowie meczu zaczął jeszcze wygrywać Paweł Przedpełski. Wychowanek Apatora w 8. biegu pokonał bez żadnej dysku-

sji Michaela Jepsena Jensena, a że Przanowski na własne życzenia oddał punkt Bednarowi, to znowu mieliśmy remis.

Młody Czech błysnął znowu w biegu 11., gdy wspólnie z Hol-

derem pokonał podwójnie Fricke'a, a Stal objęła prowadzenie. Robert Kościecha miał tylko jednego pewniaka w osobie Tarasienki, pozostali startowali w kratkę. Bardzo marny debiut

w GKM zaliczył Maksym Drabik, gwiazdy żegnały po ostatnim wyścigu bardzo nierównego Fricke'a.

W 14. biegu Małkiewicz zgarbił drugie ostrzeżenie za ruch pod taśmą i wykluczenie. Osamotniony Fricke nie dał rady debiutującemu w ekstralidze Pollestadowi i gospodarzom zostały szanse tylko na remis.

W ostatnim wyścigu szanse gospodarzy powiększył Holder, który dość bezmyślną jazdą w pierwszym łuku sam się wykluczył z rywalizacji. W powtórcie Thomsen został pod taśmą i para GKM pomknęła po 5:1 i meczowy punkt. ©

1.runda PGE Ekstraligi

Unia Leszno - Włókniarz Częstochowa 59:31

Unia: Pawlicki 12, Kołodziej 7+2, Cook 9+2, Rew 7+1, Zengota 7+1, Parnicki 13+2, Mania 4

Włókniarz: Tungate 11+1, Hansen 3, Miśkowiak 2+1, Szostak 1, Lidsey 11, Karczewski 0, Ludwiczak 3+1, Ciurzyński 0

Sparta Wrocław - Falubaz Zielona Góra 64:26

Sparta: Kurtz 14+1, Janowski 11+2, Kowalski 7+1, Bewley 12+2, Łaguta 14+1, Andersen 1, Kowolik 5+1

Falubaz: Kubera 6+1, Curzytek 0, Lebień 8, Pawlicki 6+1, Hurysz 3+1, McDiarmid 0, Ratajczak 3.

Polonia jest już liderem, ale wygrana w Rybniku łatwo nie przyszła

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

ŻUŻEL. Zwycięstwo nad ROW-em cieszy, ale niemal wszyscy poloniści mają jeszcze wiele do poprawienia.

ROW RYBNIK - ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ 43:47

ROW: Lampart 3 (3,0,0,-), Kvech 14+2 (3,2,3,2,1,3), Wojdyło 8+2 (1,2,2,2,1), Knudsen 13+1 (3,3,1,3,2,1), Jamróg 4 (0,1,1,2,-), Tkocz 1 (1,0,0), Wyczyszczok 0 (0,0,w)

Abramczyk Polonia: Woźniak 8 (0,3,2,0,3), Putkowski 0 (-,-,-), Huckenbeck 5+1 (2,1,2,0), Brennan 6 (2,0,3,1,d), Buczkowski 13 (2,3,3,3,2), Pawełczak 3+2 (2,1,0), Andrzejewski 5 (3,1,1), Przyjemski 7+3 (1,2,1,3,0)

Po pierwszej serii goście prowadzili 13:11, mimo że wygrali indywidualnie i zespołowo tylko jeden wyścig. Dokonali tego juniorzy Kacper Andrzejewski i Maksymilian Pawełczak, którzy bez problemu pokonali swoich rówieśników z Rybnika. Bydgoscy seniorzy przegrywali z kolei z zawodnikami „Rekinów”. W tej fazie zawodów o sukcesie decydował start i jazda przy krawężniku.

Po kolejnych trzech startach „trójki” pojawiły się już przy nazwiskach liderów polonistów, którzy powiększyli przewagę o kolejne 2 „oczka” (23:19). Po 10. biegach było już 26:34 i Robert



FOT. JAKUB SOBÓCZYŃSKI

Bydgoscy juniorzy byli o klasę lepsi od rówieśników z Rybnika. Kacper Andrzejewski (nr 7) zdobył 5 punktów, a Paweł Wyczyszczok nie wywalczył nawet „oczka”

Mikołajczak, trener „Rekinów” skorzystał z pierwszej rezerwy taktycznej i Jan Kvech zastąpił Wiktora Lamparta. Manewr ten przyniósł pełne powodzenie bowiem Czech wspólnie z Jesperem Knudsenem nie dali szans Tomowi Brennanowi i Szymo-

nowi Woźniakowi. Przed wyścigami nominowanymi Abramczyk Polonia prowadziła 39:33 i nie mogła być pewna wygranej bowiem szkoleniowiec Rybniczanie mógł korzystać z kolejnych taktycznych rozsad. Tym razem na nic się zdały bo Szymon Wo-

źniak wygrał 14. bieg i zapewnił zwycięstwo swojemu zespołowi. Ostatecznie Abramczyk Polonia pokonała ROW 47:43, ale niemal wszyscy poloniści mają jeszcze sporo do poprawienia przed kolejnymi ligowymi zawodami.

- Jeździło mi się bardzo dobrze. W pierwszym starcie dopisało szczęście bo taśma poszła nierówno i wyścig został powtórzony. Poszliśmy w dobrą stronę z ustawieniami - motory potrzebowały trochę mocy. Na torze nie było zbyt wiele walki, ale najważniejsze, że wygraliśmy - powiedział Krzysztof Buczkowski, lider polonistów.

- Jadąc do Rybnika wiedzieliśmy, że nie będzie lekko. Po ciężkim meczu wyszarpaliliśmy zwycięstwo i to nas cieszy - dodał trener Jacek Woźniak.

2.runda Metalkas 2. Ekstraligi

Orzeł Łódź - Polonia Piła 46:44

Orzeł: Nowak 9+1, Nagel 9+1, Szwandbach 5+1, Cook 9, Berntzon 10, Halkiewicz 1+1, Lewandowski 3

Polonia: Nielsen 14, Basso 12+2, Cyfer 6+2, Drejer 2, Jasiński 2, Teska 7+2, Maroszek 1

Wilki Krosno - Ostrovia Ostrów 50:40

Wilki: Becker 9, Musielak 8+1, Chmiel 6, Birkemose 8+1, Doyle 13+1, Bańdur 3+1, Kowalski 3+2

Ostrovia: Woffinden 8, Holder 6+1, Jakobsen 8+1, Czugunow 8, Sitek 7, Seniuk 2, Krawczyk 1

PSŻ Poznań - Stal Rzeszów przełożony na 28.04

1. Abramczyk Polonia	2	4	+22
2. Orzeł Łódź	2	3	+2
3. Ostrovia Ostrów	2	2	+12
4. Polonia Piła	2	2	+2
5. Wilki Krosno	2	2	-8
6. Stal Rzeszów	1	1	0
7. ROW Rybnik	2	0	-8
8. PSŻ Poznań	1	0	-22

„Świetna lokalizacja, pokoje czyste i przytulne”. Ranking najlepszych sanatoriów na NFZ

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Które sanatorium wybrać na turnus finansowany z NFZ? Oczywiście najlepsze! Ale co to właściwie znaczy i jak stwierdzić, które sanatorium są rzeczywiście dobre?

Z pomocą przychodzą sami pacjenci, piszący recenzje zakładów leczniczych w Google. Na ich podstawie stworzyłem aktualny ranking 7 najlepszych sanatoriów na NFZ w całej Polsce, a także listy najlepszych sanatoriów dla poszczególnych województw. Łącznie oceniłem 31 sanatoriów.

Sanatoria nie są sobie równe i dlatego już na etapie konsultacji z lekarzem i uzyskiwania skierowania warto zaznaczyć w dokumentacji, w którym konkretnie zakładzie chcielibyśmy dobrać turnus. NFZ nie musi uwzględnić naszych preferencji, ale może to zrobić, więc warto spróbować.

Jak wybrać dobre sanatorium? Na co zwracać uwagę, poza dopasowaniem do profilu naszych dolegliwości? Z opinii i opowiadań pacjentów można wyciągnąć wnioski na temat tego, jakie powinno być dobre sanatorium. Cechy idealnego miejsca na turnus to:

- Szeroka i zróżnicowana oferta zabiegowa, profesjonalna i troskliwa opieka lekarska, z częstymi konsultacjami.
- Wysoki standard pokoi, czystość całego budynku i otoczenia, także (zwłaszcza!) sal i sprzętów zabiegowych.
- Dobre jedzenie, dostosowane do indywidualnych potrzeb żywieniowych pacjentów.

- Wygodne rozplanowanie ośrodka, bez konieczności długich i wyczerpujących marszów z jednej sali zabiegowej do drugiej, zwłaszcza bez konieczności wspinalania się na strome schody.

- Ładne i zadbane otoczenie z ogródkiem lub parkiem, czyste powietrze bez dymu z pieców czy palarni.

- Pacjenci lecący się na NFZ powinni być traktowani na równi z komercyjnymi, bez rażących różnic w podejściu personelu czy ofercie zabiegów.

Wszystko świetnie, ale skąd wiadomo, które sanatorium rzeczywiście jest dobre czy wręcz bliskie ideałowi? Najlepiej spytać o zdanie samych pacjentów, którzy już odbyli turnusy.



Zobacz listę najlepszych sanatoriów na NFZ

Nie musisz wcale nigdzie dzwonić czy mailować - najprościej sprawdzić opinie pacjentów o danym sanatorium, publikowane w Google. Wyszukiwarka Google pozwala każdemu napisać recenzję danego miejsca, także sanatorium.

Pacjenci chętnie dzielą się w recenzjach Google swoimi wrażeniami z pobytów, opisując wszystko bez ogródek i cenzury, i wystawiają oceny od 0 do 5. Znanie sanatoria miewają po kilkaset i więcej recenzji.

Recenzje Google to świetne źródło informacji o jakości danego sanatorium. By ułatwić ci wybranie najlepszego sanatorium w całym kraju lub w twojej okolicy, stworzyłem dwa rankingi właśnie na podstawie opinii pacjentów.

TOP 7 najlepszych sanatoriów na NFZ w całej Polsce

Zobacz mój ranking najlepszych polskich sanatoriów na NFZ. Stworzyłem go na podstawie ocen i opinii samych kuracjuszy, publikowanych w Google.

Na liście znajdują się tylko sanatoria przyjmujące pacjentów na NFZ, z ocenami równymi lub wyższymi 4,0 i liczbą recenzji wynoszącą 400 lub więcej.

Liczba recenzji jest ważna, ponieważ świadczy o popularności, a więc i renomie danego sanatorium, a także zwiększa wiarygodność jego ogólnej oceny przez internautów.

Zastosowałem punktację, która decyduje o miejscu w rankingu. Obliczenie jest proste: mnożę średnią ocen przez liczbę recenzji. Sanatoria

z ocenami poniżej 4,0 (zobacz kolejne rankingi niżej) dostają karę minus 200 punktów.

• Miejsce 1: 22 Wojskowy Szpital Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjny w Ciechocinku.

Średnia ocen w Google: 4,6; liczba recenzji w Google: 1516, punktacja: 6973,6.

• Miejsce 2: Sanatorium Uzdrawiskowe KRYSZYŃKA w Ciechocinku

Średnia ocen w Google: 4,6, liczba recenzji w Google: 1462, punktacja: 6973,6.

• Miejsce 3: Sanatorium Włókniarz w Busku-Zdroju

Średnia ocen w Google: 4,2, liczba recenzji w Google: 915, punktacja: 3843.

• Miejsce 4: Łazienki II Pałac w Ciechocinku

Średnia ocen w Google: 4,0, liczba recenzji w Google: 853, punktacja: 3412.

• Miejsce 5: BiaVita Sanatorium Uzdrawiskowe Augustów Medical SPA

Średnia ocen w Google: 4,5, liczba recenzji w Google: 495, punktacja: 2227,5

• Miejsce 6: Świerkowy Źródł Medical SPA Rymanów-Zdrój

Średnia ocen w Google: 4,4, liczba recenzji w Google: 437, punktacja: 1922,8

• Miejsce 7: Świerkowy Źródł Medical SPA Iwonicz-Zdrój

Średnia ocen w Google: 4,0, liczba recenzji w Google: 410; punktacja: 1640.

Które sanatorium jest najlepsze w twoim województwie?

Poniżej znajdziesz listę polskich sanatoriów, przyjmujących pacjentów na turnusy finansowane przez NFZ według województw.

• Dolnośląskie

Miejsce 1: Centrum Medyczne Karpacz. Średnia ocen w Google: 3,6, liczba recenzji w Google: 185, punktacja: 466

• Kujawsko-Pomorskie

Miejsce 1: 22 Wojskowy Szpital Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjny w Ciechocinku. Średnia ocen w Google: 4,6, liczba recenzji w Google: 1516, punktacja: 6973,6.

• Lubelskie

Miejsce 1: Sanatorium Uzdrawiskowe ZNP w Nałęczowie. Średnia ocen w Google: 4,3, liczba recenzji w Google: 62, punktacja: 266,6

• Podkarpackie

Miejsce 1: Świerkowy Źródł Medical SPA Rymanów-Zdrój. Średnia ocen w Google: 4,4, liczba recenzji w Google: 437, punktacja: 1922,8

• Podlaskie

Miejsce 1: Sanatorium Uzdrawiskowe Augustów Medical SPA. Średnia ocen w Google: 4,5, liczba recenzji w Google: 495, punktacja: 2227,5

• Pomorskie

Miejsce 1: Sanatorium Sobieszewo. Średnia ocen w Google: 4,0, liczba recenzji w Google: 324, punktacja: 1296

• Śląskie

Miejsce 1: Sanatorium Włókniarz w Busku-Zdroju. Średnia ocen w Google: 4,2, liczba recenzji w Google: 915, punktacja: 3843

• Świętokrzyskie

Miejsce 1: Sanatorium Włókniarz w Busku-Zdroju. Średnia ocen w Google: 4,2, liczba recenzji w Google: 915, punktacja: 3843

Więcej szczegółów na: stronazdrowia.pl



Szpinak i ziemniaki to najbardziej zanieczyszczone warzywa wg EWG

Brudna Dwunastka 2026 ma najwięcej pestycydów

Ola Głowacka
redakcja@stronazdrowia.pl

Każdego roku Environmental Working Group (EWG) publikuje raport z listą tzw. Brudnej Dwunastki - warzyw i owoców o najwyższej zawartości pozostałości pestycydów.

W 2026 r. lista ponownie zaskakuje - badania USDA po umyciu, szorowaniu i obraniu próbek wykazały aż 264 różne pestycydy.

Oto 12 produktów o najwyższej zawartości pestycydów. Lista powstała na podstawie analizy ponad 54 tys. próbek 47 rodzajów owoców i warzyw:

- Szpinak - numer 1; najwięcej pestycydów w przeliczeniu na masę, przeciętnie minimum cztery różne substancje na próbkę.
- Truskawki - popularne, ale z reguły przenoszą ślady działających pestycydów.
- Jarmuż, kapusta włoska, gorczyca - ponad połowa próbek zawierała substancje potencjalnie rakotwórcze.
- Winogrona;
- Nektarynki;
- Brzoskwinie;
- Wiśnie;
- Jabłka - często spryskiwane środkami chemicznymi po zbiorach.



Jak zmniejszyć ilość pestycydów w jedzeniu? Jednym ze sposobów jest właściwe mycie

RYNEK PRACY W TYM PRZYPADKU MOŻNA SIĘ ODWOŁAĆ I WRÓCIĆ DO PRACY

Firmy zwalniają na potęgę

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Pracodawcy bardzo często powołują się na reorganizację lub optymalizację kosztów jako podstawę do zwolnień pracowników. - Nie jest to oczywiście samo w sobie niezgodne z prawem.

Problem pojawia się jednak wtedy, gdy reorganizacja ma charakter wyłącznie formalny i służy uzasadnieniu zwolnienia konkretnej osoby - mówi Angelika Czarnecka, radca prawny zarządzająca praktyką prawa pracy w kancelarii J.Dauman Legal. - Jeśli pracodawca zwalniał, powołując się na reorganizację firmy, ale jej przeprowadził, to zwolnieni pracownicy mogą domagać się przywrócenia do pracy albo odszkodowania.

Przedsiębiorcy często tłumaczą zwolnienia pracowników reorganizacją struktury firmy lub koniecznością dostosowania się do trudnej sytuacji na rynku. Okazuje się, że samo powołanie się na „reorganizację” nie oznacza automatycznie, że zwolnienie jest zgodne z prawem. Pracownik, jeśli uważa, że został niesłusznie zwolniony, może skierować pozew przeciwko byłemu pracodawcy. A sąd może uznać, że do zwolnienia doszło niezgodnie z prawem.

Sądy pracy badają przede wszystkim, czy wskazana przez firmę przyczyna była rzeczywista i konkretna, czy też stanowiła jedynie pretekst do rozwiązania stosunku pracy z określonym pracownikiem.

- Zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego redukcja etatów, likwidacja stanowiska czy zmiany organizacyjne w przedsiębiorstwie mogą stanowić uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę. Warunkiem jest jednak to, aby przyczyna wypowiedzenia była rzeczywista, konkretna i zrozumiała dla pracownika - mówi Angelika Czarnecka, radca prawny zarządzająca praktyką prawa pracy w kancelarii J.Dauman Legal.

Sąd może sprawdzać m.in. czy po zwolnieniu zatrudniono nowej osoby o podobnym zakresie obowiązków

Co to dokładnie znaczy? Pracodawca nie powinien ograniczać się do ogólnych sformułowań, takich jak „racjonalizacja zatrudnienia” czy „zmiany organizacyjne”.

- Sąd nie analizuje, czy reorganizacja była potrzebna z punktu widzenia bizneso-



Cięcie kosztów i reorganizacja - tym firmy bardzo często tłumaczą zwolnienia. Sąd może jednak przywrócić zwolnionego do pracy

wego. W praktyce kontrola sądowa koncentruje się na tym, czy likwidacja stanowiska lub redukcja etatów rzeczywiście miała miejsce, czy też była jedynie formalnym uzasadnieniem zwolnienia konkretnej osoby - twierdzi Angelika Czarnecka.

W toku postępowania sądowego - jak nam tłumaczy prawniczka - analizowane są okoliczności dotyczące zmian w strukturze zatrudnienia. Sąd może sprawdzać m.in.:

- czy stanowisko faktycznie zostało zlikwidowane,
- czy po zwolnieniu pracownika nie zatrudniono nowej osoby o podobnym zakresie obowiązków,
- czy nie utworzono nowego stanowiska o innej nazwie, ale zbliżonych zadaniach,
- czy obowiązki zwolnionego pracownika nie zostały przejęte przez innych pracowników.

Sąd może uznać, że przyczyna wypowiedzenia była pozorna

Jeżeli okaże się, że stanowisko zostało zlikwidowane iluzorycznie, a w rzeczywistości praca nadal jest wykonywana w bardzo podobnym zakresie, sąd może uznać, że przyczyna wypowiedzenia była pozorna. Rozstrzygnięcie tego rodzaju sporów zależy od materiału dowodowego przedstawionego przez strony. Kluczowe znaczenie mają tu dokumenty. Sąd może analizować między innymi uchwały zarządu dotyczące restrukturyzacji, schematy organizacyjne firmy przed i po zmianach, doku-

mentację kadrową. Istotną rolę odgrywają również zeznania świadków, np. współpracowników z danego działu.

- Jeżeli redukcja obejmuje tylko część spośród większej liczby pracowników wykonujących podobną pracę, pracodawca powinien wskazać obiektywne kryteria wyboru. W praktyce mogą to być m.in. kwalifikacje zawodowe, doświadczenie i staż pracy, przydatność pracownika dla pracodawcy, wyniki pracy. Kryteria te nie są szczegółowo określone w przepisach prawa, jednak powinny być racjonalne, obiektywne i stosowane w sposób przejrzysty. Brak wskazania kryteriów doboru do zwolnienia - zwłaszcza gdy w firmie istnieje kilka takich samych stanowisk - często prowadzi do uznania wypowiedzenia za nieuzasadnione przez sąd - wyjaśnia Angelika Czarnecka.

Czarnecka przytacza konkretne przykłady. W jednej ze spraw pracownik został zwolniony z powodu rzekomej likwidacji stanowiska. W toku procesu wykazał jednak, że po jego odejściu zatrudniono nową osobę na stanowisku o innej nazwie, ale z niemal identycznym zakresem obowiązków.

- Sąd uznał, że doszło do pozornej reorganizacji, a rzeczywistym powodem zwolnienia była chęć pozbycia się pracownika. Ale w innej sprawie pracodawca przedstawił szczegółową dokumentację potwierdzającą restrukturyzację - nowe schematy organizacyjne, decyzje zarządu oraz wykaz stanowisk przed i po zmianach. Zeznania świadków potwierdziły, że zakres obowiązków w dziale rzeczywiście się zmienił, a część stanowisk została

zlikwidowana. W takim przypadku sąd uznał wypowiedzenie za uzasadnione - mówi Angelika Czarnecka.

Pracownik w sądzie może domagać się przywrócenia do pracy albo odszkodowania, może mieć też prawo do odprawy pieniężnej

Pracownik w procesie sądowym może, w zależności od okoliczności sprawy, domagać się przywrócenia do pracy albo odszkodowania. Może mieć również prawo do odprawy pieniężnej na podstawie ustawy z 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. Dotyczy to sytuacji, gdy pracodawca zatrudnia co najmniej 20 pracowników, a rozwiązanie umowy następuje z przyczyn leżących po stronie pracodawcy, nawet jeśli zwolnienie ma charakter indywidualny.

Wysokość odprawy zależy od stażu pracy u danego pracodawcy i wynosi:

- jednomiesięczne wynagrodzenie - przy stażu krótszym niż 2 lata,
- dwumiesięczne wynagrodzenie - przy stażu od 2 do 8 lat,
- trzymiesięczne wynagrodzenie - przy stażu powyżej 8 lat.

- W praktyce sporów pracowniczych można zauważyć, że w okresach spowolnienia gospodarczego pracodawcy częściej powołują się na reorganizację lub optymalizację kosztów jako podstawę zwolnień. Nie jest to oczywiście samo w sobie niezgodne z prawem - przedsiębiorstwa mają prawo dostosowywać strukturę zatrudnienia do sytuacji rynkowej. Problem pojawia się jednak wtedy, gdy reorganizacja ma charakter wyłącznie formalny i służy przede wszystkim uzasadnieniu zwolnienia konkretnej osoby. Dlatego też sądy pracy wymagają od pracodawców przedstawienia konkretnych dowodów rzeczywistych zmian organizacyjnych i nie poprzestają na ogólnych deklaracjach o „reorganizacji” - mówi Angelika Czarnecka, radca prawny zarządzająca praktyką prawa pracy w kancelarii J.Dauman Legal.

W 2025 roku pracodawcy przeprowadzili zwolnienia grupowe 29,5 tys. osób. W poprzednim roku pracę straciło w ten sposób 27 tys. pracowników, a w 2023 roku zwolniono grupowo 17,2 tys. osób. ©

Po kryzysie przyszło odbicie. Sprzedaż zaczyna zaskakiwać

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Zdecydowanie więcej osób pyta o nowe rowery i sprzedażowo też nie wygląda to źle - mówi Strefie Biznesu Janusz Żebrowski, inwestor i właściciel serwisu oraz sklepu rowerowego Antymateria.

Po trudnych latach branża widzi oznaki ożywienia, choć skutki kryzysu nadal są odczuwalne. Początek sezonu rowerowego w tym roku był wyraźnie opóźniony przez zimową aurę. Mimo tego rynek zaczyna wykazywać oznaki odbicia po kilku latach stagnacji.

Według Żebrowskiego branża rowerowa wciąż odczuwa skutki kryzysu, który rozpoczął się po pandemicznym boomie sprzedażowym.

Przy okazji zwraca uwagę, że pandemia zaburzyła naturalny rytm rynku. - Pandemia wywołała nagły skok sprzedaży na rynku, który umówmy się, że od lat jest na dość stabilnym poziomie. Jedyną kategorią w Europie, która od lat rosła, to są rowery elektryczne - wskazuje. Skala problemów była na tyle duża, że doprowadziła do upadłości wielu firm.

- Dość powiedzieć, że w ciągu ostatnich kilku lat myśle, że zbankrutowało kilkunastu, pewnie nawet kilkudziesięciu producentów rowerów. Szacuje się, że w samej Warszawie zniknęło między piętnaście a dwadzieścia procent sklepów rowerowych. Tak że ten kryzys był naprawdę realny - zaznacza.

Zmienia się nie tylko rynek, ale i sami klienci. Coraz częściej decyzje zakupowe podejmowane są świadomie i samodzielnie.

- Teraz mamy dużo więcej jednak świadomych dziewczyn, które po prostu wiedzą, co dla nich jest ważne, czego potrzebują. Same wybierają sobie kolor. Nie potrzebują wsparcia tego właśnie pana, który niby się zna na rowerach. Tak że to jest myślę, że rewolucyjna zmiana - dodaje z przymrużeniem oka.

Jednocześnie rynek zмага się z presją kosztową i ograniczeniami cenowymi.

- Ceny rowerów wzrosły. Oczywiście jak pojawił się po-

pyt, to branża to wykorzystała. My też próbowaliśmy te ceny podnieść, ale też ze względu na to, że kryzys, może nie wcześniej, jak sam COVID wywołał też dramatyczne problemy z zaopatrzeniem i podniósł koszty transportu - tłumaczy jednocześnie i zaznacza, że producenci doszli już do granicy akceptowalnych cen.

Obecnie rynek rowerowy wyraźnie przesunął się w stronę klientów, którzy mogą negocjować ceny i wybierać spośród szerokiej oferty.

- Myślę, że w branży jest lekkie wyzwanie związane z nadmiarem rowerów i można przychodzić, można się targować. To jest ewidentnie cały czas rynek kupującego, a nie sprzedawcy - mówi Żebrowski.

Jednocześnie rośnie znaczenie roweru jako środka codziennego transportu, co może być wzmacniane przez sytuację na rynku paliw.

- Mało kto pamięta, ale w latach siedemdziesiątych kryzys paliwowy w Stanach wywołał skokowy wzrost zainteresowania rowerami. Nie wiem, czy tak może być również teraz, ale bym się zdziwił, gdyby przy cenach paliwa typu dziesięć złotych w górę, a wcale nie jest wykluczone, że taki poziom zobaczmy, to jednak ten rachunek jest nieubłagany - tłumaczy.

Zmienia się także sposób korzystania z rowerów - coraz częściej są używane przez cały rok.

- Ewidentnie widać zmianę choćby na ulicach i to bardzo cieszy. W tym roku w Warszawie przynajmniej problemem było to, że ścieżki rowerowe były nieodśnieżone, bo ewidentnie nikt nie pomyślał o tym, że w środku zimy mimo śniegu ludzie chcą jeździć na rowerach - wskazuje.

Jak podkreśla, całoroczna jazda staje się nową normą. - Dziesięć lat temu prawie nikomu nie przychodziło do głowy, żeby jeździć rowerem cały rok. Dzisiaj staje się to normą i to na pewno jest bardzo pozytywne - dodaje.

Mimo wyzwań branża patrzy w przyszłość z umiarkowanym optymizmem. - Oczywiście, że patrzymy optymistycznie, że kolejny rok, w którym trochę zaklinamy rzeczywistość i mamy oczywiście nadzieję, że on będzie lepszy - podsumowuje Żebrowski. ©

O ANTY

Anty, wcześniej Antymateria powstała pod koniec 2013 roku dzięki energii Krzysztofa Najdera i Sebastiana Smyła. W 2015 roku do grona udziałowców dołączył Janusz Żebrowski (współzałożyciel i akcjonariusz K2 Internet). Anty to marka rowerów tworzonej na zamówienie klienta. Rowery powstają w warsztacie Antymaterii w Warszawie z komponentów tworzonej na miejscu lub wykonanych na specjalne zamówienie.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy
w Niemczech, 790-480-590

Usługi

PORZĄDKOWE

DYWANY, tapicerki, okna.
Czyszczenie "Kärcher" 697-628-925

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory,
złomowanie piecy. Skupujemy
w dobrej cenie, odbieramy własnym
transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - GÓRY

**Beskidzkie turnusy 60+ w maju od
1050 zł dostępny masaż leczniczy
/ dowóz, tel.: 501-642-492.**

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze
śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok.
z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

PŁODY ROLNE

KUPIĘ ZBOŻA 602114212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane,
Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi
pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska
10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą
dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS
przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy
Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św.
Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759.
Baldachim, winda nagrobna gratis.
Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed
pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład
Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca
Domu Przedpogrzebowego
w Kruszewicy, własna chłodnia,
producent trumien - już od 300 zł,
winda i baldachim gratis. Inowrocław
Św. Ducha 53, Kruszewica Kolegiacka
12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład

Pogrzebowy MEMORIA ul.

Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur
całodobowy 602-189-676, 52/3556677

Załatwiamy wszystkie formalności
w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek
pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac

Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16,
biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D
tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko,
policja. Usługi krajowe i zagraniczne;
www.dylewscy.pl

AUTOPROMOCJA

GAZETA
pomorska

Wtorek
się liczy

Kup dziennik
ze Strefą Biznesu

pomorska.pl

0011508546

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



**Małgorzaty
Wojciechowskiej**

wieloletniej pracownicy
oraz Kierownika Działu Technologii.

Zapamiętamy Ją jako osobę życzliwą, oddaną
swojej pracy i zawsze gotową nieść pomoc innym.

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy szczerego współczucia
składają

Dyrekcja oraz Pracownicy KPODR w Minikowie

0011506227

AUTOPROMOCJA

0011102701

REKLAMA



**OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CHEŁMŻA
Z DNIA 13 KWIETNIA 2026 R.**

**o konsultacjach społecznych
projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
dla terenu położonego w miejscowości Strużal w Gminie Chełmża**

Na podstawie art. 17 pkt 11 w nawiązaniu do art. 8h i 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwały nr VII/45/24 Rady Gminy Chełmża z dnia 23 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w miejscowości Strużal w Gminie Chełmża, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w okresie **od 13 kwietnia 2026 r. do 11 maja 2026 r.** i obejmą:

1. Zbieranie uwag w terminie **od 13 kwietnia 2026 r. do 11 maja 2026 r.**
2. Spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędzie się **29 kwietnia 2026 r.** o godz. 15.30 w siedzibie Urzędu Gminy Chełmża, ul. Wodna 2, 87-140 Chełmża.
3. Dyżur projektanta, który odbędzie się:
 - a) w dniu **23 kwietnia 2026 r.** w godzinach 15.00-16.00 poprzez kontakt telefoniczny pod nr 605 254 424,
 - b) w dniu **29 kwietnia 2026 r.** w godzinach 16.00-16.30 w siedzibie Urzędu Gminy Chełmża, ul. Wodna 2, 87-140 Chełmża.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie dostępny w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Chełmża, na stronie internetowej: www.bip.gminachelmza.pl (w zakładce Planowanie Przestrzenne) oraz w wersji papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Chełmża, ul. Wodna 2, 87-140 Chełmża.

Uwagi należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Uwagi mogą być wnoszone:

1. w postaci papierowej na adres Urzędu Gminy Chełmża, ul. Wodna 2, 87-140 Chełmża,

2. ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Chełmża,
3. w postaci elektronicznej, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres: elzbietakornalewska@gminachelmza.pl lub za pośrednictwem ePUAP, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Do złożenia uwagi należy wykorzystać formularz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Chełmża, na stronie internetowej: www.bip.gminachelmza.pl.

Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko (SOOŚ) zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt. 2-5, art. 40, art. 46, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) informuję, że z projektem dokumentu oraz prognozą oddziaływania na środowisko można zapoznać się w terminie i miejscu wyżej wyznaczonym.

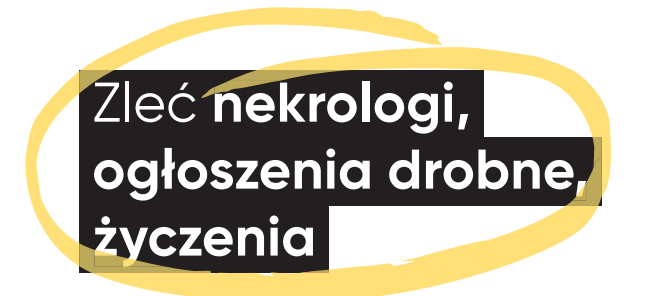
Każdy ma prawo do składania uwag i wniosków w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, które mogą być wnoszone:

1. w postaci papierowej na adres Urzędu Gminy Chełmża, ul. Wodna 2, 87-140 Chełmża,
2. ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Chełmża,
3. w postaci elektronicznej, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres: elzbietakornalewska@gminachelmza.pl lub za pośrednictwem ePUAP, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Informacje telefoniczne w sprawie projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko będą udzielane również pod numerem tel. (56) 675 60 76 wew. 47, w godzinach pracy urzędu.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Chełmża.

**Z UPOWAŻNIENIA WÓJTA GMINY CHEŁMŻA
ZASTĘPCA WÓJTA
ANDRZEJ ZIELIŃSKI**



Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express
BYDGOSKI

GAZETA
pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Nauczyłam się już nie czytać i nie przejmować się opinią ludzi, których nawet nie znam

Anna Cieślak w „Fakcie” o internetowych komentarzach na temat swego małżeństwa z Edwardem Miszczakiem Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Michał Koterski spacerował po mieście

Aktor spędził minione święta w Sopocie. Poza rodzicami i synem towarzyszyła mu nowa partnerka. Zakochanych sfotografowano podczas romantycznego dnia tylko we dwoje. Spacerowali i spędzali czas w luksusowym hotelu. Koterski wybrał się również do kościoła – ale bez partnerki. Wracając, kupił obiad na wynos w jednej z restauracji.

Blanka Lipińska podpisze kolejną umowę

Pisarka ujawniła w programie „Z bliska”, że coraz poważniej myśli o sformalizowaniu związku z Pawłem Baryłą. – Żadnemu z nas nie jest to do niczego potrzebne. Ale wielu kwestii, m.in. dziedziczenia, nie da się rozwiązać inaczej – powiedziała. I dodała: – To po prostu podpisanie kolejnej umowy.

Kazik Staszewski przesadził z alkoholem

Listopadowy koncert Kazika Staszewskiego w Zielonej Górze zakończył się skandalem. Fani zarzucili piosenkarzowi brak szacunku dla publiczności. Teraz w rozmowie z Bogdanem Rymanowskim lider zespołu Kult zdradził, że jesienią zeszłego roku zaczął mu dokuczać stres i bóle żołądka. Dlatego znów sięgnął po alkohol. Przed koncertem w Zielonej Górze wypił cztery szklanki whisky. – Przesadziłem, wyszedłem na scenę w stanie kompletnie nienadającym się na scenę – podsumował. (GZL) Fot. Adam Jankowski



W TELEWIZJI



Za linią wroga Stopklatka, 20:00

Polska, czasy drugiej wojny światowej. Grupa alian-tów, do której należy m.in. Kamiński, zostaje wysłana za linię wroga, aby z rąk nazistów uwolnić naukowca, który zajmuje się bronią jądrową. Każdy z uczestników misji zdaje sobie sprawę z tego, że jeden niewłaściwy krok oznacza śmierć dla niego, a także dla kolegów z drużyny.

Venom 3: Ostatni taniec Polsat, 21:40

Tom Hardy powraca jako Venom, jedna z najbardziej złożonych postaci Marvela, w ostatnim filmie trylogii. Eddie i Venom uciekają ścigani przez oba swoje światy. Muszą podjąć trudną decyzję.

John Wick TVN, 22:40

John Wick na prośbę żony porzucił zajęcie płatnego zabójcy. Po jej śmierci nie będzie mu dane w spokoju przeżyć żałoby. Syn rosyjskiego gangstera odebrał mu ostatnią pamiątkę po ukochanej żonie i tylko czekać aż osiągnie go zemsta.

Co kryje się pod powierzchnią TV 4, 22:40

16-letnia Libby poznaje nowego partnera swojej matki, Johna. Dziewczyna początkowo jest oczarowana przystojnym mężczyzną, wkrótce jednak odkrywa coś, co mrozi jej krew w żyłach.

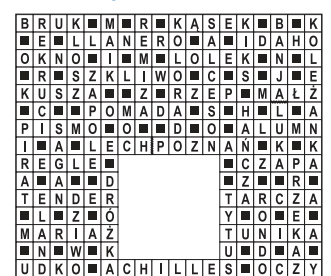
KRZYŻÓWKA NR 55

Poziomo:

- 1) pomieszczenie w wiejskiej chacie,
 - 6) w parze z popytem,
 - 11) kondycja fizyczna, krzepkość,
 - 12) auto z fabryki Toyoty,
 - 13) ryżowy trunek z Japonii,
 - 14) wada układów optycznych,
 - 15) arena rycerskich turniejów,
 - 17) pozytywna cecha charakteru,
 - 18) George, ukochana Fryderyka Chopina,
 - 19) produkt z mleka sojowego, bogaty w proteiny,
 - 20) miękka tkanina z wełny wielbłądziej,
 - 23) grecka wyspa na Morzu Jońskim,
 - 25) zakładka na sukni, fałda,
 - 26) domena Roberta Lewandowskiego,
 - 27) pasiaste ssaki z sawanny,
 - 28) cicha bezdźwięczna mowa,
 - 31) górna część kostiumu damskiego,
 - 34) wędrówka bez określonego celu, włączenie się,
 - 36) kuchnia na okręcie,
 - 37) płytki lub głęboki w serwisie stołowym,
 - 38) utracony nigdy nie wróci,
 - 39) drobny przedmiot przypominający jakąś osobę,
 - 40) pastewna roślina zielona.
- Pionowo:
- 2) niejedno w makówce,
 - 3) świadectwo kontroli technicznej,
 - 4) dekoracyjny układ otworów,
 - 5) płaszcz rosyjskich wojskowych,
 - 6) państwo w Azji ze stolicą w Islamabadzie,
 - 7) rozbieranie maszyny na części,
 - 8) wysokie zboże na chleb,
 - 9) miejsce akcji dramatu „We-sele”,
 - 10) przyjmuje pasywną postawę,
 - 16) robione w galerii handlowej,
 - 21) szlam na dnie stawu, nanos,
 - 22) uciskowa lub na włosy,
 - 23) „Białe ...”, piosenka Czerwonych Gitar,
 - 24) wypływa na półow dorszy,
 - 29) niewielkie, łagodne wzniesienie,
 - 30) oddarty kawałek papieru,
 - 32) likier na bazie kminku,
 - 33) pantera śnieżna z gór Azji,
 - 34) owad z rodziny ważek,
 - 35) Zegrzyński w pobliżu Warszawy.



ROZWIĄZANIE NR 54



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś poczujesz przypływ energii i motywacji. Horoskop dzienny radzi działać odważnie, ale unikać przy tym konfliktów.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i cierpliwość przyniosą najlepsze efekty. Horoskop na dziś to wskazówka, by skupić się na relacjach i docenić drobne chwile.

Baran (21.03 - 19.04)

Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi słuchać uważnie innych i nie bać się wyrażać swoich myśli.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą grać główną rolę. Horoskop dzienny podpowiada, by znaleźć czas na odpoczynek i rozmowę z kimś, kto Cię rozumie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać to mądrze i nie zapominać o potrzebach innych ludzi.

Rak (22.06 - 22.07)

Dzień sprzyja porządkom i planowaniu. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by skupić się na tym, co naprawdę ważne.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach przyniesie spokój. Horoskop dzienny to wskazówka, by unikać sporów i postawić na szczere rozmowy.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by zaufać sobie i nie zdradzać wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)

Optymizm doda Ci skrzydeł. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi spróbować czegoś nowego i pozwolić sobie na odrobinę spontaniczności.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Praca i obowiązki będą na pierwszym miejscu, ale znajdź chwilę, by zadbać o siebie. Horoskop dzienny mówi, że jest Ci to potrzebne.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność dziś rozkwitnie. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać ją w praktyce i podzielić się pomysłami z innymi osobami. Wrażliwość pomoże Ci zrozumieć innych. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi jednak unikać nadmiernego zamartwiania się...

Inowrocław

Cmentarne hieny wciąż łupią miejscowe nekropolie **str. 12**



Inowrocław

Jaką szkołę wybrać? Podpowiedzą podczas Targów Edukacyjnych **str. 12**



Żnin

Obcokrajowiec wpadł na gorącym uczynku. Wyrok już zapadł **str. 13**



SPORT

Anielskie granie! Zaledwie cztery lata temu w Toruniu powstał klub Anioły Toruń, a teraz drużynę siatkarzy dzielą tylko dwa kroki od awansu do Plus Ligi. CUK Anioły bez porażki awansowały do półfinału PLS 1. Ligi **str. 19**

Tak się nie da żyć!

Protestują, bo nie chcą smrodu z biogazowni

Instalacja ma powstać w pobliżu krajowej 15. Mieszkańcy Suchatówki mówią o zagrożeniu dla jakości ich życia, inwestor przekonuje o korzyściach i nowoczesnej technologii **str. 5**



Renta wdowia

- można ją łączyć z pracą, limitów tutaj nie ma **str. 4**

Uprzejmie donoszą fiskusowi na sąsiada

Beata Busz
beata.busz@polskapress.pl

Donosimy na potęgę. Z danych Krajowej Administracji Skarbowej wynika, że w ubiegłym roku było ponad 84 tysiące donosów! Nawet 70-procent tych sygnałów jest podzysła osobistymi konfliktami.

Jak wynika z danych z szesnastu izb administracji skarbowej, w 2025 roku było aż 84,4 tys. donosów. To o 5,8 proc. więcej niż w 2024, kiedy odnotowano ich 79,8 tys. Natomiast porównując dane ubiegłoroczne z tymi z 2023, widać wzrost o 10,6 proc.

Wspomniane dane dotyczą całego kraju, a jak to wygląda w naszym regionie?

Jak przekazuje nam Bartosz Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy, w ubiegłym roku do jednostek podległych izbie, czyli urzędów skarbowych i celno-skarbowego w regionie, trafiło 2 876 tzw. informacji sygnałnych. To tyle samo co w 2023, ale okazuje się, że mniej niż w 2024, kiedy to było ich 3 261. - Treść i sposób formułowania informacji wskazuje często na emocjonalny stosunek zawiadamiającego. Można się zatem domyślać, że informacje najczęściej przekazują osoby

skonfliktowane ze sobą w codziennym życiu, spokrewnione ze sobą, sąsiedzi, klienci, byli wspólnicy i pracownicy - wyjaśnia Bartosz Stróżyński. - Informacje dotyczą zarówno przedsiębiorców, jak i osób nieprowadzących działalności gospodarczej.

W przypadku tych ostatnich powszechne są informacje dotyczące „życia ponad stan”, w tym zakupu nieruchomości, auta itp. oraz nieopodatkowywania najmu.

Jak zapewnia rzecznik IAS, każdy sygnał jest analizowany. Jednak potwierdzają się nieprawidłowości zaledwie z około 20-25 proc. donosów. ©
Czytaj więcej na stronie 4

MOGILNO

Seniorzy śpiewem powitali wiosnę



W sali bankietowej „Sajnowka” odbył się przegląd śpiewaczy pt. „Seniorzy śpiewem witają wiosnę”, zorganizowany przez Mogileński Dom Kultury oraz zespół Złota Jesień. Na scenie zaprezentowały się zespoły senioralne, które zachwyciły publiczność pięknym repertuarem, energią oraz pasją do wspólnego śpiewania. s.13.

Traktory i ciężarówki zablokowały rafinerie, porty i terminal paliwowy

oprac. Anna Nagel
Dublin

Irlandzka policja usunęła w niedzielę traktory i ciężarówki, które od pięciu dni blokowały ruch w centrum Dublinu w ramach protestu przeciwko gwałtownemu wzrostowi cen paliw.

Protestujący, rozgniewani ponad 20-procentowym wzrostem cen oleju napędowego od wybuchu wojny amerykańsko-izraelskiej przeciwko Iranowi, użyli w tym tygodniu traktorów i ciężarówek do zablokowania rafinerii ropy naftowej, dwóch portów, terminalu paliwowego oraz wielu dróg w całym kraju.

Protesty spowodowały poważne zakłócenia w transpo-

rcie w Dublinie i pozbawiły paliwa około jednej trzeciej stacji benzynowych w kraju, tworząc sytuację, którą minister finansów Simon Harris określił jako „bardzo niebezpieczny moment” dla kraju.

W sobotę policja usunęła blokadę wokół jedynej rafinerii ropy naftowej w kraju, a w niedzielę poinformowała, że rozpoczęła operację mającą na celu usunięcie blokady portu w Galway.

Rząd odmówił bezpośrednich negocjacji z protestującymi, wśród których są rolnicy i kierowcy, prowadzi jednak rozmowy z grupami reprezentującymi sektor rolniczy i transportowy na temat środków mających na celu złagodzenie skutków wzrostu cen paliw.

PAP

Koniec zakazu domowego pędzenia alkoholu

oprac. Anna Nagel
Nowy York

Amerykański sąd federalny uznał pochodzący z 1868 roku zakaz domowej destylacji alkoholu za niekonstytucyjny. Orzeczenie znosi restrykcje wprowadzone w epoce odbudowy po wojnie secesyjnej.

Federalne przepisy sprzed 158 lat, wprowadzone w celu zapobiegania unikaniu podatków od wyrobów alkoholowych, zostały zakwestionowane przez Amerykanina Ricka Morrisa, który dążył do zalegalizowania produkcji bourbona w domu.

Sąd Apelacyjny Piątego Okręgu z siedzibą w Nowym Orleanie podtrzymał wcześniejsze orzeczenie i podkreślił, że rząd nie może wykorzystywać uprawnień podatkowych do krymina-

lizowania samej aktywności wytwórczej. W uzasadnieniu wskazano na stanowisko administracji, według której zakaz miał zapobiegać oszustwom, gdyż „destylator może łatwiej ukryć moc alkoholu lub samą działalność, jeśli aparat znajduje się w jego domu”. Sąd uznał jednak, że uprawnienia Kongresu dotyczą opodatkowania gotowych przedmiotów, a nie działań, które mogą je dopiero wytworzyć.

Z pozwem wystąpił Morris wraz ze stowarzyszeniem Hobby Distillers' Association, które założył po wcześniejszej odmowie prawa do domowej produkcji alkoholu. Organizacja oceniła wyrok jako historyczne zwycięstwo i punkt zwrotny w działalności destylatorów-amatorów w całych Stanach Zjednoczonych.

PAP

W Islamabadzie nie osiągnięto porozumienia Iranu z USA

Anna Nagel
Islamabad

Rozmowy pokojowe pomiędzy USA a Iranem, które odbyły się w Islamabadzie, zakończyły się bez zawarcia porozumienia. Obie strony potwierdziły fiasko rozmów.

Pakistan będzie „nadal odgrywał swoją rolę w ułatwianiu kontaktów i dialogu” między Iranem a Stanami Zjednoczonymi - zapewnił w niedzielę pakistański minister spraw zagranicznych Ishaq Dar, odnosząc się do fiaska rozmów, które miały miejsce w Islamabadzie.

Prowadzone w sobotę w stolicy Pakistanu negocjacje pokojowe między Iranem a USA zakończyły się niepowodzeniem, co przyznały zarówno irańskie oficjalne media, jak i stojący na czele amerykańskiej delegacji wiceprezydent J.D. Vance. Delegacje obu krajów już wyjechały z Pakistanu. Wcześniej na konferencji prasowej Vance mówił, że „wraca do Stanów Zjednoczonych bez osiągnięcia porozumienia” po 21 godzinach



Wiceprezydent USA J.D. Vance opuścił w niedzielę Islamabad po fiasku rozmów z Iranem na temat pokoju na Bliskim Wschodzie

rozmów z Iranem, w których pośredniczył Pakistan.

- Zła wiadomość jest taka, że nie osiągnęliśmy porozumienia. Myślę, że to zła wiadomość dla Iranu znacznie bardziej niż dla Stanów Zjednoczonych - powiedział Vance. - Jasno określiliśmy nasze czerwone linie, w jakich kwestiach jesteśmy gotowi im się przychylić, a w jakich nie, i wyjaśniliśmy to tak ja-

sno, jak to tylko możliwe, a oni postanowili nie zaakceptować naszych warunków - dodał.

- Prostym faktem jest, że musimy zobaczyć stanowcze zobowiązanie, że nie będą dążyć do broni jądrowej i nie będą szukać narzędzi, które umożliwiłyby im szybkie jej uzyskanie. To jest główny cel Stanów Zjednoczonych i to właśnie staraliśmy się osiągnąć poprzez te negocja-

cje - mówił wiceprezydent USA. Zaznaczył, że dotąd nie widział po stronie Iranu woli całkowitego wyrzeczenia się ambicji nuklearnych.

- Osiągnęliśmy zgodę w wielu punktach rozmów, ale poglądy były różne w dwóch ważnych kwestiach, przez co nie osiągnęliśmy końcowego porozumienia - powiedział w niedzielę rzecznik MSZ Iranu Esmail Bagaei po fiasku rozmów z USA w Islamabadzie.

- Rozmowy odbywały się a atmosferze obustronnej nieufności, zatem to naturalne, że nie należy oczekiwać porozumienia w ciągu jednej sesji - powiedział irańskim mediom Bagaei.

Rozmowy pokojowe USA i Iranu w Islamabadzie rozpoczęły się w sobotę po południu. Władze Pakistanu były mediatorem w negocjacjach, które zaczęły się od osobnych spotkań premiera tego kraju Shehbaza Sharifa z delegacjami Iranu i USA. Vance chwalił pakistańskich gospodarzy, zaznaczając, że nie ponoszą żadnej winy za ich fiasko.

PAP

Leon XIV wyrusza w wielką podróż do Afryki

oprac. Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV wyrusza dziś w 11-dniową podróż do Afryki. Jako pierwszy papież w historii odwiedzi Algierię.

To trzecia zagraniczna podróż wybranego w maju zeszłego roku Leona XIV.

Od poniedziałku do środy papież będzie w Algierii, której nie odwiedził wcześniej żaden z jego poprzedników. To pierwsze do do wielkości państwo świata i największe w Afryce, li-

czące 46 milionów mieszkańców. 98 procent ludności to muzułmanie; chrześcijanie stanowią 0,3 procent. Szacuje się, że katolików jest tam około 9 tysięcy.

Po przylocie do stolicy kraju, Algieru, Leon XIV odda hołd poległym w wojnie o niepodległość Algierii przy pomniku Męczenników Maqam Echahid, a następnie spotka się z prezydentem Abd al-Madżidem Tabunem. Wygłosi też przemówienie do przedstawicieli władz i społeczeństwa. W pierwszym dniu wizyty w Algierze odwie-

dzi również Wielki Meczet, jedną z największych świątyń islamskich na świecie, która może pomieścić 120 tysięcy osób. Papież będzie potem w ośrodku pomocy prowadzonym przez siostry augustianki oraz w stołecznej bazylice, w której spotka się ze wspólnotą katolicką kraju.

We wtorek uda się do miasta Annaba, czyli starożytnej Hippony, gdzie przez ponad 30 lat biskupem był święty Augustyn. Odprawi mszę w tamtejszej bazylice, której święty ten jest patronem i odwiedzi dom zakony augustianów.

W środę 15 kwietnia rozpocznie się drugi etap papieskiej podróży - wizyta w Kamerunie. Ponad 60 procent jego ludności to chrześcijanie: katolicy i protestanci. Po przylocie do stolicy, Jaunde Leon XIV wygłosi przemówienie do władz i spotka się z ich przedstawicielami oraz z duchowieństwem. Odwiedzi też sierociniec. Na mszy, którą Leon XIV odprawi 17 kwietnia w Duali, spodziewanych jest około 600 tysięcy osób.

Papież powróci do Watykanu 23 kwietnia. PAP

REKLAMA

0111470601



1,5%

Dowiedz się więcej

Jak pomóc pomagać

KRS 0000154454

www.toz.pl

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Te gwiazdy uświetnią Dni Inowrocławia 2026

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Ratusz podzielił się informacją dotyczącą gwiazd, które wystąpią na Dniach Inowrocławia 2026.

- Tegoroczny program koncertowy to odpowiedź na oczekiwania mieszkańców. Zależy nam, aby Dni Inowrocławia, czyli Ino Pop Festival, były wydarzeniem tworzoną wspólnie z mieszkańcami - usłyszeliśmy w Urzędzie Miasta. Koncerty w ramach święta miasta odbędą się 5 i 6 czerwca.

Pierwszego dnia wystąpią: godz. 18 - Szulerzy (rozgrzewka z autorskim brzmieniem łączącym poezję z rockiem), godz. 20 - Varius Manx (kultowe przeboje, które zna każde pokolenie), godz. 22 - Smolasty (energia, trap i pop).

Z kolei drugiego koncertować będą: godz. 18 - Mesajah (dźwięki reggae i dancehall), godz. 20 - Bletka (mocny akcent młodej sceny, który podbija listy przebojów) oraz godz. 22.30 - Sarsa (niezwykły wokal i emocje, które zamkną Ino Pop Festival w wielkim stylu) ©©



Varius Manx, Bletka, Szulerzy, Mesajah, Smolasty i Sarsa. Oni wystąpią na Dniach Inowrocławia 2026

W hali, szkoły zaprezentują swoją ofertę edukacyjną

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Już w najbliższy czwartek, 16 kwietnia, w Hali Widowiskowo-Sportowej w Inowrocławiu odbędą się doroczne Targi Edukacyjne.

Organizatorem imprezy skierowanej do rodziców i uczniów klas ósmych jest Starostwo Powiatowe w Inowrocławiu i podległe mu placówki oświatowe.

Podczas targów swoją ofertę edukacyjną promować będzie kilkanaście szkół ponadpodstawowych.

- Każda z naszych placówek ma swój niepowtarzalny charakter, własne atuty i przestrzeń do rozwoju talentów uczniów. Są jednak wartości, które łączą wszystkie powiatowe szkoły. To przede wszystkim przyjazna, pełna życzliwości i wzajemnego szacunku atmosfera, poczucie

bezpieczeństwa oraz kadra pedagogiczna tworzona przez nauczycieli z pasją, doświadczeniem i zaangażowaniem - zauważa starosta Wiesław Pawłowski.

Targi rozpoczną się o godz. 9 i potrwać do godz. 14. Zapewne wielu uczniów zainteresuje się nowymi kierunkami. ILO oraz III LO w Inowrocławiu we wrześniu otwierają klasy sportowe, a kruszwicki „Kazik” będzie kształcił w zawodzie technika lotniskowych służb operacyjnych.

Z kolei inowrocławski „Chemik” rekomendować będzie klasy technika informatyka z obsługą bezzałogowych statków powietrznych oraz technika teleinformatyka z e-sportem.

Będzie można zapoznać się również z ofertą dwóch inowrocławskich podstawówek, które będą prowadziły klasy sportowe oraz z propozycją zajęć w Młodzieżowym Domu Kultury. Zaplanowano też pokazy. ©©

Kwiaty, znicze, ramki do zdjęć. Oto łupy cmentarnych hien

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Kwiaty, znicze, a nawet ramki ze zdjęciami znikają z cmentarnych nagrobków w Inowrocławiu i okolicach. Mieszkańcy są wściekli i załamani.

Jedną z poszkodowanych jest Klaudia, która odkryła, że z grobu jej zmarłego taty zniknęła ramka ze zdjęciem.

- Nawet nie wiem jak to nazwać, ale ktoś pożyczyl, ukradł albo wyrzucił ramkę ze zdjęciem z grobu mojego taty. Dawno straciłam wiarę w ludzi, ale tym razem pomyślałam sobie: jakim trzeba być człowiekiem... Mam nadzieję, że następnym razem pomyślisz dwa razy zanim odwiedzisz czyjś grób i zabierzesz z niego jakąkolwiek rzecz - mówi Klaudia.

Jej historia to niestety nie odosobniony przypadek. W komentarzach na lokalnych grupach na Facebooku inni mieszkańcy dzielą się podobnymi doświadczeniami. Z grobów ich bliskich znikają nie tylko drobne dekoracje, ale także znicze, wianki, a nawet metalowe krzyże i wazon.

Głos zabrała również Katarzyna, która opisała sytuację, jaka miała miejsce na jednym z inowrocławskich cmentarzy.

- Na ogrodzeniu wisi ostrzeżenie o kradzieży, która została przyłapana na kradzieży z grobu. Tak. Z grobu. Zmiejsca, które powinno być symbolem pamięci i szacunku.



Policjanci apelują, by zgłaszać im każdą podejrzaną sytuację zauważoną na terenie nekropolii w Inowrocławiu oraz w powiecie. Tylko wtedy mogą szybko interweniować

Nie mam słów na takie zachowanie. To już nie jest zwykła kradzież - to brak jakichkolwiek zasad i szacunku do zmarłych oraz ich rodzin - pisze Katarzyna.

Oskale problemu zapytałismy Komendę Powiatową Policji w Inowrocławiu. Odpowiedzi udzieliła asp. szt. Izabela Lewicka-Waszak, oficer prasowy.

- Informuję, że w kategorii „kto ograbia zwłoki, grób lub inne miejsce spoczynku zmarłego” w br. wszczęliśmy 5 postępowań. Dotyczyły one gminy Janikowo oraz zaboru głównie zniczy, wianek oraz elementów dekoracyjnych pozostawianych na grobach - przekazuje Izabela Lewicka-Waszak.

Funkcjonariuszka dodaje, że policja prowadzi obecnie czynności w konkretnej sprawie.

- Chodzi o zachowanie kobiety, która 28 marca br. na jednym z cmentarzy w Inowrocławiu usiłowała dokonać kradzieży stroika z nagrobka, jednak została zauważona przez osobę opiekującą się tym miejscem, która w tej sprawie złożyła zawiadomienie - informuje rzeczniczka.

Jak przyznaje policja, nie każda kradzież na cmentarzu jest kwalifikowana jako przestępstwo. Często, ze względu na niską wartość przedmiotów, czyn ten traktowany jest jako wykroczenie. Te z kolei nie są odnotowywane w policyjnym systemie.

Funkcjonariusze podkreślają, że każda podejrzana sytuacja powinna być natychmiast zgłaszana.

- Takie przypadki powinny być zgłaszane do administracji cmentarza, jak i bezpośrednio do policji. Apelujemy również o czujność. Szybka reakcja i zgłoszenie podejrzaną sytuację może pomóc w zapobieganiu zdarzeń lub w zatrzymaniu sprawcy. Warto także rozważyć stosowanie prostych zabezpieczeń, jak oznaczanie dekoracji czy wybieranie mniej wartościowych ozdób, szczególnie w okresach wzmożonego ruchu na cmentarzach - czytamy w stanowisku przesłanym naszej redakcji. ©©

Składowisko w Mątwach zwiększy pojemność

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Rozpoczynają się prace nad dokumentacją projektową nowej kwatery składowiska odpadów KW-2 w Inowrocławiu.

- Musimy myśleć o przyszłości i zapewnić mieszkańcom stabilny system gospodarowania odpadami. Ta inwestycja da nam bezpieczeństwo na kolejne lata - podkreśla prezydent Inowrocławia Arkadiusz Fajok.

W wyniku przetargu dokumentację projektową, na podstawie której prowadzona będzie budowa nowej kwatery KW-2 na odpady inne niż niebezpieczne i obojętne, wykona firma „APLES” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Zielonej Górze. Zadanie realizowane będzie w trzech etapach.



Prace nad dokumentacją projektową nowej kwatery składowiska odpadów prowadzone będą w 3 etapach

Jak informuje Paweł Drzażdżewski, prezes PGKiM w Inowrocławiu, realizacja zadania ma kluczowe znaczenie dla zapewnienia długofalowego, stabilnego funkcjonowania miej-

scowej Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych oraz dla bezpieczeństwa systemu gospodarowania odpadami w regionie. Budowa nowej kwatery KW-2

umożliwi zwiększenie pojemności składowiska w Mątwach, zapewniając ciągłość procesu zagospodarowania odpadów innych niż niebezpieczne i obojętne, przy zachowaniu najwyższych standardów środowiskowych i technologicznych.

Prezes dodaje też, że opracowanie dokumentacji projektowej jest pierwszym etapem dużej inwestycji, której efektem będzie oddanie do użytku nowej kwatery.

Padą zapewnienie, że dokumentacja projektowa, a następnie budowa nowej kwatery to jeden z elementów optymalizacji procesów i modernizacji technologicznej Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych w Inowrocławiu. W kolejnych miesiącach planowane są kolejne przedsięwzięcia związane z szeroko rozumianą modernizacją technologiczną na RIPOK.

Muzyczne święto w Mogilnie

9 kwietnia w sali bankietowej „Sajnowka” odbył się przegląd zespołów śpiewaczych.

Na scenie zaprezentowały się zespoły senioralne. Publiczność była zachwycona repertuarem i autentyczną pasją do wspólnego śpiewania. Słychać było znane przyspiewki i ludowe melodie. Wiosna zawitała do Mogilny nie tylko za sprawą kalendarza, ale przede wszystkim dzięki dźwiękom płynącym ze sceny.

Organizatorami przeglądu byli Mogileński Dom Kultury oraz zespół Złota Jesień.



FOT. MOGILEŃSKI DOM KULTURY



FOT. MOGILEŃSKI DOM KULTURY



FOT. MOGILEŃSKI DOM KULTURY



FOT. MOGILEŃSKI DOM KULTURY



FOT. MOGILEŃSKI DOM KULTURY

Policjanci zatrzymali złodzieja na gorącym uczynku. To obcokrajowiec

(iwo)
iwona.wozniak@polskapress.pl

Dzięki czujności mieszkańca i sprawnie przeprowadzonej interwencji żnińskich policjantów, na gorącym uczynku zatrzymano złodzieja.

Mężczyzna ukradł artykuły elektroniczne, odzież oraz elektronarzędzia z jednego ze sklepów w Żninie.

Sąd rozpatrzył sprawę w trybie przyspieszonym i sprawca kradzieży - obcokrajowiec usłyszał już wyrok. O jego dalszym losie zadecyduje Straż Graniczna.

- Do zdarzenia doszło 6 kwietnia wieczorem. Wtedy dyżurny żnińskiej komendy otrzymał zgłoszenie od jednego z mieszkańców, którego zaniepokoiły hałasy dochodzące z zaplecza pobliskiego dyskontu. Zgłaszający podejrzewał, że może tam dochodzić do kradzieży i postanowił poinformować o tym fakcie policjantów - relacjonuje sierż. szt. Piotr Kasprzak, oficer prasowy komendanta powiatowego policji w Żninie.

Skierowani na miejsce mundurowi zauważyli mężczyznę, który w pośpiechu pakował to-

war z palet do przygotowanych toreb. Widząc radiowóz próbował uciekać, jednak policjanci autem zablokowali mężczyznę między paletami, uniemożliwiając mu oddalenie się.

Sprawcą kradzieży okazał się obcokrajowiec (42l.), zawodowy kierowca ciężarówki. Mężczyzna swój pojazd pozostawił na parkingu przy drodze ekspresowej, a na miejsce przestępstwa przyjechał rowerem, by nie wzbudzać podejrzeń. Ukradł różnego rodzaju artykuły elektroniczne, odzież

i elektronarzędzia o łącznej wartości blisko 1700 zł.

Złodziej 7 kwietnia usłyszał zarzut, a dzień później sąd rozpatrzył sprawę w trybie przyspieszonym i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 1500 zł oraz zobowiązał go do naprawienia wyrządzonej szkody.

9 kwietnia mężczyzna został przekazany funkcjonariuszom Straży Granicznej w Bydgoszczy, którzy podejmą wobec niego dalsze czynności administracyjne, związane z jego powrotem do kraju pochodzenia. ©©



FOT. KP POLICJI W ŻNINIE

Sąd, w trybie przyspieszonym, wymierzył obcokrajowcowi karę. Następnie złodziej trafił w ręce Straży Granicznej

Koniec sezonu halowego z medalami

(szcz)
redakcja.inowroclaw@polskapress.pl

Dobiegł końca sezon 2025/2026 w halowej odmianie hokeja na trawie. Był udany dla pałuckich zespołów.

W kilku kategoriach wiekowych zdobyły one medale mistrzostw Polski. Największy sukces to zajęcie pierwszego miejsca przez seniorów LKS Gąsawa. Cieszą też osiągnięcia młodych adeptów tej dyscypliny sportowej. Srebrny medal krajowych mistrzostw przypadł młodzikom LKS Gąsawa. Podczas turnieju w Gnieźnie podopieczni Sławomira Mazanego zremisowali z miejscową Stelą 3:3 oraz pokonali Siemianowiczankę 11:4 i Plejadę Nysa 10:1. Barw LKS bronili: Konrad Kwiatkowski, Franciszek Jułga, Filip Popielarz i Oliwier Majchrzak. Tytuł mistrzowski zdobyła Stella. Ekipa ta uzyskała podobną liczbę punktów co LKS Gąsawa. W tej sytuacji o o miejscu na podium decydowały strzelone bramki. ©©

Dodatkowe pieniądze do gminnego budżetu

(szcz)
redakcja.inowroclaw@polskapress.pl

Pięć gmin z naszego regionu znajduje się na tak zwanej liście rządowej.

Oznacza to, że z rezerwy celowej budżetu państwa otrzymać mają one pieniądze na wyrównanie dochodów za lata 2024-2025.

Stało się to w wyniku aktualizacji bazy danych w za-

kresie podatku CiT. Jest to dochodowy podatek od osób prawnych, głównie spółek kapitałowych.

Najwięcej, bo ponad 2,3 mln zł, przyznano z rezerwy gminie Barcin. Natomiast do budżetu gminy Gniewkowo trafi około 65 tys. zł, gminy Żnin - przeszło 20,5 tys. zł, gminy Dąbrowa - 16 tys. zł, a gminy Złotniki Kujańskie - ponad 3 tys. zł. ©©

REKLAMA 0011507109

BURMISTRZ MIASTA I GMINY GĄSAWA

informuje, że

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Gąsawie na tablicy ogłoszeń został wywieszony na okres **21 dni wykaz nieruchomości gruntowych**, stanowiących własność Gminy Gąsawa, **przeznaczonych do oddania w dzierżawę i najem.**

REKLAMA 0011507638

WÓJT GMINY ROJEWO

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Rojewo oraz na stronie internetowej www.bip.rojewo.pl zostały zamieszczone wykazy:

1. nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu położonych w miejscowościach Jarki i Stara Wieś;
2. nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym położonej w miejscowości Jarki;
3. nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym położonych w miejscowościach Rojewo i Osiek Wielki.

W poszukiwaniu śladów pierwszego Torunia

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Naukowcy z UMK pracujący w Starym Toruniu, na podstawie wielkości i ułożenia ziaren piasku, mogą określić, gdzie i z jaką mocą kilkaset lat wcześniej przelewały się fale powodziowe.

Teoretycznie wszystko było jasne. W 1231 roku Krzyżacy przeprowadzili się przez Wisłę i na wielkim dębie założyli swoją pierwszą warownię na ziemi chełmińskiej. Dwa lata później lokowali w sąsiedztwie miasto, jednak ze względu na liczne powodzie, niebawem przenieśli je w bardziej dogodne miejsce, położone na wysokim brzegu rzeki. Miejscowość Stary Toruń istnieje do dziś, ale gdzie dokładnie znajdowała się krzyżacka osada i jak wyglądała? Wiadomo, że w jej centrum stał murowany kościół. Świątynia przetrwała zresztą kilka stuleci, zachowało się całkiem sporo dokumentów na jej temat.

- Dotyczą one między innymi kradzieży i sprzedaży 4000 cegieł, której pod koniec XVI wieku dopuścił się pewien czeladnik, a także odszkodowań, jakie otrzymali właści-

ciele gruntów po wielkiej powodzi z 1786 roku, w wyniku której ruiny kościoła przestały być widoczne - mówi Romualda Uziembło, emerytowana kierowniczką archeologicznego oddziału Muzeum Okręgowego oraz szefowa specjalnego zespołu, który w 2018 roku zajmował się poszukiwaniem pierwszego Torunia. Poszukiwania te, prowadzone z ziemi i z powietrza, zostały zakończone sukcesem. Teraz archeolodzy wspierani przez geologów, postanowili sprawdzić, co kryje się pod powierzchnią. Jak dotąd udało im się trafić na pozostałości otaczającej osadę wałów i fos.

Badania z powietrza

Zaraz, zaraz - ktoś może zapyta - skoro w poprzedniej dekadzie nie było wykopalisk, to skąd wiadomo, gdzie znajdował się pierwszy Toruń? Ziemia jest fascynująca i czasami można z niej czytać jak z książki. Pamiętacie Państwo, jak to było ze średniowieczną Nieszawą, która w pierwszej połowie XV wieku kwitła w sąsiedztwie zamku dybowskiego? Na przełomie wieków do jej reliktyw dotarła ekipa archeologów pod wodzą Lidii



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Archeologom i geologom udało się zlokalizować fragment umocnień otaczających pierwszą krzyżacką osadę na ziemi chełmińskiej

Grzeszkiewicz-Kotlewskiej, ale ślady miasta wypatrzył również z samolotu archeolog Wiesław Stępień. Okazało się, że rośliny, które rosną nad fundamentami zburzonych domów, gdzie zbiera się woda i w glebie jest sporo substancji organicznych, zachowują się i wyglądają inaczej, niż te rosnące tam, gdzie były ulice czy place. Dzięki temu z powietrza widać było kwartały zabudowy. Obserwacje Wiesława Stępnia potwierdzili archeolodzy, którzy

„prześwietlili” ziemię przy pomocy różnych urządzeń geofizycznych.

Na co trafili archeolodzy?

W przypadku Starego Torunia było podobnie. Obserwacja z powietrza, szczegółowa analiza rzeźby terenu i badania geofizyczne, które potwierdziły, że pod ziemią znajdują się pozostałości różnych konstrukcji, w tym czegoś, co wyglądało na wały i fosy. Brakowało

kropki nad i, którą można było postawić dzięki wykopaliskom. Brakowało jej aż do teraz.

- Na podstawie tych danych założyliśmy wykopy. Mamy dowody na to, że są dwa rowy, zewnętrzny ma około 10 metrów szerokości, wewnętrzny mógł być podobny - mówi prof. Jacek Bojarski z Instytutu Archeologii UMK. - Pomiedzy rowami był częściowo naturalny, a częściowo usypany wał.

Kolejny wykop archeolodzy założyli w miejscu, w któ-

rym podczas badań geofizycznych przeprowadzonych przed laty przez archeologów z firmy Prodigy wyszło, że może się znajdować piwnica. Jak dotąd nie udało się jej jeszcze zlokalizować, jednak wykopaliska będą trwały do końca kwietnia.

Poza śladami pierwszego Torunia archeolodzy trafili na pozostałości osadnictwa z czasów rzymskich. Nadwiślańskie okolice obecnego Torunia były wtedy gęsto zamieszkane. Co ciekawe, te relikty przeszłości znajdują się znacznie bliżej powierzchni ziemi niż się wcześniej spodziewano. W Starym Toruniu archeolodzy trafiają na zabytki już na głębokości kilkudziesięciu centymetrów! Mamy nadzieję, że uda im się znaleźć pozostałości średniowiecznego kościoła, krzyżackiego folwarki i kto wie, może również legendarnego dębu?

W wykopach, poza archeologami, spotkaliśmy również geologów, którzy na podstawie wielkości i ułożenia ziaren piasku są w stanie określić gdzie i z jaką mocą kilkaset lat wcześniej przelewały się fale powodziowe pogrążające pozostałości pierwszego Torunia.©©

REKLAMA					0011499931
INFORMATOR					
HOTELE					
Bydgoszcz					
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532				
LEKARSKIE					
Włocławek					
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074				
Radziejów					
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A				
USŁUGI					
Bydgoszcz					
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	000028	408914801	000502	

Grudziądz:					
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88					
USŁUGI POGRZEBOWE					
Bydgoszcz					
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.	282814801				
Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A				
Chojnice					
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.	139014805				
Toruń					
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl					
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl					
Barcin					
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528				
Pakość					
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wyplacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983				
Gniewkowo					
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045				
Janikowo					
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717					
Kruszwica					
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162				
Złotniki Kujawskie					
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281				
Żnin					
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417	412314801/A			

Nauczyłam się już nie czytać i nie przejmować się opinią ludzi, których nawet nie znam

Anna Cieślak w „Fakcie” o internetowych komentarzach na temat swego małżeństwa z Edwardem Miszczakiem Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 55

Michał Koterski spacerował po mieście

Aktor spędził minione święta w Sopocie. Poza rodzicami i synem towarzyszyła mu nowa partnerka. Zakochanych sfotografowano podczas romantycznego dnia tylko we dwoje. Spacerowali i spędzali czas w luksusowym hotelu. Koterski wybrał się również do kościoła – ale bez partnerki. Wracając, kupił obiad na wynos w jednej z restauracji.



Blanka Lipińska podpisze kolejną umowę

Pisarka ujawniła w programie „Z bliska”, że coraz poważniej myśli o sformalizowaniu związku z Pawłem Baryłą. – Żadnemu z nas nie jest to do niczego potrzebne. Ale wielu kwestii, m.in. dziedziczenia, nie da się rozwiązać inaczej – powiedziała. I dodała: – To po prostu podpisanie kolejnej umowy.

Kazik Staszewski przesadził z alkoholem

Listopadowy koncert Kazika Staszewskiego w Zielonej Górze zakończył się skandalem. Fani zarzucili piosenkarzowi brak szacunku dla publiczności. Teraz w rozmowie z Bogdanem Rymanowskim lider zespołu Kult zdradził, że jesienią zeszłego roku zaczął mu dokuczać stres i bóle żołądka. Dlatego znów sięgnął po alkohol. Przed koncertem w Zielonej Górze wypił cztery szklanki whisky. – Przesadziłem, wyszedłem na scenę w stanie kompletnie nienadającym się na scenę – podsumował. (GZL) Fot. Adam Jankowski



Za linią wroga Stopklatka, 20:00

Polska, czasy drugiej wojny światowej. Grupa alian-tów, do której należy m.in. Kamiński, zostaje wysłana za linię wroga, aby z rąk nazistów uwolnić naukowca, który zajmuje się bronią jądrową. Każdy z uczestników misji zdaje sobie sprawę z tego, że jeden niewłaściwy krok oznacza śmierć dla niego, a także dla kolegów z drużyny.

Venom 3: Ostatni taniec Polsat, 21:40

Tom Hardy powraca jako Venom, jedna z najbardziej złożonych postaci Marvela, w ostatnim filmie trylogii. Eddie i Venom uciekają ścigani przez oba swoje światy. Muszą podjąć trudną decyzję.

John Wick TVN, 22:40

John Wick na prośbę żony porzucił zajęcie płatnego zabójcy. Po jej śmierci nie będzie mu dane w spokoju przeżyć żałoby. Syn rosyjskiego gangstera odebrał mu ostatnią pamiątkę po ukochanej żonie i tylko czekać aż osiągnie go zemsta.

Co kryje się pod powierzchnią TV 4, 22:40

16-letnia Libby poznaje nowego partnera swojej matki, Johna. Dziewczyna początkowo jest oczarowana przystojnym mężczyzną, wkrótce jednak odkrywa coś, co mrozi jej krew w żyłach.

Poziomo:

- 1) pomieszczenie w wiejskiej chacie,
 - 6) w parze z popytem,
 - 11) kondycja fizyczna, krzepkość,
 - 12) auto z fabryki Toyoty,
 - 13) ryżowy trunek z Japonii,
 - 14) wada układów optycznych,
 - 15) arena rycerskich turniejów,
 - 17) pozytywna cecha charakteru,
 - 18) George, ukochana Fryderyka Chopina,
 - 19) produkt z mleka sojowego, bogaty w białko,
 - 20) miękka tkanina z wełny wielbłądziej,
 - 23) grecka wyspa na Morzu Jońskim,
 - 25) zakładka na sukni, fałda,
 - 26) domena Roberta Lewandowskiego,
 - 27) pasiaście ssaki z sawanny,
 - 28) cicha bezdźwięczna mowa,
 - 31) górna część kostiumu damskiego,
 - 34) wędrówka bez określonego celu, włóczenie się,
 - 36) kuchnia na okręcie,
 - 37) płytki lub głęboki w serwisie stołowym,
 - 38) utracony nigdy nie wróci,
 - 39) drobny przedmiot przypominający jakąś osobę,
 - 40) pastewna roślina zielona.
- Pionowo:**
- 2) niejedno w makówce,
 - 3) świadectwo kontroli technicznej,
 - 4) dekoracyjny układ otworów,
 - 5) płaszcz rosyjskich wojskowych,
 - 6) państwo w Azji ze stolicą w Islamabadzie,
 - 7) rozbieranie maszyny na części,
 - 8) wysokie zboże na chleb,
 - 9) miejsce akcji dramatu „We-sele”,
 - 10) przyjmuje pasywną postawę,
 - 16) robione w galerii handlowej,
 - 21) szlam na dnie stawu, nanos,
 - 22) uciskowa lub na włosy,
 - 23) „Białe ...”, piosenka Czerwonych Gitar,
 - 24) wypływa na półow dorszy,
 - 29) niewielkie, łagodne wzniesienie,
 - 30) oddarty kawałek papieru,
 - 32) likier na bazie kminku,
 - 33) pantera śnieżna z gór Azji,
 - 34) owad z rodziny ważek,
 - 35) Zegrzyński w pobliżu Warszawy.



ROZWIĄZANIE NR 54

BRUK M R K A S E K B B K
E L L A N E R O A I D A H O
O K N O I M L O L E K N N L
R S Z K L I W O C S J E
K U S Z A Z R Z E P M A L Z
C P O M A D A S H L A
P I S M O O D O A L U M
I A L E C H P O Z N A N K K
R E G L E D C Z A P A
A A A D Z R R
T E N D E R T A R C Z A
L Z O Y O E
M A R I A Z T U N I K A
U N W K U D A A
U D K O A C H I L L E S O C Z Y

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś poczujesz przypływ energii i motywacji. Horoskop dzienny radzi działać odważnie, ale unikać przy tym konfliktów.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i cierpliwość przyniosą najlepsze efekty. Horoskop na dziś to wskazówka, by skupić się na relacjach i docenić drobne chwile. **Baran (21.03 - 19.04)** Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi słuchać uważnie innych i nie bać się wyrażać swoich myśli.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą grać główną rolę. Horoskop dzienny podpowiada, by znaleźć czas na odpoczynek i rozmowę z kimś, kto Cię rozumie. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać to mądrze i nie zapominać o potrzebach innych ludzi. **Rak (22.06 - 22.07)** Dzień sprzyja porządkom i planowaniu. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by skupić się na tym, co naprawdę ważne.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach przyniesie spokój. Horoskop dzienny to wskazówka, by unikać sporów i postawić na szczere rozmowy. **Panna (23.08 - 22.09)** Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by zaufać sobie i nie zdradzać wszystkich planów. **Waga (23.09 - 22.10)** Optymizm doda Ci skrzydeł. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi spróbować czegoś nowego i pozwolić sobie na odrobinę spontaniczności.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Praca i obowiązki będą na pierwszym miejscu, ale znajdź chwilę, by zadbać o siebie. Horoskop dzienny mówi, że jest Ci to potrzebne. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywność dziś rozkwitnie. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać ją w praktyce i podzielić się pomysłami z innymi osobami. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość pomoże Ci zrozumieć innych. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi jednak unikać nadmiernego zamartwiania się...

Poniedziałek
13.04.2026

Wydanie 2
Nr 85 (23.595)
Nakład 8.130 Rok LXXVIII

GAZETA
pomorska
KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek
Szkoly
ponadpodstawowe
otwierają drzwi dla
ósmoklasistów **str. 12**



Region
Będzie referendum
w sprawie odwołania
burmistrza
Ciechocinka **str. 13**



Włocławek
Podsumowanie
konkursu im.
Stanisława
Zagajewskiego **str. 14**



SPORT

Anielskie granie! Zaledwie cztery lata temu w Toruniu powstał klub Anioły Toruń, a teraz drużynę siatkarzy dzielą tylko dwa kroki od awansu do Plus Ligi. CUK Anioły bez porażki awansowały do półfinału PLS 1. Ligi **str. 19**

Tak się nie da żyć! Protestują, bo nie chcą smrodu z biogazowni

Instalacja ma powstać w pobliżu krajowej 15. Mieszkańcy Suchatówki mówią o zagrożeniu dla jakości ich życia, inwestor przekonuje o korzyściach i nowoczesnej technologii **str. 5**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Renta wdowia
- można ją łączyć
z pracą, limitów tutaj
nie ma **str. 4**

Uprzejmie donoszą fiskusowi na sąsiada

Beata Busz
beata.busz@polskapress.pl

Donosimy na potęgę. Z danych Krajowej Administracji Skarbowej wynika, że w ubiegłym roku było ponad 84 tysiąć donosów! Nawet 70-procent tych sygnałów jest podzysła osobistymi konfliktami.

Jak wynika z danych z szesnastu izb administracji skarbowej, w 2025 roku było aż 84,4 tys. donosów. To o 5,8 proc. więcej niż w 2024, kiedy odnotowano ich 79,8 tys. Natomiast porównując dane ubiegłoroczne z tymi z 2023, widać wzrost o 10,6 proc.

Wspomniane dane dotyczą całego kraju, a jak to wygląda w naszym regionie?

Jak przekazuje nam Bartosz Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy, w ubiegłym roku do jednostek podległych izbie, czyli urzędów skarbowych i celno-skarbowego w regionie, trafiło 2 876 tzw. informacji sygnałnych. To tyle samo co w 2023, ale okazuje się, że mniej niż w 2024, kiedy to było ich 3 261. - Treść i sposób formułowania informacji wskazuje często na emocjonalny stosunek zawiadamiającego. Można się zatem domyślać, że informacje najczęściej przekazują osoby

skonfliktowane ze sobą w codziennym życiu, spokrewnione ze sobą, sąsiedzi, klienci, byli wspólnicy i pracownicy - wyjaśnia Bartosz Stróżyński. - Informacje dotyczą zarówno przedsiębiorców, jak i osób nieprowadzących działalności gospodarczej.

W przypadku tych ostatnich powszechne są informacje dotyczące „życia ponad stan”, w tym zakupu nieruchomości, auta itp. oraz nieopodatkowywania najmu.

Jak zapewnia rzecznik IAS, każdy sygnał jest analizowany. Jednak potwierdzają się nieprawidłowości zaledwie z około 20-25 proc. donosów. ©
Czytaj więcej na stronie 4

WŁOCŁAWEK

Kolorowo przy Kaliskiej



Odwiedziliśmy targowisko przy ulicy Kaliskiej, gdzie coraz wyraźniej czuć wiosnę. Wśród towarów coraz wyraźniej widać było charakter targowiska. Dużą część oferty stanowiły kwiaty - zarówno cięte, jak i doniczkowe. Można było kupić m.in. bratki, prymulki, żonkile, hiacynty, goździki, niezapominajki, tulin a nawet surfinie, pelargonie i wiele innych. Ceny kwiatów zaczynały się już od około 2 zł za sztukę

Traktory i ciężarówki zablokowały rafinerie, porty i terminal paliwowy

oprac. Anna Nagel
Dublin

Irlandzka policja usunęła w niedzielę traktory i ciężarówki, które od pięciu dni blokowały ruch w centrum Dublinu w ramach protestu przeciwko gwałtownemu wzrostowi cen paliw.

Protestujący, rozgniewani ponad 20-procentowym wzrostem cen oleju napędowego od wybuchu wojny amerykańsko-izraelskiej przeciwko Iranowi, użyli w tym tygodniu traktorów i ciężarówek do zablokowania rafinerii ropy naftowej, dwóch portów, terminalu paliwowego oraz wielu dróg w całym kraju.

Protesty spowodowały poważne zakłócenia w transpo-

rcie w Dublinie i pozbawiły paliwa około jednej trzeciej stacji benzynowych w kraju, tworząc sytuację, którą minister finansów Simon Harris określił jako „bardzo niebezpieczny moment” dla kraju.

W sobotę policja usunęła blokadę wokół jedynej rafinerii ropy naftowej w kraju, a w niedzielę poinformowała, że rozpoczęła operację mającą na celu usunięcie blokady portu w Galway.

Rząd odmówił bezpośrednich negocjacji z protestującymi, wśród których są rolnicy i kierowcy, prowadzi jednak rozmowy z grupami reprezentującymi sektor rolniczy i transportowy na temat środków mających na celu złagodzenie skutków wzrostu cen paliw.

PAP

Koniec zakazu domowego pędzenia alkoholu

oprac. Anna Nagel
Nowy York

Amerykański sąd federalny uznał pochodzący z 1868 roku zakaz domowej destylacji alkoholu za niekonstytucyjny. Orzeczenie znosi restrykcje wprowadzone w epoce odbudowy po wojnie secesyjnej.

Federalne przepisy sprzed 158 lat, wprowadzone w celu zapobiegania unikaniu podatków od wyrobów alkoholowych, zostały zakwestionowane przez Amerykanina Ricka Morrisa, który dążył do zalegalizowania produkcji bourbona w domu.

Sąd Apelacyjny Piątego Okręgu z siedzibą w Nowym Orleanie podtrzymał wcześniejsze orzeczenie i podkreślił, że rząd nie może wykorzystywać uprawnień podatkowych do krymina-

lizowania samej aktywności wytwórczej. W uzasadnieniu wskazano na stanowisko administracji, według której zakaz miał zapobiegać oszustwom, gdyż „destylator może łatwiej ukryć moc alkoholu lub samą działalność, jeśli aparat znajduje się w jego domu”. Sąd uznał jednak, że uprawnienia Kongresu dotyczą opodatkowania gotowych przedmiotów, a nie działań, które mogą je dopiero wytworzyć.

Z pozwem wystąpił Morris wraz ze stowarzyszeniem Hobby Distillers' Association, które założył po wcześniejszej odmowie prawa do domowej produkcji alkoholu. Organizacja oceniła wyrok jako historyczne zwycięstwo i punkt zwrotny w działalności destylatorów-amatorów w całych Stanach Zjednoczonych.

PAP

W Islamabadzie nie osiągnięto porozumienia Iranu z USA

Anna Nagel
Islamabad

Rozmowy pokojowe pomiędzy USA a Iranem, które odbyły się w Islamabadzie, zakończyły się bez zawarcia porozumienia. Obie strony potwierdziły fiasko rozmów.

Pakistan będzie „nadal odgrywał swoją rolę w ułatwianiu kontaktów i dialogu” między Iranem a Stanami Zjednoczonymi - zapewnił w niedzielę pakistański minister spraw zagranicznych Ishaq Dar, odnosząc się do fiaska rozmów, które miały miejsce w Islamabadzie.

Prowadzone w sobotę w stolicy Pakistanu negocjacje pokojowe między Iranem a USA zakończyły się niepowodzeniem, co przyznały zarówno irańskie oficjalne media, jak i stojący na czele amerykańskiej delegacji wiceprezydent J.D. Vance. Delegacje obu krajów już wyjechały z Pakistanu. Wcześniej na konferencji prasowej Vance mówił, że „wraca do Stanów Zjednoczonych bez osiągnięcia porozumienia” po 21 godzinach



Wiceprezydent USA J.D. Vance opuścił w niedzielę Islamabad po fiasku rozmów z Iranem na temat pokoju na Bliskim Wschodzie

rozmów z Iranem, w których pośredniczył Pakistan.

- Zła wiadomość jest taka, że nie osiągnęliśmy porozumienia. Myślę, że to zła wiadomość dla Iranu znacznie bardziej niż dla Stanów Zjednoczonych - powiedział Vance. - Jasno określiliśmy nasze czerwone linie, w jakich kwestiach jesteśmy gotowi im się przychylić, a w jakich nie, i wyjaśniliśmy to tak ja-

sno, jak to tylko możliwe, a oni postanowili nie zaakceptować naszych warunków - dodał.

- Prostym faktem jest, że musimy zobaczyć stanowcze zobowiązanie, że nie będą dążyć do broni jądrowej i nie będą szukać narzędzi, które umożliwiłyby im szybkie jej uzyskanie. To jest główny cel Stanów Zjednoczonych i to właśnie staraliśmy się osiągnąć poprzez te negocja-

cje - mówił wiceprezydent USA. Zaznaczył, że dotąd nie widział po stronie Iranu woli całkowitego wyrzeczenia się ambicji nuklearnych.

- Osiągnęliśmy zgodę w wielu punktach rozmów, ale poglądy były różne w dwóch ważnych kwestiach, przez co nie osiągnęliśmy końcowego porozumienia - powiedział w niedzielę rzecznik MSZ Iranu Esmail Bagaei po fiasku rozmów z USA w Islamabadzie.

- Rozmowy odbywały się a atmosferze obustronnej nieufności, zatem to naturalne, że nie należy oczekiwać porozumienia w ciągu jednej sesji - powiedział irańskim mediom Bagaei.

Rozmowy pokojowe USA i Iranu w Islamabadzie rozpoczęły się w sobotę po południu. Władze Pakistanu były mediatorem w negocjacjach, które zaczęły się od osobnych spotkań premiera tego kraju Shehbaza Sharifa z delegacjami Iranu i USA. Vance chwalił pakistańskich gospodarzy, zaznaczając, że nie ponoszą żadnej winy za ich fiasko.

PAP

Leon XIV wyrusza w wielką podróż do Afryki

oprac. Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV wyrusza dziś w 11-dniową podróż do Afryki. Jako pierwszy papież w historii odwiedzi Algierię.

To trzecia zagraniczna podróż wybranego w maju zeszłego roku Leona XIV.

Od poniedziałku do środy papież będzie w Algierii, której nie odwiedził wcześniej żaden z jego poprzedników. To pierwsze do do wielkości państwo świata i największe w Afryce, li-

czące 46 milionów mieszkańców. 98 procent ludności to muzułmanie; chrześcijanie stanowią 0,3 procent. Szacuje się, że katolików jest tam około 9 tysięcy.

Po przylocie do stolicy kraju, Algieru, Leon XIV odda hołd poległym w wojnie o niepodległość Algierii przy pomniku Męczenników Maqam Echahid, a następnie spotka się z prezydentem Abd al-Madżidem Tabunem. Wygłosi też przemówienie do przedstawicieli władz i społeczeństwa. W pierwszym dniu wizyty w Algierze odwie-

dzi również Wielki Meczet, jedną z największych świątyń islamskich na świecie, która może pomieścić 120 tysięcy osób. Papież będzie potem w ośrodku pomocy prowadzonym przez siostry augustianki oraz w stołecznej bazylice, w której spotka się ze wspólnotą katolicką kraju.

We wtorek uda się do miasta Annaba, czyli starożytnej Hippony, gdzie przez ponad 30 lat biskupem był święty Augustyn. Odprawi mszę w tamtejszej bazylice, której święty ten jest patronem i odwiedzi dom zakony augustianów.

W środę 15 kwietnia rozpocznie się drugi etap papieskiej podróży - wizyta w Kamerunie. Ponad 60 procent jego ludności to chrześcijanie: katolicy i protestanci. Po przylocie do stolicy, Jaunde Leon XIV wygłosi przemówienie do władz i spotka się z ich przedstawicielami oraz z duchowieństwem. Odwiedzi też sierociniec. Na mszy, którą Leon XIV odprawi 17 kwietnia w Duali, spodziewanych jest około 600 tysięcy osób.

Papież powróci do Watykanu 23 kwietnia. PAP

REKLAMA

0111470601



1.5%

Dowiedz się więcej

Jak pomóc pomagać

www.toz.pl

KRS 0000154454

Włocławek

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Bezpłatna profilaktyka dla pań! Warto zrobić badanie

opr. Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Dziś do Włocławka przyjeżdżie mammobus. Z bezpłatnych badań skorzystać mogą kobiety w wieku 45-74 lata, które nie korzystały z bezpłatnej mammografii w ciągu ostatnich dwóch lat.

Z profilaktycznych badań w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi finansowanego przez NFZ (etap podstawowy), skorzystać mogą panie w wieku od 45 do 74 lat, które w ciągu ostatnich 24 miesięcy nie korzystały z bezpłatnej mammografii. W tym roku po raz pierwszy w badaniu będą mogły uczestniczyć Panie, które urodziły się w 1981 roku.

Z badania mogą skorzystać kobiety w wieku od 45 do 74 lat: co 24 miesiące, jeśli nie miały zdiagnozowanej wcześniej złośliwej zmiany nowotworowej w piersi; co 12 miesięcy, jeśli zakończyły leczenie raka piersi i 5-letni proces monitorowania po zakończonym leczeniu; co 12 miesięcy, jeśli po 5 latach od leczenia chirurgicznego raka piersi pozostają w trakcie uzupełniającej hormonoterapii (HT). - Wy-

łączone z programu są kobiety objęte „Opieką nad rodzinami wysokiego, dziedzicznie uwarunkowanego ryzyka zachorowania na raka piersi lub raka jajnika” lub „Kompleksową opieką onkologiczną nad świadczeniobiorcą z nowotworem piersi”. Przy określeniu wieku należy wziąć pod uwagę rok urodzenia - informują organizatorzy.

Mobilna pracownia mammograficzna pojawi się we Włocławku w poniedziałek 13 kwietnia. Mammobus zaparkuje przy markecie Kaufland na ul. Kilińskiego 5. Bezpłatne badania wykonywane będą w godzinach 9-16.

Zarejestrować można się telefonicznie, dzwoniąc pod pod nr tel. 22 880 90 80 (*3), 58 666 24 44, poprzez IKP lub przez formularz elektroniczny na stronie LUX MED. - W celu weryfikacji uprawnień do badania przed połączeniem telefonicznym prosimy przygotować dowód osobisty. Na badanie prosimy zabrać ze sobą zdjęcia lub płyty CD z poprzednich mammografii, o ile nie były one wykonane w pracowni LUX MED - informują organizatorzy.

©©

KRÓTKO

ZUS Ekspersi doradzą przez telefon podczas dyżurów

ZUS cyklicznie organizuje dyżury telefoniczne. - Podczas dyżurów będzie można uzyskać informacje m.in. na temat świadczenia wspierającego dla osób z niepełnosprawnością, świadczeń przysługujących w razie wypadku przy pracy oraz waloryzacji świadczeń i tzw. trzynastej emerytury - informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Pierwszy kwietniowy dyżur będzie jutro w godz. 9-11 pod numerem telefonu 52 386 68 45. Tego dnia eksperci będą udzielać informacji na temat świadczenia wspierającego dla osób z niepełnosprawnością. Wyjaśnią, jakie dokumenty należy złożyć, aby ubiegać się o świadczenie, w jakim terminie należy zło-

żyć wniosek oraz w jaki sposób i gdzie można go przekazać.

Kolejny dyżur zaplanowano na 15 kwietnia w godz. 9-11 pod numerem telefonu 56 610 93 07. Ekspersi ZUS będą odpowiadać na pytania dotyczące wypadków przy pracy oraz świadczeń z ZUS z tym związanych. Podczas dyżuru będzie można dowiedzieć się m.in. jakie dokumenty są potrzebne, aby ubiegać się o jednorazowe odszkodowanie. Natomiast 16 kwietnia w godz. 9-11 pod numerem telefonu 52 356 10 65 eksperci będą udzielać informacji na temat waloryzacji świadczeń oraz trzynastej emerytury. - Telefoniczne dyżury to dobra okazja, aby bez wychodzenia z domu uzyskać rzetelne informacje i wyjaśnić wątpliwości dotyczące świadczeń wypłacanych przez ZUS - dodaje Krystyna Michałek. (JM)

Ósmoklasisto! Warto zajrzeć do szkół przed rekrutacją

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Szkoły ponadpodstawowe kuszą uczniów swoją ofertą. Co wybrać? Gdzie pójść? Przed podjęciem decyzji, warto jeszcze zajrzeć do szkół na „drzwi otwarte”.

Coraz bliżej do egzaminu ósmoklasisty i rekrutacji do szkół ponadpodstawowych. Przed uczniami ostatnich klas szkół podstawowych ważny egzamin z matematyki, polskiego i języka obcego. Do pisania zasiądą 11 maja. Egzamin będą trwały trzy dni. Wyniki poznają 3 lipca.

Rekrutacja do włocławskich szkół ponadpodstawowych prowadzona będzie elektronicznie - od 11 maja do 12 czerwca będzie czas na zarejestrowanie się na elektronicznej platformie i wypełnienie wniosku. Wskazać można będzie trzy szkoły, a w każdej z nich dowolną liczbę klas. Szczegóły dotyczące naboru jeszcze podamy.

Zanim uczniowie ostatecznie zdecydują się na dalszą ścieżkę kształcenia i wybór szkoły, z którą zwiążą się na kolejne trzy, cztery, czy pięć lat, mogą zajrzeć do placówek edukacyjnych na drzwi otwarte.

W ubiegłym tygodniu w Hali Mistrzów zorganizowano Włocławskie Targi Szkół, na których szkoły prezentowały swoje oferty. Szkoły otworzyły też swoje podwoje dla ósmoklasistów. Zespół Szkół Budowlanych i Zespół Szkół Ekonomicznych i Zespół Szkół Chemicznych, Zespół Szkół Samochodowych we Włocławku, zaprosiły uczniów już w tamtym tygodniu, by zaprezentować ofertę przygotowaną na nadchodzący rok szkolny. Ze-



Uczniowie mieli też okazję poznać ofertę szkół średnich podczas Targów Edukacyjnych

spół Szkół Technicznych zorganizował „drzwi otwarte” już w marcu.

Dziś ósmoklasiści, a także ich rodzice, mogą odwiedzić LMK. Od godziny 16 do 18 zaplanowano cały szereg wydarzeń. „Drzwi otwarte” rozpoczyna się od 15-minutowego spotkania z dyrektorką Anetą Jaworską.

Oprócz poznania samej szkoły i oferty edukacyjnej, można będzie między innymi: posłuchać występu chóru LMK, obejrzeć pokazowy mecz siatkówki, wziąć udział w warsztatach językowych, czy zajrzeć do kącika dyplomatycznego. Tu warto dodać, że od września w szkole działać będzie nowa klasa dyplomatyczna. Jedyna taka w mieście i trzecia w Kujawsko-Pomorskiem. Na uczniów czeka też quiz polonistyczny, możliwość sfotografowania się z wieszczem, pokazy chemiczne i różne prezentacje.

Także dziś „drzwi otwarte” organizuje Zespół Szkół Katolickich im. ks. Jana Długosza, gdzie - jak zaznaczają - tradycja spotyka się z nowoczesnością. Wydarzenie trwać będzie w godzinach 14-17.

„Koniecznie zajrzyjcie do naszej nowoczesnej biblioteki, gdzie specjalnie z tej okazji przygotowaliśmy „Skryptorium u księdza Jana Długosza”! Ozdobicie tam swój inicjał, popiszecie przysłowiowym gęsim piórem oraz dowiedziecie się co nieco o średniowieczu i tego, których królów uczył Długosz!” - informuje szkoła w mediach społecznościowych.

LZK organizuje „drzwi otwarte” w czwartek 16 kwietnia, początek o godzinie 16.

W programie m.in.: spotkanie z dyrektką, nauczycielami i uczniami; zwiedzanie szkoły, pokazy i doświadczenia; quizy z nagrodami; poczęstunek i rozstrzygnięcie konkursu dla szkół podstawowych.

„To doskonała okazja, aby bliżej poznać naszą szkołę, ofertę edukacyjną oraz wyjątkową atmosferę, jaka u nas panuje. Podczas spotkania będziecie mogli porozmawiać z nauczycielami oraz naszymi uczniami, którzy chętnie odpowiadzą na wszystkie pytania i podzielą się swoimi doświadczeniami. Czeka na Was miła atmosfera, ciekawe atrakcje i dobra zabawa” - zachęca LZK w mediach społecznościowych.

Tego samego dnia, w godz. 16-18, swoją ofertę edukacyjną zaprezentuje II LO im. Mikołaja Kopernika. Zespół Szkół nr 4 im. Baczyńskiego, „drzwi otwarte” planuje na 28 kwietnia w godz. 16-18.

Zespół Szkół Elektrycznych zaprosi uczniów 24 kwietnia w godz. 10-15.

W poniedziałek 20 kwietnia można zajrzeć do Zespołu Szkół Muzycznych im. Czesława Niemena. Początek o godzinie 17. ©©

EDUKACJA



ŚRÓDMIEŚCIE Uczniowie zyskali salę do odpoczynku i wyciszenia

W Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Cyganka odbyło się uroczyste otwarcie nowej sali sensoryczno-relaksacyjnej „Przystań zmysłów”. To wyjątkowe miejsce zostało stworzone z myślą o wspieraniu rozwoju uczniów, szczególnie tych wymagających dodatkowej pomocy w zakresie integracji sensorycznej, wyciszenia oraz redukcji stresu. Sala została wyposażona w nowoczesne pomoce dydaktyczne i terapeutyczne, takie jak panele świetlne, materace, piłki sensoryczne, elementy do stymulacji dotykowej. **WA**

Region

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl



Ksiądz z Lipna walczy o życie po wypadku w Łochocinie. Wierni modlą się o jego zdrowie

„Musisz nam zagrać jeszcze na gitarze!”

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Mieszkańcy Lipna jednoczą się w modlitwie i wsparciu dla ks. Krzysztofa Włodarczyka, wikariusza parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. W ciężkim stanie trafił do szpitala po wypadku, do którego doszło w Wielki Piątek.

Do dramatycznego zdarzenia doszło 3 kwietnia w miejscowości Łochocin. Według wstępnych ustaleń policji, kierujący volkswagenem passatem 37-letni mężczyzna z powiatu lipnowskiego uderzył w przebiegającego przez jezdnię łosia. Siła zderzenia była znaczna. Kierowca, który jak się później okazało był duchownym, doznał poważnych obrażeń i został niezwłocznie przetransportowany do szpitala. Sprawę pod nadzorem prokuratora wyjaśniają funkcjonariusze policji.

Do tragicznego wypadku doszło w wyjątkowym czasie dla Kościoła. Jeszcze tego samego dnia ks. Krzysztof uczestniczył w liturgii Męki Pańskiej w swojej parafii w Lipnie. Informacja o jego stanie zdrowia wstrząsnęła lokalną społecznością. W kolejnych dniach wierni zaczęli organizować modlitwy w intencji duchownego. W środę, 8 kwietnia o godz. 18 w lipnowskiej parafii odprawiono mszę świętą w jego intencji. Świątynia wypełniła się mieszkańcami, którzy chcieli okazać wsparcie i duchową solidarność. - Musisz nam zagrać

jeszcze na gitarze i pogonić tych, którzy nie śpiewają i nie klaszczą, bo jesteś tą Bożą miłością, przy której wszyscy klaszczą - napisał jeden z wiernych, wyrażając nadzieję na powrót księdza do zdrowia.

Inna uczestniczka mszy podkreślała wyjątkową atmosferę wspólnoty i siłę, jaką daje wspólna modlitwa. - Dzisiejsza msza była dla mnie czymś wyjątkowym. Doświadczylam ogromu dobra i wielkich serc - zarówno w pięknym, poruszającym kazaniu, jak i w obecności tylu ludzi. To wszystko było też świadectwem tego, jakim człowiekiem jest Ksiądz Krzysztof - ile dobra dał innym i jak bardzo jest dla ludzi ważny. Ta wspólnota, modlitwa i wzajemne wsparcie pokazały, jak wiele w nas jest życzliwości i nadziei. Wyszłam z tej mszy z wiarą jeszcze silniejszą niż wcześniej - mówiła.

Ks. Krzysztof dał się poznać w lipnowskiej parafii jako zaangażowany duszpasterz. Organizował m.in. coroczne wyjazdy do Lednicy, budując wspólnotę młodych i integrując wiernych. Parafianie podkreślają jego otwartość, skromność i serdeczność. - To ksiądz prawdziwego powołania, który nie ocenia ludzi z góry. Mam nadzieję, że po kolejnych zabiegach wróci do zdrowia i będzie nadal z nami - dodaje jedna z parafianek.

Na razie lekarze walczą o jego życie, a wierni nie ustają w modlitwie, licząc na poprawę jego stanu zdrowia i szybki powrót do parafii.

©P

Mieszkańcy Ciechocinka zdecydują o losie burmistrza

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

To już pewne - mieszkańcy Ciechocinka pójść do urn. Komisarz wyborczy za twierdził wniosek o referendum w sprawie odwołania burmistrza Jarosława Jucewicza. Głosowanie 24 maja.

Jeszcze na początku roku była to jedynie oddolna inicjatywa mieszkańców Ciechocinka. Później pojawiło się formalne zawiadomienie, zbiórka podpisów i rosnące poparcie części mieszkańców. Dziś sprawa wchodzi w decydującą fazę.

Komisarz Wyborczy we Włocławku uznał wniosek za spełniający wymogi formalne. Oznacza to jedno - referendum w Ciechocinku się odbędzie. Termin wyznaczono na 24 maja.

Aby wynik referendum był wiążący, do urn musi pójść co najmniej 2123 mieszkańców. To 3/5 liczby wyborców, którzy uczestniczyli w wyborze burmistrza w drugiej turze.

Jeśli próg frekwencyjny zostanie osiągnięty, o odwołaniu burmistrza zdecyduje większość głosujących - wymagane będzie 50 procent plus jeden głos „za”.

Choć początkiem konfliktu była planowana budowa biogazowni z kompostownią w pobliżu tężni, dziś spór ma znacznie szerszy charakter. Organizatorzy referendum podkreślają,



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA

Referendum w sprawie odwołania burmistrza Ciechocinka, będzie kulminacją trwającego od miesięcy sporu o kierunek rozwoju uzdrowiska

że chodzi o całościową ocenę sposobu zarządzania miastem. Wśród najczęściej powtarzanych zarzutów pojawiają się: lekceważenie głosu mieszkańców i rady miejskiej, brak przejrzystości decyzji, chaos kadrowy w urzędzie oraz rosnące koszty administracyjne.

Swoje niezadowolenie wyrażają również przedsiębiorcy. Wskazują na rosnące podatki i - ich zdaniem - pogarszający się klimat dla prowadzenia działalności gospodarczej w uzdrowisku.

Mieszkańcy zwracają uwagę także na problemy codzienne - od zimowego utrzymania ulic, przez stan przestrzeni miejskiej, po brak wyraźnej polityki mieszkaniowej.

W debacie regularnie powraca również temat utraty ważnych wydarzeń kulturalnych, takich jak Zdrowie Dance Festival, Happy Jazz Festiwal, Bieg Solny czy Vistula Sounds.

Jednym z głównych punktów zapalnych pozostaje inwestycja związana z biogazownią. Choć burmistrz Jarosław Juce-

wicz ogłosił zakończenie projektu w dotychczasowej formie, inicjatorzy referendum nie uznają sprawy za zamkniętą.

- Burmistrz nie odstąpił od idei realizacji biogazowni, nie wycofał się z planowanej lokalizacji i nie przedstawił wiążących decyzji - wskazują.

W ich ocenie pozostaje pytanie, czy zmiana stanowiska władz to trwały zwrot, czy jedynie reakcja na społeczną presję.

Sam burmistrz podkreśla, że szanuje prawo mieszkańców do referendum i traktuje je jako element demokracji lokalnej.

- Referendum jest jednym z takich instrumentów i stanowi element samorządowej debaty - zaznaczył w swoim oświadczeniu Jarosław Jucewicz.

W rozmowie z Radiem PiK przyznał również, że nie obawia się wyniku głosowania. Jego zdaniem Ciechocinek rozwija się dobrze, a kluczowa może okazać się frekwencja, która - jak sugeruje - może być niska.

Referendum 24 maja będzie nie tylko głosowaniem nad przyszłością burmistrza, ale także sprawdzianem nastrojów społecznych w Ciechocinku. Po miesiącach napięć, sporów i wzajemnych oskarżeń mieszkańcy sami zdecydują, czy obecne władze powinny dokończyć kadencję.

©P

KONKURS



FOT. OLIVIA NOWAK

WŁOCŁAWEK
Deklamowali poezje poety pokolenia Kolumbów

W sobotę w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego we Włocławku odbył się XXIX Wojewódzki Konkurs Poezji K.K. Baczyńskiego.

To wyjątkowe wydarzenie literackie, podczas którego młodzi recytatorzy i miłośnicy poezji zmierzają się z twórczością jednego z najwybitniejszych poetów pokolenia Kolumbów. Włócej o konkursie na stronie wloclawek.nasze-miasto.pl. **ON**

KRÓTKO

KONKURS

„W bajkowej krainie” - konkurs piosenki dziecięcej

Zespół Szkół Muzycznych im. Czesława Niemena we Włocławku oraz Rada Rodziców ZSM zapraszają dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych z Włocławka oraz powiatów: włocławskiego, lipnowskiego, aleksandrowskiego i radziejowskiego, uczęszczające do klas 0 - III, do udziału w II Włocławskim Konkursie Piosenki Dziecięcej „W bajkowej krainie”. - Otwarte przesłuchania kon-

kursowe odbędą się w sali koncertowej ZSM przy ulicy Wiejskiej 29 w dniu 21 maja - informują organizatorzy

Regulamin i karta zgłoszeniowa dostępne są na stronie internetowej ZSM. **(JM)**

KONKURS

„Włocławki na koszulce 2026” - konkurs plastyczny

Do 15 maja można nadsyłać zgłoszenia w konkursie. Polega on na zaprojektowaniu grafiki na koszulkę inspirowanej fajnsem. Szczegóły - galeriasztuki.wloclawek.eu **(JM)**

REKLAMA

0011507182

SM „Południe” we Włocławku, ul. Broniewskiego 7
ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy

na zawarcie umowy o ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 19 przy ul. Skarżyńskiego 2 we Włocławku, pow. 48,60 m², IV p.

Cena wywoławcza 223.000,00 zł, wadium 20.000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni w dniu 30.04.2026 r. o godzinie 9.00.

Specyfikacja przetargowa udostępniona jest w Spółdzielni, jak również na stronie internetowej Spółdzielni, tel. 54 234 28 31.

Oto laureaci konkursu im. S. Zagajewskiego

W ubiegły piątek Zbiórach Sztuki przy ulicy Zamczej we Włocławku podsumowano i rozdano nagrody laureatom 18. edycji Konkursu Rzeźbiar-

skiego imienia Stanisława Zagajewskiego. Do akcji zgłosiło się 203 uczestników. 104 z nich nadesłało zdjęcia prac, a 99 osób tworzyło rzeźby

Gazeta Pomorska
Poniedziałek, 13.04.2026

na miejscu. Łącznie jury wybrało 26 prac nagrodzonych oraz zakwalifikowało 52 rzeźby na wystawę pokonkursową. Pełną listę nagrodzo-

nych publikujemy na stronie wloclawek.naszemiasto.pl. Tam też więcej zdjęć z gali rozdania nagród.

WA



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net>

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażem) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolejacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witrażem) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolejacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolejacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

000417

0011499931

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

Nauczyłam się już nie czytać i nie przejmować się opinią ludzi, których nawet nie znam

Anna Cieślak w „Fakcie” o internetowych komentarzach na temat swego małżeństwa z Edwardem Miszczakiem Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Michał Koterski spacerował po mieście

Aktor spędził minione święta w Sopocie. Poza rodzicami i synem towarzyszyła mu nowa partnerka. Zakochanych sfotografowano podczas romantycznego dnia tylko we dwoje. Spacerowali i spędzali czas w luksusowym hotelu. Koterski wybrał się również do kościoła – ale bez partnerki. Wracając, kupił obiad na wynos w jednej z restauracji.

Blanka Lipińska podpisze kolejną umowę

Pisarka ujawniła w programie „Z bliska”, że coraz poważniej myśli o sformalizowaniu związku z Pawłem Baryłą. – Żadnemu z nas nie jest to do niczego potrzebne. Ale wielu kwestii, m.in. dziedziczenia, nie da się rozwiązać inaczej – powiedziała. I dodała: – To po prostu podpisanie kolejnej umowy.

Kazik Staszewski przesadził z alkoholem

Listopadowy koncert Kazika Staszewskiego w Zielonej Górze zakończył się skandalem. Fani zarzucili piosenkarzowi brak szacunku dla publiczności. Teraz w rozmowie z Bogdanem Rymanowskim lider zespołu Kult zdradził, że jesienią zeszłego roku zaczął mu dokuczać stres i bóle żołądka. Dlatego znów sięgnął po alkohol. Przed koncertem w Zielonej Górze wypił cztery szklanki whisky. – Przesadziłem, wyszedłem na scenę w stanie kompletnie nienadającym się na scenę – podsumował. (GZL) Fot. Adam Jankowski



W TELEWIZJI



Za linią wroga Stopklatka, 20:00

Polska, czasy drugiej wojny światowej. Grupa alian-tów, do której należy m.in. Kamiński, zostaje wysłana za linię wroga, aby z rąk nazistów uwolnić naukowca, który zajmuje się bronią jądrową. Każdy z uczestników misji zdaje sobie sprawę z tego, że jeden niewłaściwy krok oznacza śmierć dla niego, a także dla kolegów z drużyny.

Venom 3: Ostatni taniec Polsat, 21:40

Tom Hardy powraca jako Venom, jedna z najbardziej złożonych postaci Marvela, w ostatnim filmie trylogii. Eddie i Venom uciekają ścigani przez oba swoje światy. Muszą podjąć trudną decyzję.

John Wick TVN, 22:40

John Wick na prośbę żony porzucił zajęcie płatnego zabójcy. Po jej śmierci nie będzie mu dane w spokoju przeżyć żałoby. Syn rosyjskiego gangstera odebrał mu ostatnią pamiątkę po ukochanej żonie i tylko czekać aż osiągnie go zemsta.

Co kryje się pod powierzchnią TV 4, 22:40

16-letnia Libby poznaje nowego partnera swojej matki, Johna. Dziewczyna początkowo jest oczarowana przystojnym mężczyzną, wkrótce jednak odkrywa coś, co mrozi jej krew w żyłach.

KRZYŻÓWKA NR 55

Poziomo:

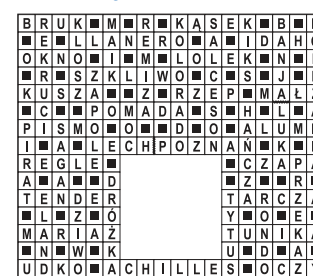
- 1) pomieszczenie w wiejskiej chacie,
 - 6) w parze z popytem,
 - 11) kondycja fizyczna, krzepkość,
 - 12) auto z fabryki Toyoty,
 - 13) ryżowy trunek z Japonii,
 - 14) wada układów optycznych,
 - 15) arena rycerskich turniejów,
 - 17) pozytywna cecha charakteru,
 - 18) George, ukochana Fryderyka Chopina,
 - 19) produkt z mleka sojowego, bogaty w proteiny,
 - 20) miękka tkanina z wełny wielbłądziej,
 - 23) grecka wyspa na Morzu Jońskim,
 - 25) zakładka na sukni, fałda,
 - 26) domena Roberta Lewandowskiego,
 - 27) pasiate ssaki z sawanny,
 - 28) cicha bezdźwięczna mowa,
 - 31) górna część kostiumu damskiego,
 - 34) wędrówka bez określonego celu, włączenie się,
 - 36) kuchnia na okręcie,
 - 37) płytki lub głęboki w serwisie stołowym,
 - 38) utracony nigdy nie wróci,
 - 39) drobny przedmiot przypominający jakąś osobę,
 - 40) pastewna roślina zielona.
- Pionowo:
- 2) niejedno w makówce,
 - 3) świadectwo kontroli technicznej,
 - 4) dekoracyjny układ otworów,
 - 5) płaszcz rosyjskich wojskowych,
 - 6) państwo w Azji ze stolicą w Islamabadzie,
 - 7) rozbieranie maszyny na części,
 - 8) wysokie zboże na chleb,
 - 9) miejsce akcji dramatu „We-sele”,
 - 10) przyjmuje pasywną postawę,
 - 16) robione w galerii handlowej,
 - 21) szlam na dnie stawu, nanos,
 - 22) uciskowa lub na włosy,
 - 23) „Białe ...”, piosenka Czerwonych Gitar,
 - 24) wypływa na półow dorszy,
 - 29) niewielkie, łagodne wzniesienie,
 - 30) oddarty kawałek papieru,
 - 32) likier na bazie kminku,
 - 33) pantera śnieżna z gór Azji,
 - 34) owad z rodziny ważek,
 - 35) Zegrzyński w pobliżu Warszawy.



- 6) państwo w Azji ze stolicą w Islamabadzie,
7) rozbieranie maszyny na części,
8) wysokie zboże na chleb,
9) miejsce akcji dramatu „We-sele”,
10) przyjmuje pasywną postawę,
16) robione w galerii handlowej,
21) szlam na dnie stawu, nanos,
22) uciskowa lub na włosy,

- 23) „Białe ...”, piosenka Czerwonych Gitar,
24) wypływa na półow dorszy,
29) niewielkie, łagodne wzniesienie,
30) oddarty kawałek papieru,
32) likier na bazie kminku,
33) pantera śnieżna z gór Azji,
34) owad z rodziny ważek,
35) Zegrzyński w pobliżu Warszawy.

ROZWIĄZANIE NR 54



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś poczujesz przypływ energii i motywacji. Horoskop dzienny radzi działać odważnie, ale unikać przy tym konfliktów.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i cierpliwość przyniosą najlepsze efekty. Horoskop na dziś to wskazówka, by skupić się na relacjach i docenić drobne chwile. Baran (21.03 - 19.04) Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi słuchać uważnie innych i nie bać się wyrażać swoich myśli.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą grać główną rolę. Horoskop dzienny podpowiada, by znaleźć czas na odpoczynek i rozmowę z kimś, kto Cię rozumie. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać to mądrze i nie zapominać o potrzebach innych ludzi. Rak (22.06 - 22.07) Dzień sprzyja porządkom i planowaniu. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by skupić się na tym, co naprawdę ważne.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach przyniesie spokój. Horoskop dzienny to wskazówka, by unikać sporów i postawić na szczere rozmowy. Panna (23.08 - 22.09) Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by zaufać sobie i nie zdradzać wszystkich planów. Waga (23.09 - 22.10) Optymizm doda Ci skrzydeł. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi spróbować czegoś nowego i pozwolić sobie na odrobinę spontaniczności.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Praca i obowiązki będą na pierwszym miejscu, ale znajdź chwilę, by zadbać o siebie. Horoskop dzienny mówi, że jest Ci to potrzebne. Strzelec (22.11 - 21.12) Kreatywność dziś rozkwitnie. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać ją w praktyce i podzielić się pomysłami z innymi osobami. Koziorożec (22.12 - 19.01) Wrażliwość pomoże Ci zrozumieć innych. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi jednak unikać nadmiernego zamartwiania się...

Pół wieku „Elektryka”
świętowano na gali
w Operze Nova
str. 12



Gruntówki do utwardzenia
- jest nowa lista
na lata 2027 - 2030
str. 13



Skarb w Puszczy Bydgoskiej.
Znaleziono stare
arabskie monety
str. 14



SPORT

Anielskie granie! Zaledwie cztery lata temu w Toruniu powstał klub Anioły Toruń, a teraz drużynę siatkarzy dzielą tylko dwa kroki od awansu do Plus Ligi. CUK Anioły bez porażki awansowały do półfinału PLS 1. Ligi **str. 19**

Tak się nie da żyć!
Protestują, bo nie chcą
smrodu z biogazowni

Instalacja ma powstać w pobliżu krajowej 15. Mieszkańcy Suchatówki mówią o zagrożeniu dla jakości ich życia, inwestor przekonuje o korzyściach i nowoczesnej technologii **str. 5**



Renta wdowia
- można ją łączyć
z pracą, limitów tutaj
nie ma **str. 4**

Uprzejmie donoszą fiskusowi na sąsiada

Beata Busz
beata.busz@polskapress.pl

Donosimy na potęgę. Z danych Krajowej Administracji Skarbowej wynika, że w ubiegłym roku było ponad 84 tysiące donosów! Nawet 70-procent tych sygnałów jest podzysła osobistymi konfliktami.

Jak wynika z danych z szesnastu izb administracji skarbowej, w 2025 roku było aż 84,4 tys. donosów. To o 5,8 proc. więcej niż w 2024, kiedy odnotowano ich 79,8 tys. Natomiast porównując dane ubiegłoroczne z tymi z 2023, widać wzrost o 10,6 proc.

Wspomniane dane dotyczą całego kraju, a jak to wygląda w naszym regionie?

Jak przekazuje nam Bartosz Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy, w ubiegłym roku do jednostek podległych izbie, czyli urzędów skarbowych i celno-skarbowego w regionie, trafiło 2 876 tzw. informacji sygnałnych. To tyle samo co w 2023, ale okazuje się, że mniej niż w 2024, kiedy to było ich 3 261. - Treść i sposób formułowania informacji wskazuje często na emocjonalny stosunek zawiadamiającego. Można się zatem domyślać, że informacje najczęściej przekazują osoby

skonfliktowane ze sobą w codziennym życiu, spokrewnione ze sobą, sąsiedzi, klienci, byli wspólnicy i pracownicy - wyjaśnia Bartosz Stróżyński. - Informacje dotyczą zarówno przedsiębiorców, jak i osób nieprowadzących działalności gospodarczej.

W przypadku tych ostatnich powszechne są informacje dotyczące „życia ponad stan”, w tym zakupu nieruchomości, auta itp. oraz nieopodatkowywania najmu.

Jak zapewnia rzecznik IAS, każdy sygnał jest analizowany. Jednak potwierdzają się nieprawidłowości zaledwie z około 20-25 proc. donosów. ©
Czytaj więcej na stronie 4

ROCZNICA

Hołd dla blisko 22 tysięcy ofiar bestialskiego mordu



W bydgoskiej parafii p.w. Świętych Polskich Braci Męczenników w niedzielę uroczystie celebrowano Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej w 86. rocznicę tych tragicznych wydarzeń. W ten sposób oddano hołd blisko 22 tysiącom ofiar bestialskiego mordu popełnionego na Polakach przez NKWD wiosną 1940 roku w Katyniu oraz innych miejscach Związku Radzieckiego

Traktory i ciężarówki zablokowały rafinerie, porty i terminal paliwowy

oprac. Anna Nagel
Dublin

Irlandzka policja usunęła w niedzielę traktory i ciężarówki, które od pięciu dni blokowały ruch w centrum Dublinu w ramach protestu przeciwko gwałtownemu wzrostowi cen paliw.

Protestujący, rozgniewani ponad 20-procentowym wzrostem cen oleju napędowego od wybuchu wojny amerykańsko-izraelskiej przeciwko Iranowi, użyli w tym tygodniu traktorów i ciężarówek do zablokowania rafinerii ropy naftowej, dwóch portów, terminalu paliwowego oraz wielu dróg w całym kraju.

Protesty spowodowały poważne zakłócenia w transpo-

rcie w Dublinie i pozbawiły paliwa około jednej trzeciej stacji benzynowych w kraju, tworząc sytuację, którą minister finansów Simon Harris określił jako „bardzo niebezpieczny moment” dla kraju.

W sobotę policja usunęła blokadę wokół jedynej rafinerii ropy naftowej w kraju, a w niedzielę poinformowała, że rozpoczęła operację mającą na celu usunięcie blokady portu w Galway.

Rząd odmówił bezpośrednich negocjacji z protestującymi, wśród których są rolnicy i kierowcy, prowadzi jednak rozmowy z grupami reprezentującymi sektor rolniczy i transportowy na temat środków mających na celu złagodzenie skutków wzrostu cen paliw.

PAP

Koniec zakazu domowego pędzenia alkoholu

oprac. Anna Nagel
Nowy York

Amerykański sąd federalny uznał pochodzący z 1868 roku zakaz domowej destylacji alkoholu za niekonstytucyjny. Orzeczenie znosi restrykcje wprowadzone w epoce odbudowy po wojnie secesyjnej.

Federalne przepisy sprzed 158 lat, wprowadzone w celu zapobiegania unikaniu podatków od wyrobów alkoholowych, zostały zakwestionowane przez Amerykanina Ricka Morrisa, który dążył do zalegalizowania produkcji bourbona w domu.

Sąd Apelacyjny Piątego Okręgu z siedzibą w Nowym Orleanie podtrzymał wcześniejsze orzeczenie i podkreślił, że rząd nie może wykorzystywać uprawnień podatkowych do krymina-

lizowania samej aktywności wytwórczej. W uzasadnieniu wskazano na stanowisko administracji, według której zakaz miał zapobiegać oszustwom, gdyż „destylator może łatwiej ukryć moc alkoholu lub samą działalność, jeśli aparat znajduje się w jego domu”. Sąd uznał jednak, że uprawnienia Kongresu dotyczą opodatkowania gotowych przedmiotów, a nie działań, które mogą je dopiero wytworzyć.

Z pozwem wystąpił Morris wraz ze stowarzyszeniem Hobby Distillers' Association, które założył po wcześniejszej odmowie prawa do domowej produkcji alkoholu. Organizacja oceniła wyrok jako historyczne zwycięstwo i punkt zwrotny w działalności destylatorów-amatorów w całych Stanach Zjednoczonych.

PAP

W Islamabadzie nie osiągnięto porozumienia Iranu z USA

Anna Nagel
Islamabad

Rozmowy pokojowe pomiędzy USA a Iranem, które odbyły się w Islamabadzie, zakończyły się bez zawarcia porozumienia. Obie strony potwierdziły fiasko rozmów.

Pakistan będzie „nadal odgrywał swoją rolę w ułatwianiu kontaktów i dialogu” między Iranem a Stanami Zjednoczonymi - zapewnił w niedzielę pakistański minister spraw zagranicznych Ishaq Dar, odnosząc się do fiaska rozmów, które miały miejsce w Islamabadzie.

Prowadzone w sobotę w stolicy Pakistanu negocjacje pokojowe między Iranem a USA zakończyły się niepowodzeniem, co przyznały zarówno irańskie oficjalne media, jak i stojący na czele amerykańskiej delegacji wiceprezydent J.D. Vance. Delegacje obu krajów już wyjechały z Pakistanu. Wcześniej na konferencji prasowej Vance mówił, że „wraca do Stanów Zjednoczonych bez osiągnięcia porozumienia” po 21 godzinach



Wiceprezydent USA J.D. Vance opuścił w niedzielę Islamabad po fiasku rozmów z Iranem na temat pokoju na Bliskim Wschodzie

rozmów z Iranem, w których pośredniczył Pakistan.

- Zła wiadomość jest taka, że nie osiągnęliśmy porozumienia. Myślę, że to zła wiadomość dla Iranu znacznie bardziej niż dla Stanów Zjednoczonych - powiedział Vance. - Jasno określiliśmy nasze czerwone linie, w jakich kwestiach jesteśmy gotowi im się przychylić, a w jakich nie, i wyjaśniliśmy to tak ja-

sno, jak to tylko możliwe, a oni postanowili nie zaakceptować naszych warunków - dodał.

- Prosty fakt jest, że musimy zobaczyć stanowcze zobowiązanie, że nie będą dążyć do broni jądrowej i nie będą szukać narzędzi, które umożliwiłyby im szybkie jej uzyskanie. To jest główny cel Stanów Zjednoczonych i to właśnie staraliśmy się osiągnąć poprzez te negocja-

cje - mówił wiceprezydent USA. Zaznaczył, że dotąd nie widział po stronie Iranu woli całkowitego wyrzeczenia się ambicji nuklearnych.

- Osiągnęliśmy zgodę w wielu punktach rozmów, ale poglądy były różne w dwóch ważnych kwestiach, przez co nie osiągnęliśmy końcowego porozumienia - powiedział w niedzielę rzecznik MSZ Iranu Esmail Bagaei po fiasku rozmów z USA w Islamabadzie.

- Rozmowy odbywały się a atmosferze obustronnej nieufności, zatem to naturalne, że nie należy oczekiwać porozumienia w ciągu jednej sesji - powiedział irańskim mediom Bagaei.

Rozmowy pokojowe USA i Iranu w Islamabadzie rozpoczęły się w sobotę po południu. Władze Pakistanu były mediatorem w negocjacjach, które zaczęły się od osobnych spotkań premiera tego kraju Shehbaza Sharifa z delegacjami Iranu i USA. Vance chwalił pakistańskich gospodarzy, zaznaczając, że nie ponoszą żadnej winy za ich fiasko.

PAP

Leon XIV wyrusza w wielką podróż do Afryki

oprac. Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV wyrusza dziś w 11-dniową podróż do Afryki. Jako pierwszy papież w historii odwiedzi Algierię.

To trzecia zagraniczna podróż wybranego w maju zeszłego roku Leona XIV.

Od poniedziałku do środy papież będzie w Algierii, której nie odwiedził wcześniej żaden z jego poprzedników. To pierwsze do do wielkości państwo świata i największe w Afryce, li-

czące 46 milionów mieszkańców. 98 procent ludności to muzułmanie; chrześcijanie stanowią 0,3 procent. Szacuje się, że katolików jest tam około 9 tysięcy.

Po przylocie do stolicy kraju, Algieru, Leon XIV odda hołd poległym w wojnie o niepodległość Algierii przy pomniku Męczenników Maqam Echahid, a następnie spotka się z prezydentem Abd al-Madżidem Tabunem. Wygłosi też przemówienie do przedstawicieli władz i społeczeństwa. W pierwszym dniu wizyty w Algierze odwie-

dzi również Wielki Meczet, jedną z największych świątyń islamskich na świecie, która może pomieścić 120 tysięcy osób. Papież będzie potem w ośrodku pomocy prowadzonym przez siostry augustianki oraz w stołecznej bazylice, w której spotka się ze wspólnotą katolicką kraju.

We wtorek uda się do miasta Annaba, czyli starożytnej Hippony, gdzie przez ponad 30 lat biskupem był święty Augustyn. Odprawi mszę w tamtejszej bazylice, której święty ten jest patronem i odwiedzi dom zakony augustianów.

W środę 15 kwietnia rozpocznie się drugi etap papieskiej podróży - wizyta w Kamerunie. Ponad 60 procent jego ludności to chrześcijanie: katolicy i protestanci. Po przylocie do stolicy, Jaunde Leon XIV wygłosi przemówienie do władz i spotka się z ich przedstawicielami oraz z duchowieństwem. Odwiedzi też sierociniec. Na mszy, którą Leon XIV odprawi 17 kwietnia w Duali, spodziewanych jest około 600 tysięcy osób.

Papież powróci do Watykanu 23 kwietnia. PAP

REKLAMA

0111470601



1.5%

Dowiedz się więcej

Jak pomóc pomagać

KRS 0000154454

www.toz.pl

Bydgoszcz

Przy nowej trasie ma być mało wyburzeń

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Ogłoszono przetarg na projekt nowej trasy tramwajowej, która połączy pętlę Rycerską z ulicą Gdańską. W konsultacjach społecznych postawiono na wariant przez ulicę Chocimską.

W przyszłości inwestycja ma być dobrym uzupełnieniem rozbudowanej trasy W-Z, a w przypadku sytuacji awaryjnych zapewni alternatywne połączenie tramwajowe do ulicy Gdańskiej.

Dwutorowa trasa o długości ok. 1 kilometra wzdłuż Chocimskiej oraz jednotorowa zawrotka przy dworcu Bydgoszcz Główna są drugim etapem zadania mającego na celu stworzenia alternatywnej trasy tramwajowej dla już istniejącego połączenia Jagiellońska - Gdańska. Pierwszy, projektowany, polega na budowie torowiska wzdłuż Alei Wyszyńskiego, które połączy Rondo Fordońskie z Chodkiewicza. Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy szuka wykonawcy, który przygotuje dokumentację projektową dla odcinka od ulicy Gdańskiej do pętli Rycerska.

Na sporządzenie dokumentacji projektowych dla obu zadań wybrani wykonawcy będą mieć 18 miesięcy od daty podpisania umowy.

Nowa trasa ma też m.in. stanowić połączenie dworca kolejowego ze szpitalem dziecięcym oraz kampusów UKW i Akademii Muzycznej.

„Przebieg projektowanej jezdni i torowiska jest w pełni zgodny z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Bocianowo - Artyleryjska. Całą koncepcję trasy konsultowaliśmy z mieszkańcami. W trakcie konsultacji wiele uwag dotyczyło ograniczenia wyburzeń, tłumienia hałasu i rozbudowanego pakietu nasadzeń. Te wnioski uwzględnimy w przygotowanym projekcie” - informuje ZDMiKP.

Nie chcieli wyburzania kamienic

Na etapie pomysłu rozważano dwie koncepcje poprowadzenia nowej trasy - przez ulicę Artyleryjską i Chocimską.

W związku z tym, że pierwszy wariant wymagałby wyburzenia dwóch modernistycznych kamienic na rogu Gdańskiej i Chodkiewicza (i był jednak droższy), mieszkańcy w przeważającej mierze proponowali wariant przez Chocimską. Wskazywali również na inne zalety tego rozwiązania: poprawę obsługi komunikacyjnej osiedla Bocianowo, skrócenie czasu podróży, miastotwórczą rolę tramwaju na rewitalizowanych terenach przemysłowo-magazynowych.

Wybór wariantu przez Chocimską oznacza konieczność przeniesienia budynku figurującego pod adresem Pomorska 88F (odbudowy w nowej lokalizacji) i rozbiórki zabudowań przy Rycerskiej 20 (niski dom z czerwonej cegły na rogu). Są one usytuowane są w granicach działek przeznaczonych pod rozbudowę układu drogowego.

Jak tłumaczy ZDMiKP, nie ma możliwości wytrasowania przebiegu torowiska w zgodzie z obowiązującymi przepisami przy próbie zachowania wymienionych zabudowań „Londynka”.

Mniej hałasu, więcej zieleni

Projektanci uwzględnili na etapie prac nad raportem również uwagi związane z koniecznością zastosowania technologii tłumiących hałas. Na ulicy Chocimskiej - z uwagi na wąski korytarz transportowy, w którym zaplanowano wspólny ruch drogowo-tramwajowy - zastosowane mają być maty antywibracyjne, które minimalizują hałas oraz drgania wywołane przez tramwajowe.

Wiele uwag dotyczyło przygotowania dużego pakietu nasadzeń zastępczych oraz tworzenia zielonych alei. Plan ten będzie tworzony na etapie tworzenia dokumentacji projektowej.

Bydgoszczanie zgłaszali w konsultacjach również uwagi związane z lokalizacją przystanków na tej trasie (łącznie powstaną 3 pary) oraz nadaniem nazwy docelowej ulicy, która obecnie roboczo nazywana jest Nowoświecką (Rada Miasta Bydgoszczy musi to uchwalić).

©©

Pół wieku „Elektryka”, czyli szkolnych wspomnień czar

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

W sobotę w Operze Nova odbyła się gala z okazji 50-lecia Zespołu Szkół Elektrycznych w Bydgoszczy. Atrakcje czekały też na wszystkich, którzy tego dnia odwiedzili szkołę przy ul. Stawowej.

Jubileusz rozpoczęła gala w Operze Nova. Poprowadziły ją dwie obecne nauczycielki „Elektryka” - Katarzyna Majewska i Marta Wierzbicka oraz dwaj absolwenci tej szkoły - Paweł Kamiński i Bartosz Caban. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz miasta i województwa, Kuratorium Oświaty oraz wielu zaproszonych gości. Wśród nich były także dwie poprzednie dyrektorki szkoły: Elżbieta Biegańska (kierowała placówką w latach 1991-2007) i Wiesława Sraga (dyrektor w latach 2007-2022).

Na scenie wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Ziemia Bydgoska, potem uczestnicy uroczystości usłyszeli utwór Adama Mickiewicza „Cztery toasty”, który zwany jest Hymnem Elektryków. W części oficjalnej Iwona Waszkiewicz, zastępczyni prezydenta Bydgoszczy, wręczyła Medal Prezydenta Miasta Bydgoszczy dla szkoły. Ponadto Medalem Prezydenta Miasta Bydgoszczy został uhonorowany Maciej Cierzniewski, kierownik kształcenia praktycznego w Zespole Szkół Elektrycznych. Listy gratulacyjne i róże od prezydenta Byd-



50-lecie Zespołu Szkół Elektrycznych. Uroczysta gala odbyła się w sobotę w Operze Nova

goszczy otrzymali z kolei zaszczyt nauczyciele „Elektryka” oraz pracownicy administracji i obsługi. W sumie 13 osób. Wcześniej szkoła dostała w prezencie środki finansowe, za które kupiono rzutnik z ekranem.

Wręczono też Medale Dyrektora Zespołu Szkół Elektrycz-

Szkoła kształci w zawodach: technik elektryk; technik energetyk; technik chłodnictwa i klimatyzacji; elektryk; elektromechanik.

nych. Dostały je osoby, które najdłużej związane są ze szkołą.

- W ten sposób wyróżniliśmy 7 nauczycieli - mówi Ewelina Lewicka, dyrektor Zespołu Szkół Elektrycznych w Bydgoszczy. - W tym gronie była osoba, która w naszej szkole pracuje najdłużej, bo już 38 lat, z kolei „najmłodsza” spośród nich może pochwalić się 28-letnim stażem. Medalem Dyrektora Zespołu Szkół Elektrycznych została też uhonorowana jedna pracowniczka administracji, która przepracowała w „Elektryku” 29 lat.

Nie zabrakło też części wspomnieniowej. Przedstawiono hi-

storie szkoły w oryginalnej wersji „W starym kinie”. Były wspomnienia absolwentów, którzy uczyli się w „Elektryku”, a teraz tu pracują. Jest pięć takich osób.

Po zakończeniu gali obchody przeniosły się do siedziby szkoły. Można było zwiędzić placówkę, czekał jubileuszowy tort oraz quiz dla absolwentów i obecnych uczniów „Elektryka”. Można było obejrzeć wystawę zdjęć i kronik szkolnych oraz galerię pokazującą jak przez lata zmieniła się szkoła. Przygotowano też pamiątkową księgę jubileuszową. Zorganizowano również spotkania w klasach, poza tym pojawiło się stoisko ze szkolnymi pamiątkami. Wieczorem na finał w Dworze Hulanka zaplanowano spotkanie „Biesiada z Elektrykiem”.

Obecnie w skład Zespołu Szkół Elektrycznych wchodzi Technikum Elektryczno-Energetyczne nr 2 i Branżowa Szkoła I Stopnia Elektryczna nr 2. W placówce uczy się ponad 400 uczniów, którzy kształcą w 5 zawodach. W technikum to zawody: technik elektryk, technik energetyk, technik chłodnictwa i klimatyzacji, w branżówce - elektryk i elektromechanik.

Przez pół wieku szkoła miała sześciu dyrektorów: Walerian Jankowiak (lata 1976-1981), Czesław Łopatka (1981-1983), Józef Szczurek (1983-1991), a następnie wspomniane już panie: Elżbieta Biegańska i Wiesława Sraga. Od 2022 r. placówkę szejduje Ewelina Lewicka. ©©

Promocja doktorska w Collegium Medicum

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

W piątek, 10 kwietnia w Bydgoszczy dyplomy doktorskie otrzymały osoby, które obroniły doktorat w Collegium Medicum UMK. Towarzyszyły im, m.in., władze uczelni oraz ich bliscy.

Promocja doktorska to nie tylko symboliczne nadanie stopni naukowych, ale także wielkie święto nauki, tradycji i akademickiej wspólnoty. Stąd uroczystość w Bydgoszczy miała wyjątkowy charakter. Uświetnił ją występ Chóru Collegium Medicum.

Promocja doktorska w uroczystej oprawie

Całość rozpoczęła się wykonaniem Hymnu Państwowego. W ceremonii wzięły udział władze uczelni, z prof. dr. hab. Dariuszem Grzanką, prorektorem



Dyplomy doktorskie podczas uroczystości otrzymało w sumie 31 osób

ds. Collegium Medicum UMK na czele. Obecni byli też, między innymi prorektorzy UMK w Toruniu, dziekani Wydziałów: Farmaceutycznego, Lekarskiego i Nauk o Zdrowiu Collegium Medicum UMK oraz wielu zaproszonych gości, co nadało wydarzeniu szczególnie uroczystego i oficjalnego charakteru.

Piątkową uroczystość zorganizowano w samo południe w Auli Collegium Medicum przy ul. Jagiellońskiej 13-15 w Bydgoszczy. Uświetnił ją wykład prof. dr. hab. Stefana Kruśzewskiego zatytułowany „Fluorescencja i jej potencjał diagnostyczny i prognostyczny w chorobach układu oddechowego”.

Nowi doktorzy złożyli ślubowanie

Niezwykle ważnym punktem uroczystości było ślubowanie promowanych doktorów i wręczenie dyplomów doktorskich. Otrzymało je w sumie 31 osób. Najwięcej, bo 27 osób uzyskało stopień doktora na Wydziale Lekarskim, z kolei 4 osoby na Wydziale Nauk o Zdrowiu. W tej uroczystej chwili towarzyszyli im ich bliscy, przyjaciele i sympatycy nauki. W czasie uroczystości zabrzmiały pieśni Gaudeamus Igitur oraz Gaude Mater Polonia.

- To podniosłe wydarzenie stanowi zwieńczenie wieloletniej pracy naukowej, pasji i wytrwałości badaczy, a zarazem podkreśla prestiż oraz rangę osiągnięć naukowych naszej społeczności akademickiej - informuje z dumą Collegium Medicum UMK.

©©

„Elektryki” w służbie miasta. Jak dużo ich jest?

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Przybywa samochodów elektrycznych w bydgoskich miejskich spółkach i służbach. Tempo jednak jest umiarkowane.

Wszystkie miejskie spółki działają zgodnie z ideą ustawy o elektromobilności i w oparciu o posiadany budżet realizują zakupy pojazdów niskoemisyjnych.

- Aktualnie Urząd Miasta Bydgoszczy nie prowadzi zakupu pojazdów elektrycznych i nie posiada ich we własnej flocie. Decyzją Rady Miasta, w ubiegłym roku dodatkowe środki z budżetu miasta trafiły do MZK na wkład własny dla spółki w programie Zielony Transport Publiczny. Te środki - 12 mln zł - pozwalają spółce realizować zakup 11 elektrycznych autobusów. W naszej ocenie było to najbardziej celowe i oszczędne wydanie środków, które przyczyni się do podniesienia wskaźnika elektromobilności w Bydgoszczy i dodatkowo skorzysta na tym duża liczba mieszkańców i mieszkańców. Docelowo będziemy wymieniać flotę pojazdów Urzędu Miasta, jeśli będzie możliwość pozyskania na ten cel dodatkowych funduszy - informuje Marta Stachowiak, rzeczniczka prezydenta miasta.

Na podstawie raportu otrzymanego z Ministerstwa Cyfryzacji, według stanu na dzień 31 grudnia 2025 r. w Bydgoszczy

była zarejestrowana następująca liczba pojazdów elektrycznych: motocykle - 32; motorowery - 116; samochody osobowe - 1502; autobusy - 2; samochody ciężarowe - 125.

- Mamy pojazdy hybrydowe, elektryczne nie. Są normalnie wykorzystywane w służbie. Korzysta z nich eko-patrol - informuje Arkadiusz Bereszyński, rzecznik Straży Miejskiej w Bydgoszczy.

Garnizon kujawsko-pomorskiej policji ma sześć „elektryków”. - Są wykorzystywane jako radiowoz. Cztery są oznakowane, dwa - nie - mówi nadkom. Przemysław Słomski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy.

KPEC, na dzień 31.03.2026 r., dysponował 8 samochodami elektrycznymi.

- Posiadamy 1 pojazd napędzany silnikiem elektrycznym (MAN eTGE), służy do pracy w mieście przy oczyszczaniu chodników i ulic dla brygady ręcznej) oraz 16 pojazdów z silnikami napędzanymi gazem CNG - spełniającymi warunki zawarty w ustawie o elektromobilności. Tym samym jako spółka spełniamy wymogi ilościowe dotyczące pojazdów nisko lub zeroemisyjnych przeznaczonych do prowadzenia usług odbioru odpadów - informuje Piotr Kurek, rzecznik miejskiej spółki Pro Natura.

19 „elektryków” ma MWiK. 9 jest własnością bydgoskich wodociągów, a 10 jest na wypożyczeniu długoterminowy.

©©

Otwarcie ofert na zakup i montaż sprzętu w teatrze

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Otwarto oferty w przetargu dotyczącym drugiego etapu przebudowy Teatru Polskiego w Bydgoszczy. Tym razem chodzi o zakup i montaż nowoczesnego sprzętu.

Teatr Polski ogłosił na początku roku przetarg na zakup i montaż nowoczesnej mechaniki sceny, oświetlenia oraz akustyki. W planie jest doposażenie między innymi w system multimedialny, umożliwiający rejestrację, przetwarzanie oraz transmisję materiałów audio-wizualnych w wysokiej jakości.

Zgłosił się tylko jeden chętny

Teatr Polski na realizację zadania planuje przeznaczyć około 16,3 mln zł, z czego około 9,3 mln zł to dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027 z puli na rewitalizację miast. W przetargu ofertę złożyła tylko jedna firma. Spółka Mikor Inżyniering zaproponowała cenę blisko 15,32 mln zł.

Wykonawca będzie miał 180 dni na realizację zadania od momentu podpisania umowy. Powrót aktorów na deskę Dużej Sceny planowany jest w sezonie 2026-2027, choć z uwagi na trwające i planowane prace, można spodziewać się, że realniejszy jest przyszły rok.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Powrót aktorów na Dużą Scenę Teatru Polskiego planowany jest w sezonie 2026/2027

Przebudowa trwa prawie 4 lata

Umowę na rozbudowę Teatru Polskiego w Bydgoszczy podpisano w lipcu 2022 r. Generalnym wykonawcą inwestycji jest firma KWK Construction EU Sp. z o.o. Koszt to około 50 mln zł.

W związku z wprowadzeniem do umowy dodatkowych robót, zakończenie budowy zaplanowano w okolicy połowy 2026 roku.

Głównym celem inwestycji realizowanej w Teatrze Polskim jest poprawa komfortu widzów, funkcjonalności obiektu, a także przywrócenie użyteczności balkonu poprzez modernizację budynku głównego w części dostępnej dla publiczności. Lepsza ma być akustyka. Poprawie ulegnie również estetyka wokół placówki.

W projekcie przewidziano nadbudowanie oraz rozbudowanie głównej bryły obiektu. Teatr Polski będzie dostosowywany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Wszystkie

prace miały zakończyć się w listopadzie 2023 roku, ale z uwagi na różne przyczyny (między innymi konieczność wymiany gruntu oraz stropów nad foyer czy kolizję z ciepłociągami KPEC-u) trwa zdecydowanie dłużej. Termin kilkukrotnie przesuwano.

- Inwestycja jest na ostatnim etapie wykonywania prac. W marcu br. wprowadzone zostaną roboty dodatkowe związane z wprowadzeniem rozwiązań zastępczych wynikających z ekspertyzy technicznej w zakresie bezpieczeństwa pożarowego budynku - odpowiedziała nam w połowie marca Marta Stachowiak, rzeczniczka prasowa prezydenta Bydgoszczy.

- Z uwagi na tę ekspertyzę konieczne było opracowanie dodatkowego projektu wykonawczego w zakresie rozwiązań bezpieczeństwa pożarowego, który obejmował między innymi symulacje CFD dodatkowych scenariuszy pożarowych związanych z zadykleniem kieszeni scenicznej, sceny i widowni oraz napowietrzania i oddymiania tych przestrzeni - dodała rzeczniczka prezydenta miasta.

W związku z wprowadzeniem do umowy szeregu dodatkowych robót, zakończenie prac budowlanych wraz z ich odbiorem zaplanowano w ciągu 3 miesięcy, czyli w okolicy połowy 2026 roku.

©©

Nowa lista bydgoskich gruntówek do utwardzenia w latach 2027-2030

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

ZDMiKP ogłosił listę ulic gruntowych do utwardzenia. Czwarta edycja programu realizowana będzie w latach 2027-2030. Utwardzonych ma zostać przynajmniej 50 ulic.

Pod koniec marca radni przyjęli aktualizację wieloletniego programu utwardzania ulic gruntowych. Na podstawie wprowadzonych zmian powstała nowa lista rankingowa, ustalająca kolejność prowadzonych inwestycji. Zrezygnowano z tzw. kryterium zaniedbania, czyli porównania łącznej długości dróg gruntowych na osiedlu do sumy długości takich dróg w całym mieście. Nadal aktualne pozostają inne kryteria: gęstość zaludnienia (zwiększenie wagi do 60%), ważność ulicy w układzie transportowym miasta (waga 30%) oraz

stosunek sumy długości dróg gruntowych na osiedlu do wszystkich dróg lokalnych na nim (10%).

- Na niektórych osiedlach, z różnych programów, powstają tzw. wyspy dróg twardych. Powoduje to, że mieszkańcy wyjeżdżając z nieruchomości jadą drogą twardą, później przez drogę gruntową, muszą dojechać do układu podstawowego. Proponujemy zmianę tego kryterium, które dotychczasowo preferowało ulice ważne w układzie lokalnym powiązane z ważnym układem transportowym wyższego rzędu. Proponujemy zastąpienie to takim mechanizmem, aby preferować drogi gruntowe, które są połączone co najmniej z jedną drogą twardą (1 pkt), a następnie przyznawać punkty za każde połączenie z każdą drogą (0,5 pkt) - tłumaczył na sesji Maciej Gust, zastępca dyrektora ds. przygotowania inwestycji drogowych w ZDMiKP.

Radni przyjmowali uchwałę, ale nie wiedząc, które adresy znajdują się na liście. Zgodnie z obietnicą drogowcy opublikowali ją po dwóch tygodniach od dyskusji. Na liście podstawowej znalazły się ulice z osiedli Osowa Góra (17), Miedzyń-Prądy (12), Stary Fordon (6), Piaski (5), Czyżkówko (4), Nowy Fordon (2), Bydgoszcz Wschód-Sierniechów, Wyżyny, Glinki-Rupienica oraz Jachcice (po 1).

Na czele listy rankingowej znalazła się Jeziorna na Osowej Górze. Kolejne ulice, które powinny być realizowane w pierwszej kolejności to Płońska, Szpakowa, Jazgarzowa, Kawiorowa, Porzeczkowa, Komierowska, Karpia, Płociowa, Drozdów, Gorzowska, Kanarkowa, Unisławska, Podmokła oraz Wiklinowa. Na dalszych miejscach znalazły się:

• 16-30 - Bartnicza, Irysowa, Więcierzowa, Śniegowa, Kaziemierza Jułgi, Łowiskowa, Truskawkowa, Jędrzejowska, Wita Stwosza, Produkcyjna, Sandaczowa, Pszczyńska, Borówkowa, Trociowa, Mieszka I;



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Awans na liście zanotowała ulica Unisławska

• 31-50 - Orawska, Rakietowa, Łądowa, Romana Kaczmarczyka, Feliksa Stamma, Łąbędzia, Piskorzowa, Polanicka, Stefana Garczyńskiego, Zapłotek, Sosnowa, Planktonowa, Przełomowa, Przechowska, Terespolska, Sieciowa, Myślicńska, Burzowa, Piwna, Lagunowa.

Na liście rezerwowej wskazano 10 adresów. To ulice Mahoniowa, Orna, Podnóże, Malinowa, Jarząbkowa, Jesiotrowa, Glebowa, Albatrosowa, Grenadierów oraz Karasiowa. Łącznie w mieście pozostały 466 gruntówki do utwardzenia. Pełną listę z punktacją można znaleźć na stronie ZDMiKP.

- Wiosną zlecimy wykonanie badań geotechnicznych dla ustalenia konstrukcji jezdni około 50-75 ulic, które uzyskały największą liczbę punktów. Następnie określone zostaną zadania do realizacji na lata 2027-2030 (uwzględniające koszty

rys i środki zabezpieczone w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta) - przekazał ZDMiKP.

Oprócz programu w utwardzeniu gruntówek pomagają inne rozwiązania, w tym BBO, przedsięwzięcia realizowane we współpracy z prywatnymi inwestorami, budowa ulic osiedlowych przy okazji dużych zadań inwestycyjnych oraz inicjatywa 25/75.

- W tym roku na utwardzenie ulic miasto zabezpieczy prawie 40 mln zł. Prace prowadzone są m.in. na ulicach Agrestowej, Podleśnej oraz Maciejowickiej. Na tegorocznej liście inwestycji znajdują się też ulice Gęsia na Osowej Górze, Dożynkowa na Miedzyzniu, Skowronków na Osowej Górze, Ciepła na osiedlu Jary, Biedaszkowo na Górzyszkowie oraz Podhalańska na Szwederowie - przypominają drogowcy.

©©

Skarb w Puszczy Bydgoskiej - arabskie monety

Wojciech Mąka
wojciech.maka@Polskapress.pl

Badania wykrywaczami metali przynoszą zaskakujące odkrycia. W Bydgoszczy i okolicach ich nie brakuje.

Poszukiwania przy użyciu wykrywaczy metali stały się dość popularne. Po zaostreniu przepisów, jak grzyby po deszczu, zaczęły powstawać stowarzyszenia występujące do wojewódzkiego konserwatora zabytków o pozwolenia. Mimo to grupa osób wciąż szuka „nauziko”, chociaż grozi za to kara więzienia oraz utrata sprzętu i znalezisk.

Co odkryto w Topolinku?
Skarb monet orientalnych i zachodnioeuropejskich odkryto w Topolinku w powiecie świeckim podczas badań archeologicznych prowadzonych przez Bydgoskie Stowarzyszenie Miłośników Historii „Łuczniczka” w ramach społecznego projektu „Ocalić przeszłość Topolna”. Od odkrycia trwają coroczne badania, przyczyniające się do pozyskiwania nowych elemen-

tów depozytu, których aktualnie jest ponad 200.
Skarb ukryto w sąsiedztwie wczesnośredniowiecznego grodziska zwanego „Talerzyk”. Gród w Topolnie założono w drugiej połowie X wieku, na miejscu starszej osady otwartej z IX wieku. Wyróżnia się dwie fazy użytkowania - I faza przed grodowa: IX - połowa X wieku, II faza grodowa: II połowa X - początek XI wieku.
Znaleziona dotychczas część skarbu składa się z całych i pofragmentowanych monet oraz wyrobów jubilerskich w postaci złomu kruszcowego.
- Poddane analizie monety orientalne wybito przez władców dynastii Abbasydów, Sāmānīdów oraz Buwajhidów. W zespole znalazły się również dwa naśladownictwa dirhemów: typu abbasydzkiego i typu sāmānidzkiego.

Najstarszą monetą jest dirhem abbasydzkiego kalifa Harūna ar-Rašida wybity w Madīnat Bal w AH 185–88 (AD 801/2–803/4).



Znaleziona dotychczas część skarbu składa się z całych i pofragmentowanych monet oraz wyrobów jubilerskich w postaci złomu kruszcowego

Monety orientalne wybito w latach 801/2–961/2 w mienicy Madīnat Bal, Madīnat as-Salām (Bagdad), Surra man [raā] (Samarra), Samarqand, aššāš i Arraḡān. Najstarszą monetą jest dirhem abbasydzkiego kalifa Harūna ar-Rašida wybity w Madīnat Bal w AH 185–88 (AD 801/2–803/4), najmłodszy fragment dirhema Sāmānīdy Abd al-Malika ibn Nū wybity prawdopodobnie w Samarqand w AH 343–9 (AD 954/5–960/1) - podaje Wojciech Siwiak, archeolog nadzorujący badania.
Kluczowymi dla określenia czasu powstania depozytu są

wchodzące w jego skład monety zachodnioeuropejskie. Mamy typowe dla skarbów z X wieku dwie monety bawarskie, wybite przez księcia Henryka I lub II w Ratyzbonie (w latach 948–976) i biskupa Ulryka z Augsburgu do 973 roku. Zwraca uwagę w zespole fragment monety króla duńskich wikingów Guthruma Starego/Aethelstan (około 878–890), wybitej w Anglii Wschodniej i po raz pierwszy odnotowanej na ziemiach polskich. Jest to wyjątkowo stara moneta zachodnioeuropejska. Monety z IX wieku znaleziono w Janowie Pomorskim, ale to jest wyjątkowe sta-

nowisko (Truso) i ostatnio skarb monet karolińskich z Biskupca w woj. warmińsko-mazurskim. Na pozostałym obszarze ziem polskich monety zachodnioeuropejskie zaczęły napływać w połowie X wieku i w skarbach nie notuje się monet z IX wieku.
Moment ukrycia skarbu z Topolinka przypada na ostatnią ćwierć X wieku.

Stowarzyszenie Weles działa
Grupa historyczno-eksploracyjna Weles z Wielkiej Nieszawki dokonała kolejnego ważnego odkrycia. Podczas przeszukiwań Puszczy Bydgoskiej natknęli się na monety sprzed prawie 400 lat.
Łącznie wykopano pięć monet: dwa szóstaki Zygmunta III Wazy, dwa orty toruńskie oraz jeden ort gdański. Najcenniejsze okazy mogą kosztować nawet kilkanaście tysięcy złotych za sztukę. Monety trafią teraz do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Bydgoszczy. Członkowie grupy chcieliby, aby znalezisko trafiło do muzeum w Solcu Kujawskim.
W okolicach Strzelca i Gniewkowa, członkowie Grupy Weles

natrafili na niewielki, lecz intrygujący skarb. W płytkiej warstwie ziemi spoczywały rosyjskie kopieiki z końca XIX wieku oraz car ska przypinka, prawdopodobnie należąca do osoby związanej z administracją lub wojskiem Imperium Rosyjskiego.

Monety w Muzeum Okręgowym
Muzeum Okręgowe w Bydgoszczy informuje: - Do naszego muzeum trafił kolejny skarb monet. Jest to znalezisko dokonane przez Stowarzyszenie w miejscowości Jarki (gm. Rojewo). Poszukiwania były prowadzone za zgodą Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Delegatura w Bydgoszczy, który przekazał nam monety wraz z dokumentacją.
Skarb składa się z 40 obiegowych srebrnych monet II Rzeczypospolitej z lat 1932–1936. Są to dwu- i pięciopolówki, odpowiednio 33 i 7 sztuk. Ich łączna wartość nominalna to 101 złotych. Monety są w dobrym stanie. Na niektórych z nich zachowały się fragmenty opakowania, prawdopodobnie papieru. ©®

REKLAMA		0011499931	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie	noclegi dla firm, 601-919-805	00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania	okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074	
Radziejów		420114801/A	
Internista			
Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40		Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmiec	- wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	000028
Grudziądz:			
STACJA	demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88		
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy	Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	282814801	
Chojnice		139014805	
Zakład	Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.		
Toruń			
Sotor	Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	408914801	
Inowrocław			
Credo	-Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	000528	
Najtańszy			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctul@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl		8210983	
Barcin			
Całodobowy	Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528	
Pakość			
„Konkordia”			
kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		8210983	
Gniewkowo			
Sotor	- Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY	CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502	
Kruszwica			
Najtańszy	całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctul@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345	
Całodobowy	Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład	Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281	
Żnin			
Całodobowe,	kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417	
Zdrowie i uroda			
Toruń			
Optyk	Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl	412314801/A	

Nauczyłam się już nie czytać i nie przejmować się opinią ludzi, których nawet nie znam

Anna Cieślak w „Fakcie” o internetowych komentarzach na temat swego małżeństwa z Edwardem Miszczakiem Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Michał Koterski spacerował po mieście

Aktor spędził minione święta w Sopocie. Poza rodzicami i synem towarzyszyła mu nowa partnerka. Zakochanych sfotografowano podczas romantycznego dnia tylko we dwoje. Spacerowali i spędzali czas w luksusowym hotelu. Koterski wybrał się również do kościoła – ale bez partnerki. Wracając, kupił obiad na wynos w jednej z restauracji.

Blanka Lipińska podpisze kolejną umowę

Pisarka ujawniła w programie „Z bliska”, że coraz poważniej myśli o sformalizowaniu związku z Pawłem Baryłą. – Żadnemu z nas nie jest to do niczego potrzebne. Ale wielu kwestii, m.in. dziedziczenia, nie da się rozwiązać inaczej – powiedziała. I dodała: – To po prostu podpisanie kolejnej umowy.

Kazik Staszewski przesadził z alkoholem

Listopadowy koncert Kazika Staszewskiego w Zielonej Górze zakończył się skandalem. Fani zarzucili piosenkarzowi brak szacunku dla publiczności. Teraz w rozmowie z Bogdanem Rymanowskim lider zespołu Kult zdradził, że jesienią zeszłego roku zaczął mu dokuczać stres i bóle żołądka. Dlatego znów sięgnął po alkohol. Przed koncertem w Zielonej Górze wypił cztery szklanki whisky. – Przesadziłem, wyszedłem na scenę w stanie kompletnie nienadającym się na scenę – podsumował. (GZL) Fot. Adam Jankowski



W TELEWIZJI



Za linią wroga Stopklatka, 20:00

Polska, czasy drugiej wojny światowej. Grupa alian-tów, do której należy m.in. Kamiński, zostaje wysłana za linię wroga, aby z rąk nazistów uwolnić naukowca, który zajmuje się bronią jądrową. Każdy z uczestników misji zdaje sobie sprawę z tego, że jeden niewłaściwy krok oznacza śmierć dla niego, a także dla kolegów z drużyny.

Venom 3: Ostatni taniec Polsat, 21:40

Tom Hardy powraca jako Venom, jedna z najbardziej złożonych postaci Marvela, w ostatnim filmie trylogii. Eddie i Venom uciekają ścigani przez oba swoje światy. Muszą podjąć trudną decyzję.

John Wick TVN, 22:40

John Wick na prośbę żony porzucił zajęcie płatnego zabójcy. Po jej śmierci nie będzie mu dane w spokoju przeżyć żałoby. Syn rosyjskiego gangstera odebrał mu ostatnią pamiątkę po ukochanej żonie i tylko czekać aż osiągnie go zemsta.

Co kryje się pod powierzchnią TV 4, 22:40

16-letnia Libby poznaje nowego partnera swojej matki, Johna. Dziewczyna początkowo jest oczarowana przystojnym mężczyzną, wkrótce jednak odkrywa coś, co mrozi jej krew w żyłach.

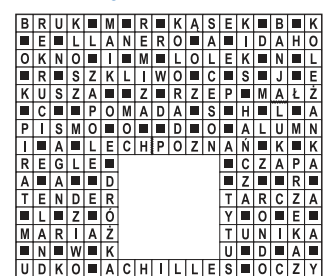
KRZYŻÓWKA NR 55

Poziomo:

- 1) pomieszczenie w wiejskiej chacie,
 - 6) w parze z popytem,
 - 11) kondycja fizyczna, krzepkość,
 - 12) auto z fabryki Toyoty,
 - 13) ryżowy trunek z Japonii,
 - 14) wada układów optycznych,
 - 15) arena rycerskich turniejów,
 - 17) pozytywna cecha charakteru,
 - 18) George, ukochana Fryderyka Chopina,
 - 19) produkt z mleka sojowego, bogaty w proteiny,
 - 20) miękka tkanina z wełny wielbłądziej,
 - 23) grecka wyspa na Morzu Jońskim,
 - 25) zakładka na sukni, fałda,
 - 26) domena Roberta Lewandowskiego,
 - 27) pasiaste ssaki z sawanny,
 - 28) cicha bezdźwięczna mowa,
 - 31) górna część kostiumu damskiego,
 - 34) wędrówka bez określonego celu, włączenie się,
 - 36) kuchnia na okręcie,
 - 37) płytki lub głęboki w serwisie stołowym,
 - 38) utracony nigdy nie wróci,
 - 39) drobny przedmiot przypominający jakąś osobę,
 - 40) pastewna roślina zielona.
- Pionowo:
- 2) niejedno w makówce,
 - 3) świadectwo kontroli technicznej,
 - 4) dekoracyjny układ otworów,
 - 5) płaszcz rosyjskich wojskowych,
 - 6) państwo w Azji ze stolicą w Islamabadzie,
 - 7) rozbieranie maszyny na części,
 - 8) wysokie zboże na chleb,
 - 9) miejsce akcji dramatu „We-sele”,
 - 10) przyjmuje pasywną postawę,
 - 16) robione w galerii handlowej,
 - 21) szlam na dnie stawu, nanos,
 - 22) uciskowa lub na włosy,
 - 23) „Białe ...”, piosenka Czerwonych Gitar,
 - 24) wypływa na półow dorszy,
 - 29) niewielkie, łagodne wzniesienie,
 - 30) oddarty kawałek papieru,
 - 32) likier na bazie kminku,
 - 33) pantera śnieżna z gór Azji,
 - 34) owad z rodziny ważek,
 - 35) Zegrzyński w pobliżu Warszawy.



ROZWIĄZANIE NR 54



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś poczujesz przypływ energii i motywacji. Horoskop dzienny radzi działać odważnie, ale unikać przy tym konfliktów.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i cierpliwość przyniosą najlepsze efekty. Horoskop na dziś to wskazówka, by skupić się na relacjach i docenić drobne chwile.

Baran (21.03 - 19.04)

Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi słuchać uważnie innych i nie bać się wyrażać swoich myśli.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą grać główną rolę. Horoskop dzienny podpowiada, by znaleźć czas na odpoczynek i rozmowę z kimś, kto Cię rozumie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać to mądrze i nie zapominać o potrzebach innych ludzi.

Rak (22.06 - 22.07)

Dzień sprzyja porządkom i planowaniu. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by skupić się na tym, co naprawdę ważne.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach przyniesie spokój. Horoskop dzienny to wskazówka, by unikać sporów i postawić na szczere rozmowy.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by zaufać sobie i nie zdradzać wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)

Optymizm doda Ci skrzydeł. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi spróbować czegoś nowego i pozwolić sobie na odrobinę spontaniczności.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Praca i obowiązki będą na pierwszym miejscu, ale znajdź chwilę, by zadbać o siebie. Horoskop dzienny mówi, że jest Ci to potrzebne.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność dziś rozkwitnie. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać ją w praktyce i podzielić się pomysłami z innymi osobami.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość pomoże Ci zrozumieć innych. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi jednak unikać nadmiernego zamartwiania się...